

Paradyskie Studia i Rozprawy
Tom I

PARADYŻ



Komitet naukowy:

„Paradyskie Studia i Rozprawy”

Komitet naukowy:

prof. ordinario Gaetano Dammacco (Università degli Studi di Bari)
prof. straordinario Edmund Kowalski CSsR (Accademia Alfonsiana, Roma)
prof. zw. dr hab. Stanisław A. Porębski (UKSW, Warszawa)
ks. dr hab. prof. UO Rajmund Porada (UO, Opole)
prof. zw. dr hab. Reinhard Sprenger (Universität Paderborn)
prof. zw. dr hab. Wojciech Strzyżewski (UZ, Zielona Góra)
ks. dr hab. prof. US Grzegorz Wejman (US, Szczecin)

Komitet redakcyjny:

ks. dr hab. prof. US Grzegorz Chojnacki
ks. dr Dariusz Mazurkiewicz

Recenzent:

ks. prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski (UKSW)

Ks. Dariusz Mazurkiewicz

**Posługa spowiednika wobec wiernych
dotkniętych karami kościelnymi,
przeszkodami małżeńskimi
i nieprawidłowościami
do wykonywania święceń**

Poznań 2021

Adres redakcji:
Gościkowo 3
66-200 Świebodzin
grzegorz.chojnacki@usz.edu.pl
dariusz.mazurkiewicz@usz.edu.pl

ISBN: 978-83-7014-899-7

Wydawnictwo Pallottinum
60-959 Poznań, ul. Przybyszewskiego 30
tel. 61 862 07 69; 61 867 52 33
www.pallottinum.pl
e-mail: pallottinum@pallottinum.pl
Zam. 23/2021

Spis treści

| | |
|--|----|
| Wykaz skrótów | 7 |
| Wstęp | 9 |
| Rozdział I – Spowiednik wobec kar <i>latae sententiae</i> | 13 |
| 1. Charakterystyka wybranych kar kościelnych | 13 |
| 2. Kary za poszczególne przestępstwa | 18 |
| 2.1. Przestępstwa skutkujące karą <i>latae sententiae</i> zarezerwowaną Stolicy Apostolskiej | 19 |
| 2.1.1. Znieważenie postaci eucharystycznych | 19 |
| 2.1.2. Przymus fizyczny wobec Biskupa Rzymu | 22 |
| 2.1.3. Rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu poza niebezpieczeństwem śmierci | 23 |
| 2.1.4. Udzielenie i przyjęcie święceń biskupich bez mandatu Stolicy Apostolskiej | 24 |
| 2.1.5. Bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi | 25 |
| 2.1.6. Usiłowanie udzielenia święceń kapłańskich kobiecie | 27 |
| 2.1.7. Przestępstwa dotyczące przebiegu konklawe | 28 |
| 2.2. Przestępstwa skutkujące karą <i>latae sententiae</i> niezarezerwowaną Stolicy Apostolskiej | 30 |
| 2.2.1. Apostazja, herezja, schizma | 30 |
| 2.2.2. Przerwanie ciąży | 35 |
| 2.2.3. Zastosowanie przymusu fizycznego wobec posiadającego sakrę biskupią | 38 |
| 2.2.4. Usiłowanie sprawowania Eucharystii bez posiadania święceń kapłańskich | 38 |
| 2.2.5. Usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia lub słuchania sakramentalnej spowiedzi bez upoważnienia | 40 |
| 2.2.6. Fałszywe doniesienie o solicytacji | 43 |
| 2.2.7. Usiłowanie zawarcia małżeństwa, choćby tylko cywilnego, przez zakonnika ślubów wieczystych | 45 |
| 3. Okoliczności znoszące i zmniejszające poczytalność sprawcy | 46 |
| 3.1. Okoliczności znoszące poczytalność | 47 |
| 3.2. Okoliczności zmniejszające poczytalność | 56 |
| 4. Zwalnianie z kar kościelnych <i>latae sententiae</i> | 62 |
| 4.1. Pomoc spowiednika w zwalnianiu z kar <i>latae sententiae</i> | 63 |
| 4.1.1. Zwalnianie z kar zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej | 63 |
| 4.1.2. Zwalnianie z kar niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej | 68 |

| | |
|---|------------|
| 4.2. Zwalnianie z kar <i>latae sententiae</i> przez spowiednika | 81 |
| 4.2.1. Sytuacja zwyczajna | 81 |
| 4.2.2. Niebezpieczeństwo śmierci | 84 |
| 4.2.3. Przypadek naglący | 86 |
| 5. Spowiedź w perspektywie międzyobrzędkowej | 89 |
| Rozdział II - Dyspensowanie od przeszkód małżeńskich | 95 |
| 1. Normy ogólne dotyczące dyspensowania od przeszkód małżeńskich | 95 |
| 2. Dyspensowanie w niebezpieczeństwie śmierci | 99 |
| 3. Dyspensowanie w przypadku nagłym | 101 |
| Rozdział III - Pośrednictwo w zwalnianiu z nieprawidłowości do wykonywania święceń | 107 |
| 1. Nieprawidłowości do wykonywania święceń | 107 |
| 2. Posługa spowiednika wobec nieprawidłowości do wykonywania święceń | 112 |
| Zakończenie | 118 |
| Bibliografia | 122 |

Wykaz skrótów

| | |
|------|---------------------------------------|
| AAS | – Acta Apostolicae Sedis |
| KEP | – Konferencja Episkopatu Polski |
| KKKW | – Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich |
| KPK | – Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. |

Wstęp

Posługa spowiednika, w podstawowym i powszechnym odbiorze, łączy się przede wszystkim z odpuszczaniem grzechów. To w sakramencie pokuty wierny otrzymuje dar przebaczenia i pojednania z Bogiem i Kościołem. Jednocześnie, żałując za popełnione zło, stawia sobie za cel przemianę swojego życia, które powinno być ukierunkowane na realizację przykazania miłości Boga i bliźniego. Niejako zatem w konsekwencji spowiedź ma również na celu formowanie ludzkiego sumienia¹. Koreluje to z nakazem zawartym w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*: „Sumienie powinno być uformowane, a sąd moralny oświecony. Sumienie dobrze uformowane jest prawe i prawdziwe. Formuluje ono swoje sądy, kierując się rozumem, zgodnie z prawdziwym dobrem chcianym przez mądrość Stwórcy. Wychowanie sumienia jest nieodzowne w życiu każdego człowieka, który jest poddawany negatywnym wpływom, a przez grzech – kuszony do wybrania raczej własnego zdania i odrzucenia nauczania pewnego”². Zatem odpuszczanie grzechów i formowanie ludzkiego sumienia stają się podstawowymi obowiązkami spowiednika, które wykonuje w imieniu Kościoła, szafującego darem Bożego miłosierdzia.

Prawodawca, opisując posługę spowiednika, w kan. 978 KPK³ zauważa, że występuje on równocześnie w charakterze sędziego i lekarza oraz jest szafarzem boskiej sprawiedliwości i miłosierdzia⁴. Rola lekarza nieodłącznie wiąże się z uzdrowieniem, które w wypadku sakramentu pokuty dokonuje się nie tylko poprzez uspokojenie sumienia penitenta, ale również poprzez obmycie ran zadanych przez grzesznika wspólnocie Kościoła⁵. Z kolei szafowanie Bożą sprawiedliwością i miłosierdziem jest dotknięciem duszy penitenta, tak by zrozumiał powagę swojego grzechu i jego konsekwencje, ale jednocześnie uzyskał

¹ Zob. J. Szymański, *Spowiednik jako formator sumienia*, „Studia Włocławskie” 8 (2005), s. 97-105.

² *Catechismo della Chiesa Cattolica*, Citta del Vaticano 1992, tekst polski: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1783.

³ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Poznań 1984.

⁴ Z. Janczewski, *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania w świetle prawa kanonicznego i liturgicznego z uwzględnieniem specyfiki warunków polskich*, „Prawo Kanoniczne” 49 (2006) 1-2, s. 176-179.

⁵ Zob. J. Pieńkosz, *Sakrament pokuty i pojednania jako sakrament uleczenia*, „Studia Teologiczne” 22 (2004), s. 157-175.

nadzieję, że Bóg jest większy od uczynionego zła i postępuje z grzesznikiem jak kochający ojciec, który nie pragnie zemsty i prostego wyrównania rachunków win i krzywd, ale stosuje pedagogię przebaczenia, która ma na celu skłonienie do przemiany życia i udzielenie odpowiedzi Miłości⁶.

Jest jeszcze trzecia rola przepisana spowiednikowi przez prawodawcę kościelnego. Jest nią funkcja sędziego. Wiąże się ona przede wszystkim z oceną czynów dokonanych i wyznanych przez penitenta. Spowiednik otrzymuje od Kościoła władzę oceny grzechów penitenta oraz jego dyspozycji do przyjęcia rozgrzeszenia i w konsekwencji do zadecydowania o udzieleniu abszolucji lub jej odłożeniu do czasu spełnienia wszystkich przepisanych penitentowi warunków. Władza ta nie ma jednak charakteru uznaniowego i może odbywać się jedynie w granicach wskazanych przez prawodawcę w kan. 980 KPK, w myśl którego, jeżeli spowiednik nie ma wątpliwości co do dyspozycji penitenta, a ten prosi o rozgrzeszenie, to nie może go odmówić ani odłożyć w czasie.

Próba zrozumienia roli spowiednika jako sędziego może odbywać się oczywiście jedynie poprzez analogię, bowiem zadana przez niego pokuta nie jest wyrokiem, ale pomocą ofiarowaną penitentowi w wyzwoleniu się ze swoich słabości i podjęciu drogi nawrócenia. Nie wiąże się również z formalnościami, które prawodawca przewidział w kanonach dotyczących procesów kanonicznych. Ponadto, zgodnie z zasadą *paenitentibus credendum est*, spowiednik z założenia wierzy w prawdziwość relacji penitenta⁷. Zatem, podczas spowiedzi, występujący w charakterze sędziego kapłan nie domaga się przedłożenia mu dowodów ani nie kieruje się wymaganiami formalnymi, właściwymi dla procesów karnych. Ocenia jednak ciężar win penitenta, jego poczytalność, a następnie decyduje o abszolucji i – w przypadku udzielenia rozgrzeszenia – nadaje zbawienną pokutę.

Trzeba jednak zauważyć, że zrealizowanie postawionej przed spowiednikiem funkcji sędziego domaga się nie tylko udzielenia mu władzy ze strony Kościoła, ale również posiadania przez niego odpowiednich ludzkich przymiotów, niezbędnych do właściwej oceny sytuacji, w jakiej znalazł się penitent. Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* zalicza do nich przede wszystkim roztropność, dyskrecję, umiejętność rozeznania oraz stanowczość miarkowaną łagodnością i dobrocią⁸. Dodatkowo wymienia takie cechy jak: posiadanie dokładnego, integralnego i harmonijnego przygotowania

⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – szafarz miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych*, tłum. J. Królikowski, Tarnów 2011, nr 26.

⁷ K. Paluch, *Obowiązki i zadania spowiednika*, „Symposium” 20 (2016) 1, s. 16.

⁸ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska Reconciliatio et paenitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (2.12.1984), AAS 77 (1985), s. 185-275, nr 29.

w różnych gałęziach teologii, pedagogii i psychologii, metodologii dialogu oraz żywej i komunikatywnej znajomości Słowa Bożego⁹.

Jednak rola spowiednika jako sędziego nie ogranicza się jedynie do odpuszczania grzechów. Szczególnymi przejawami funkcji sędziego realizowanej przez spowiednika jest jego udział w zwalnianiu z kar kościelnych, dyspensowaniu od przeszkód małżeńskich i pośredniczenie w uzyskaniu dyspensy od nieprawidłowości do wykonywania święceń. Są to działania ze wszech miar prawne, które chociaż najczęściej – zwłaszcza w wypadku kar i nieprawidłowości – związane są z grzechem, to jednak stanowią specyficzną i własną część posługi spowiednika.

Niniejsza publikacja ma na celu ukazanie właśnie tej części posługi związanej z posiadaniem upoważnienia do spowiadania wiernych. Zostanie zatem pominięty ten rodzaj aktywności spowiednika, który wiąże się z odpuszczaniem grzechów, a zostaną w kolejności poddane analizie normy dotyczące zwalniania z kar kościelnych, dyspensowania od przeszkód małżeńskich oraz pomocy w uwolnieniu od nieprawidłowości do wykonywania święceń. Z racji, że spowiadający prezbiter stosunkowo rzadko staje wobec takich problemów, wiedza na ich temat bywa niezwykle fragmentaryczna lub jest oparta o ogólną literaturę dotyczącą spowiedzi. Niektóre publikacje w języku polskim dotyczące sakramentu pokuty, zwłaszcza te starsze, bądź w ogóle nie dotyczą tego zagadnienia¹⁰, bądź traktują je marginalnie, koncentrując się na sprawowaniu sakramentu pokuty i podejściu spowiednika do poszczególnych grzechów oraz typów penitentów¹¹. Odnoszą się przy tym zbyt często do dawnego ustawodawstwa, nie zauważając zmiany ducha prawa, i ujmują zagadnienie zbyt rozbudowując kazuistykę¹². Natomiast nieliczne prace, podejmujące interesujące nas zagadnienia, nie zawsze dają odpowiedzi na faktyczne problemy prawnokanoniczne, z którymi spotykają się spowiednicy podczas celebracji sakramentu pokuty, bowiem traktują te zagadnienia w sposób ogólnikowy¹³.

Dlatego celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie kompendium norm dotyczących czynności prawnokanonicznych, z którymi spowiednik może

⁹ Tamże.

¹⁰ Zob. J. Kasztelan, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1992; S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań-Warszawa 1988; J. Augustyn, *Sakrament pojednania*, wyd. III, Kraków 2000; A. Marcol, *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992; Z. Sobolewski, *Pojednanie się z Bogiem. Teologicznomoralne i pastoralne aspekty sakramentu pokuty i pojednania*, Pelplin 2015.

¹¹ Zob. A. Drożdż, *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem. Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994; J. Płatek, *Sprawowanie Sakramentu Pokuty i Pojednania*, wyd. II, Częstochowa 2001.

¹² Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 2004.

¹³ Zob. G. Ciccola, *Poradnik spowiednika. Cenzury, nieregularności i przeszkody w Kodeksie Prawa Kanonicznego*, Kraków 2000; J. Augustyn (red.), *Sztuka spowiadania. Poradnik*, Kraków 2012.

się spotkać podczas posługi w konfesjonale. Przeanalizowane zostaną normy dotyczące zwalniania z kar kościelnych, dyspensowania od przeszkód małżeńskich oraz pośredniczenia w uzyskaniu dyspensy od nieprawidłowości do wykonywania święceń. Zagadnienia teoretycznoprawne nie wyczerpią jednak całości publikacji. Ważne jest również nakreślenie praktycznych aspektów prezentowanych zagadnień, bowiem to one powinny stać się pomocne w obliczu konieczności zastosowania przez spowiednika przewidzianych przez prawodawcę uprawnień. Całość ma pomóc zarówno szafarzom podejmującym posługę spowiadania, jak i wszystkim wiernym, świeckim i duchownym, którzy korzystając z sakramentu pokuty chcą uwolnić się od kar, przeszkód i nieprawidłowości. W tych czynnościach także przejawia się Boże miłosierdzie i kościelna posługa jednania.

Praktyczny wymiar publikacji został uzupełniony o odniesienia do literatury przedmiotu, która może pomóc spowiednikowi w doskonaleniu swojego warsztatu. Szczególnie ważnym jej elementem jest wiedza o źródłach prawa, zarówno powszechnego, jak i partykularnego. Bowiem dopiero znajomość zarówno zagadnień teoretycznoprawnych, jak i umiejętność ich aplikacji pozwolą spowiednikowi na skuteczne i owocne szafowanie łaskami sakramentalnymi, a przez to realizowanie powołania do służenia wszystkim członkom Ludu Bożego.

Rozdział I

Spowiednik wobec kar *latae sententiae*

Podstawową posługą spowiednika jest rozgrzeszanie ze wszystkich grzechów popełnionych po chrzcie świętym. Prawodawca łaciński nie tworzy kategorii grzechów zarezerwowanych, a zatem wszystkie podlegają absolucji podczas sprawowania sakramentu pokuty. Niektóre jednak z grzechów są również przestępstwami w rozumieniu prawa kanonicznego. Z przestępstwem zaś wiąże się kara i to taka, która w ściśle określonych przez prawodawcę sytuacjach zabrania przyjmowania sakramentów, a więc także nie pozwala na udzielenie rozgrzeszenia. Zatem jednym z elementów posługi jednania penitenta z Bogiem i Kościołem jest pomoc spowiednika w uwalnianiu od kar kościelnych¹⁴.

1. Charakterystyka wybranych kar kościelnych

Prawodawca aktualnie nie definiuje przestępstwa, ale odnosząc się do dawniejszych unormowań i obecnej doktryny kanonicznej można je określić jako zewnętrzne i moralnie poczytalne naruszenie prawa, do którego dołączona jest sankcja karna, choćby nieokreślona¹⁵. A zatem niektóre czyny rozpatrywane są nie tylko jako niemoralne, ale również jako przestępcze.

Zasadniczo kara spada na przestępcę poprzez wyrok sądu lub dekret kompetentnego przełożonego. Jest to podstawowa forma karania przestępców. Za niektóre przestępstwa prawodawca przewidział jednak kary *latae sententiae*. Są one właściwe jedynie dla prawodawstwa Kościoła łacińskiego. Spadają na przestępcę mocą samego dokonanego czynu. W ten sposób docierają do przestępcy

¹⁴ A. Miziński, *Kary poprawcze w aktualnych przepisach Kościoła łacińskiego*, w: *Gaudium in litteris. Księga Jubileuszowa ku czci Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa*, red. S. Janeczek, W. Bajor, M. Maciołek, Lublin 2009, s. 574.

¹⁵ Zob. J. Syryjczyk, *Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, „Prawo Kanoniczne” 28 (1985) 1-2, s. 85-96; Ł. Burchard, *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa w systemie prawa kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 23 (2014) 2, s. 39-65.

przede wszystkim cenzury¹⁶, czyli ekskomunika, interdykt i suspensa¹⁷. Cenzury mają charakter poprawczy, a zatem ich podstawowym celem jest nawrócenie sprawcy. Ponadto zmierzają do naprawienia zgorzenia oraz wyrównania sprawiedliwości, która została naruszona przez czyn przestępczy. Dodatkowo pełnią funkcję prewencyjną, bowiem nieuchronność kary może powstrzymać innych wiernych przed popełnieniem czynu zabronionego. Należy nakreślić poszczególne cenzury, tak by umiejscowić ich znaczenie w kontekście sprawowania sakramentu pokuty.

Najcięższą karą kościelną jest ekskomunika. W Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1917¹⁸ prawodawca definiował ją jako cenzurę wyłączającą ze wspólnoty Kościoła i sprowadzającą w sposób nierozdzielny określone prawem skutki. Aktualnie nie można określać ekskomuniki jako kary wyłączającej ze wspólnoty eklezjalnej, ponieważ nie przeciwstawia się ona pojęciu pełnej wspólnoty kościelnej¹⁹. Ta, według kan. 205 KPK, obejmuje więzi wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego²⁰. Jest to także widoczne w woli prawodawcy, który nie zabrania osobie ekskomunikowanej dostępu do sakramentów w niebezpieczeństwie śmierci. Tym bardziej ekskomunika nie przekreśla skutków chrztu świętego, włączającego do wspólnoty Kościoła w sposób nieodwołalny. Jest ona zatem karą jedynie rozluźniającą więzi wiernego z Kościołem oraz sytuującą jego pozycję prawnokanoniczną.

Ekskomunika wprowadza wiele zakazów w życiu wiernego. Jej skutki zależą od tego, czy została zaciągnięta *latae*, czy *ferendae sententiae* oraz czy zaciągnięta mocą samego prawa została deklarowana czy też nie. Jest to rozróżnienie ważne także dla spowiednika, ponieważ poza niebezpieczeństwem śmierci może on w niektórych przypadkach zdejmować jedynie taką karę ekskomuniki *latae sententiae*, która nie została jeszcze zadeklarowana.

¹⁶ Z kar ekspiacyjnych nałożonymi *latae sententiae* mogą być jedynie kary wymienione w kan. 1336 § 1, 3° KPK w połączeniu z § 1, 2° tegoż kanonu, czyli: zakaz korzystania z władzy, urzędu, zadania, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego lub zakaz korzystania z wyżej wymienionych rzeczy w określonym miejscu lub poza określonym miejscem. Nie mają one jednak znaczenia w kontekście sprawowania sakramentu pokuty, dlatego zostaną pominięte w niniejszej publikacji.

¹⁷ W publikacji pominięta zostanie analiza dotycząca kary suspensy, która odsuwając duchownego od czynności urzędowych, nie zabrania przyjmowania sakramentów, a zatem podlegając jej, można przyjąć absolicję, oczywiście przy zachowaniu innych warunków spowiedzi. Zasadniczo suspensę spowiednik zdejmuje z penitenta jedynie w niebezpieczeństwie śmierci.

¹⁸ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593, kan. 2257 § 1.

¹⁹ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele, Część ogólna, Komentarz*, Warszawa 2008, s. 214.

²⁰ „W pełnej wspólnotcie Kościoła katolickiego pozostają tutaj na ziemi ci ochrzczeni, którzy w jego widzialnym organizmie łączą się z Chrystusem więzami wyznawania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego”.

Zgodnie z kan. 1331 § 1 KPK ekskomunikowanemu zabrania się:

- jakiegokolwiek udziału posługiwania podczas Eucharystii lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu,
- sprawowania sakramentów i sakramentaliów,
- przyjmowania sakramentów,
- sprawowania kościelnych urzędów lub posług albo jakiegokolwiek innego zadania,
- wykonywania aktów władzy rządzenia.

Odnosząc się do treści przywołanego kanonu należy najpierw zauważyć, że ekskomunika nie zabrania samego udziału we mszy św. oraz innych ceremoniach liturgicznych. Co więcej, nałożenie kary kościelnej nie powoduje zwolnienia z obowiązku uczestnictwa we mszach świętych w niedziele i święta nakazane²¹. Prawodawca wyłącza ukaranego jedynie z uczestnictwa ministerialnego. Jest nim udział w sprawowaniu czynności liturgicznych, który wynika bądź z przyjętych święceń w każdym ze stopni, bądź z ustanowienia, bądź wreszcie z czasowego wyznaczenia. Trzeba tu zauważyć, że ustanowienie dotyczy powierzenia posługi lektoratu i akolitatu w myśl kan. 230 § 1 KPK oraz nadzwyczajnego szafarza Eucharystii, natomiast czasowo, z braku szafarzy, wszyscy świeccy mogą być wyznaczeni do pełnienia funkcji lektora w czynnościach liturgicznych (kan. 230 § 2 KPK) oraz w wypadku konieczności, z powodu braku szafarzy, mogą wykonywać pewne obowiązki w zastępstwie lektorów i akolitów (kan. 230 § 3 KPK). Ponadto wszyscy świeccy mogą wykonywać funkcje komentatora, kantora i inne, zgodnie z przepisami prawa (kan. 230 § 2 KPK).

Kolejnym skutkiem ekskomuniki jest zakaz sprawowania sakramentów i sakramentaliów. Prawodawca przewiduje jednak dwa wyjątki. Pierwszy wynika z kan. 1335 KPK, w myśl którego zakaz ulega zawieszeniu, gdy pojawia się konieczność udzielenia posługi wiernym znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci lub gdy wierny prosi o sakramenty lub sakramentalia, prosić zaś może z każdego powodu. Drugi wyjątek jest oparty o kan. 1352 § 2 KPK, w którym prawodawca pozwala na sprawowanie sakramentów w sytuacji niemożności zachowania kary bez niebezpieczeństwa poważnego zgorzenia lub zniesławienia²². Ponadto, co należy wyraźnie zauważyć, sakramenty sprawowane przez ekskomunikowanego zachowują swoją ważność. Wynika to z faktu, że do ich ważności wymagana jest władza święceń, a ta nie ustaje nigdy. Co prawda do

²¹ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 219.

²² „Obowiązek zachowywania kary wiążącej mocą samego prawa, która ani nie została deklarowana, ani też nie jest notoryczna w miejscu przebywania przestępcy, o tyle zostaje zawieszony w całości lub w części, o ile winny nie może jej zachować bez niebezpieczeństwa poważnego zgorzenia lub zniesławienia”.

sprawowania sakramentu pokuty wymagane jest także upoważnienie (*facultas*), ale ono nie wygasa w chwili zaciągnięcia ekskomuniki *latae sententiae*. W sposób nieważny prezbiter korzystałby z *facultas* dopiero po deklaracji kary lub jej nałożeniu w sposób *ferendae sententiae*²³.

Ekskomunika zabrania także przyjmowania sakramentów. Gdyby jednak ekskomunikowany postąpił wbrew zakazowi, przyjąłby sakrament w sposób ważny, choć niegodziwy. Wyjątkiem jest jedynie sakrament pokuty, ponieważ wierny obłożony karą nie może ważnie otrzymać rozgrzeszenia przed zdjęciem kary. Wynika to z braku właściwej dyspozycji. Zagadnienie to zostanie szerzej omówione w dalszej części monografii, stanowi bowiem istotę zakazu udzielania rozgrzeszenia osobie związanej ekskomuniką. Kara ta nie zabrania natomiast przyjmowania sakramentaliów. Możliwe jest zatem przyjmowanie przez ukaranego np. poświęceń (*benedykcyj*)²⁴.

Zgodnie z wolą prawodawcy kara ekskomuniki zabrania również sprawowania urzędów kościelnych, posług i innych zadań. Pod przywołanymi pojęciami należy rozumieć wszystkie zadania wykonywane w Kościele, bądź to z ustanowienia Bożego, bądź eklezyjalnego. Nie ma również znaczenia, czy zadanie zostało powierzone komuś na stałe, czy też na określony czas. Trzeba jednak zauważyć, że zaciągnięcie ekskomuniki *latae sententiae* nie pozbawia urzędu, posługi i zadania mocą samego prawa, a jedynie czyni ich wykonywanie niegodnym z zastrzeżeniem kan. 1335 KPK, który chociaż wprost nie odnosi się do wymienionych przypadków, to jednak dotyczy sprawowania sakramentów, nad którymi władza zostaje powierzona wraz z urzędem.

Wreszcie należy zaznaczyć, że ekskomunika zakazuje wykonywania aktów władzy rządzenia. Dotyczy to wszystkich jej wymiarów, a więc władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Zakaz ten obejmuje ponadto zarówno zakres wewnętrzny, jak i zewnętrzny. Nie oznacza to nieważności wykonywanych aktów władzy rządzenia, podjętych przed deklaracją kary.

Powyższe skutki ekskomuniki obowiązują już od momentu zaciągnięcia cenzury *latae sententiae*, bez konieczności czekania na deklarację kary. Z kolei po zadeklarowaniu kary:

- przestępca, który dokonywałby próby posługiwania podczas Eucharystii lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu, powinien być odsunięty albo

²³ Innego zdania jest J. Syryjczyk, który twierdzi, że ekskomunika, nawet po wyroku skazującym lub wyjaśniającym, nie pozbawia *facultas*. Zob. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 220. Wydaje się jednak, że to twierdzenie jest nie do utrzymania w świetle § 2, 3° kan. 1331 KPK, bowiem upoważnienie do spowiadania jest wyrazem władzy rządzenia (zob. kan. 144 KPK), a jej akty stają się po deklaracji lub nałożeniu ekskomuniki nieważne.

²⁴ Zob. A. Terpin, *Natura i skutki ekskomuniki według Kodeksu Prawa Kanoniczego z 1983 roku*, „Kościół i Prawo” 16 (2014) 1, s. 197-199.

czynność liturgiczna powinna zostać przerwana; od takiego działania wymawia tylko poważna przyczyna,

- nieważnie wykonywane są akty władzy rządzenia,
- przestępca nie może korzystać z wcześniej udzielonych mu przywilejów,
- nie można w sposób ważny otrzymać kościelnych urzędów, godności lub zadań,
- dochody z tytułu godności, urzędów, zadań oraz posiadane pensje nie stanowią własności przestępcy (kan. 1331 § 2 KPK).

Odnosząc się do pierwszego punktu trzeba przede wszystkim zauważyć, że jest on trudny do zrealizowania. Zdaje sobie z tego sprawę również prawodawca, ponieważ stwierdza, że od odsunięcia ekskomunikowanego od sprawowania ministerialnych czynności liturgicznych albo przzerwania obrzędów kultu może wymówić poważna przyczyna. Taką może być między innymi potrzeba zachowania porządku publicznego lub niewywoływanie zgorszenia wśród zgromadzonych wiernych. Trudno również wskazać grono osób, które powinny dokonać odsunięcia lub przzerwania, chociaż wydaje się, że mogłyby to być na przykład przewodniczący liturgii lub rektor kościoła.

Dużo ważniejsza jest kolejna konsekwencja zadeklarowania ekskomunikacji. O ile przed deklaracją wykonywanie aktów władzy rządzenia było jedynie zabronione, to teraz ich podejmowanie jest obarczone sankcją nieważności²⁵. Zatem przy próbie wykonywania władzy ustawodawczej będziemy mieli do czynienia z nieobowiązywalnością ustawy z racji jej wydania przez osobę niemającą pieczy nad społecznością, a w przypadku podejmowania władzy wykonawczej jej decyzje będą nieskuteczne, czyli wydawane dekrety, nakazy i reskrypty nie będą miały mocy zobowiązującej. Wreszcie wyroki sądowe będą dotknięte wadą nieważności nieusuwalnej (kan. 1620, 1° KPK).

Ponadto ekskomunikowany nie może korzystać z udzielonych mu wcześniej przywilejów, jak np. odznaczenia kościelne czy łaski udzielone dla dobra jego lub innych. Nie oznacza to jednak, że przywileje te zostają odebrane, a jedynie, że nie wolno z nich korzystać. Ponadto, gdyby z ich korzystaniem wiązało się udzielanie jakichś łask, nie oznacza to ich nieważności.

Z deklaracją ekskomunikacji wiąże się także niezdolność do ważnego otrzymania godności, zadania i urzędu w Kościele. Ponadto z wyżej wymienionych tytułów nie można otrzymywać pensji, bowiem nie stanowi ona własności ukaranego wiernego.

²⁵ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 223.

W mniejszym zakresie dotyka wiernego kara interdyktu²⁶. Jest to kara podobna do ekskomuniki, ale nie pociąga za sobą takiej liczby zakazów²⁷. Zgodnie z kan. 1332 KPK ukaranemu interdyktem *latae sententiae* przed deklaracją zabrania się:

- jakiegokolwiek udziału posługiwania podczas Eucharystii lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu,
- sprawowania sakramentów i sakramentaliów²⁸.

Po zadeklarowaniu interdyktu przestępcę, który dokonywałby próby posługiwania podczas Eucharystii lub w jakichkolwiek innych obrzędach kultu, powinno się, podobnie jak w przypadku ekskomuniki, odsunąć od czynności liturgicznych lub je przerwać, chyba że od takiego działania wymawiałaby poważna przyczyna. Interpretacja tych zakazów jest taka, jak w przypadku ekskomuniki. Z tej racji w Katolickich Kościołach Wschodnich kara ta nosi nazwę ekskomuniki mniejszej.

Jak zatem wynika z powyższych stwierdzeń, zarówno ekskomunika, jak i interdykt zaciągnięte mocą samego prawa i niezadeklarowane zabraniają przyjmowania sakramentu pokuty. Wobec tego osoba, która zaciągnęła którąś z wymienionych kar, nie może otrzymać rozgrzeszenia, zanim nie zostanie z niej zdjęta kara.

2. Kary za poszczególne przestępstwa

Jeżeli podczas wyznawania grzechów przez penitenta spowiednik spotka się z prawdopodobieństwem popełnienia przestępstwa, wtedy jego pierwszą powinnością jest upewnienie się o fakcie jego zaistnienia. Należy pamiętać, że spowiednik pełni również funkcję sędziego i chociaż nie będzie podczas sprawowania sakramentu pokuty wydawał wyroku w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak udzielenie rozgrzeszenia i nałożenie zadośćuczynienia, bądź odłożenie absolucji lub jej odmowa są *per analogiam* podobne do decyzji sędziego oceniającego czyny oskarżonego podczas procesu.

Zatem znajomość materialnych elementów przestępstw zagrożonych karami ekskomuniki i interdyktu *latae sententiae* stanowi konieczny warsztat spowiednika. Z tej racji, zgodnie z celem postawionym niniejszej publikacji, zarysowane zostaną poszczególne przestępstwa, których popełnienie zagrożone jest

²⁶ Zob. A. Myrcha, *Interdykt*, „Prawo Kanoniczne” 2 (1959) 1-2, s. 73-300.

²⁷ P. Gajda, *Sankcje w Kościele w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II oraz późniejszych zmian i uzupełnień. Studium kanoniczno-pastoralne*, Tarnów 2008, s. 48-49.

²⁸ K. Nykiel, *Wylączenie wiernych ze wspólnoty z Kościołem. Aspekty prawne i teologiczne*, „Roczniki Nauk Prawnych” 24 (2014) 2, s. 152.

karami *latae sententiae*, niepozwalającymi na otrzymanie w zwyczajnych okolicznościach abszolucji sakramentalnej.

2.1. Przestępstwa skutkujące karą *latae sententiae* zarezerwowaną Stolicy Apostolskiej

Rezerwacja kary oznacza, że osądzanie w zakresie zewnętrznym niżej wymienionych przestępstw podlega wyłącznie Stolicy Apostolskiej, a w praktyce Kongregacji Nauki Wiary. Nie oznacza to, że wymieniona kongregacja w każdym przypadku sama prowadzi postępowanie, ale że decydując o przekazaniu sprawy zastrzega sobie wskazanie sposobu postępowania, bądź w postaci procesu karnego w wyznaczonym trybunale, bądź karnoadministracyjnego wobec ordynariusza. Dla spowiedników, którzy mają do czynienia z karami *latae sententiae* jeszcze niezadeklarowanymi, oznacza to, że podmiotem właściwym do zdjęcia kary jest Penitencjaria Apostolska. Stanowi ona trybunał Stolicy Apostolskiej, którego kompetencja odnosi się wyłącznie do forum wewnętrznego, czyli spraw sumienia²⁹. Cel jej działania jest zbieżny z podstawowym celem prawa kanonicznego, jakim jest *salus animarum*, ponieważ pomaga w uzdrowieniu relacji człowieka z Bogiem i pojednaniu go ze wspólnotą Kościoła.

2.1.1. Znieważenie postaci eucharystycznych

Prawodawca w kan. 1367 KPK stwierdza: „Kto postaci konsekrowane porzuca albo w celu świętokradczym zabiera lub przechowuje, podlega ekskomunice *latae sententiae*, zarezerwowanej dla Stolicy Apostolskiej; duchowny może być ponadto ukarany inną karą, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego”. Odpowiednikiem tego kanonu jest kan. 1442 KKKW, który ma następujące brzmienie: „Kto Boską Eucharystię porzucił albo w celu świętokradczym zabrał lub zatrzymał, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą oraz, jeśli jest duchownym, także innymi karami, nie wyłączając depozycji”³⁰.

²⁹ Zob. Pius XI, *Konstytucja apostolska Quae divinitus* (25.03.1935), AAS 27 (1935), s. 97-113; Paweł VI, *Konstytucja apostolska Regimini Ecclesiae* (15.08.1967), ASS 59 (1967), s. 885-928; Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Pastor bonus* (28.06.1988), ASS 80 (1988), s. 841-912.

³⁰ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (18.10.1990), AAS 82 (1990), s. 1045-1363; tekst polski: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II*, Lublin 2002.

Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”³¹, w niej zawiera się także „całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom”³². Chleb i wino stanowiące materię Eucharystii, z momentem przeistoczenia stają się Ciałem i Krwią Chrystusa, który jest rzeczywiście obecny pośród swojego Ludu³³. Z tej racji postaci konsekrowane podlegają szczególnej ochronie ze strony prawodawcy. Potwierdza to prawodawca w kan. 898 KPK, nakazując, by wierni odnosili się do Najświętszej Eucharystii z najwyższym szacunkiem.

Ochronie podlega każda część i całość konsekrowanych postaci chleba i wina. W omawianym przestępstwie można wyróżnić trzy jego formy: porzucenie Najświętszego Sakramentu, zabieranie go w celu świętokradczym oraz przechowywanie go w takim samym celu³⁴.

Pojęcie porzucenia (*abicerere*) postaci konsekrowanych początkowo budziło niejasności, dlatego zajęła się nim Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych³⁵. Zgodnie z jej odpowiedzią, zaaprobowaną przez Biskupa Rzymu, przez to słowo należy rozumieć „jakąkolwiek czynność dobrowolną i dokonaną z dużą pogardą wobec Najświętszych Postaci”³⁶. W zakres tego pojęcia może zatem wchodzić rozsypanie lub wylanie konsekrowanych postaci w miejscu do tego nieprzeznaczonym, ich zniszczenie oraz inne formy zniewagi, jak uczynienie z nich obiektu fizycznej napaści bądź szyderstwa³⁷.

Prawodawca w redakcji normy kodeksowej wprost nie wymagał, by porzucenie dokonano w celu świętokradczym, ponieważ cel ten *implicite* zawarty jest w samej czynności porzucenia, został jednak dołączony w interpretacji, gdzie mowa jest o pogardzie jako przyczynie sprawczej działania. Z tej racji przestępstwem będzie też rozsypanie lub wylanie konsekrowanych postaci w miejscu odpowiednim, jak np. ołtarz czy tabernakulum, ale uczynione ze wzgardą lub zniewagą. Przestępstwo może też mieć postać pozostawienia posta-

³¹ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, nr 11, tekst polski: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-166.

³² Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis*, nr 5, tekst polski: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 478-508.

³³ Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), AAS 95 (2003), s. 433-475, nr 15.

³⁴ Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003, s. 48.

³⁵ W czasie badania wątpliwości nosiła nazwę Papieska Rada ds. Interpretacji Tekstów Ustaw.

³⁶ Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Interpretacja autentyczna* (3.07.1999), AAS 91 (1999), s. 918.

³⁷ Zob. J. Adameczyk, *Nadużycia przeciwko Najświętszej Eucharystii według instrukcji Redemptionis Sacramentum*, „Prawo-Administracja-Kościół” 28 (2006) 4, s. 9-10.

ci eucharystycznych w miejscu dozwolonym, ale bez odpowiedniego zabezpieczenia, w celu ułatwienia późniejszego dokonania jego znieważenia³⁸.

Drugą formą przestępstwa jest zabieranie Eucharystii w celu dokonania świętokradztwa. Przez zabranie należy rozumieć wyniesienie jej z miejsca, w którym powinna być przechowywana zgodnie z prawem. Za stałe miejsce do przechowywania Eucharystii prawodawca uważa tabernakulum (kan. 938 § 1 KPK) lub – z racji poważnej przyczyny – inne bezpieczne i stosowne miejsce (kan. 938 § 4 KPK). Ponadto w trakcie celebracji Eucharystii właściwym miejscem, na którym powinny znajdować się konsekrowany chleb i wino jest ołtarz oraz ręce szafarza w czasie ich rozdzielania. Zabranie ich z tych miejsc w celu świętokradczym stanowi treść przestępstwa. Cel świętokradczy może wyrażać się w przeznaczeniu postaci konsekrowanych do rytuałów wrogich chrześcijaństwu lub okazaniu im zniewagi.

Trzecią formą przestępstwa, o której mowa w kan. 1367 KPK, jest przechowywanie Eucharystii w celach świętokradczych. Podmiotem tego przestępstwa jest zarówno osoba, która dokonała bezprawnego zaboru konsekrowanych postaci i w dalszym ciągu je przechowuje, jak i ta, która otrzymała Eucharystię i zatrzymuje ją w celu dokonania świętokradztwa. Osobą taką może być również przyjmujący Eucharystię bez zamiaru spożycia, za to w celu dokonania wobec niej czynności niegodziwych³⁹.

Z kolei nie stanowi przestępstwa zabranie lub przechowywanie postaci eucharystycznych z innego powodu niż świętokradztwo. Nie będzie więc przestępstwem zabranie lub przechowywanie postaci konsekrowanych z powodu źle przeżywanego pobożności, np. adorowania w domu lub na pamiątkę czy też z chęci ochrony ich przed znieważeniem lub zniszczeniem. Nie podpada również pod zakres czynu zabronionego złodziej, który kradnie przedmioty liturgiczne służące do przechowania hostii, ale bez wzgardy umieszcza je na ołtarzu lub w tabernakulum⁴⁰. Przestępstwa z kan. 1367 KPK nie można też popełnić z winy nieumyślnej, np. poprzez upuszczenie hostii, rozlanie konsekrowanego wina czy też zniszczenie postaci eucharystycznych bez woli dokonania aktu pogardy bądź świętokradztwa, nawet jeżeli są wynikiem niedbalstwa.

Kara zostaje nałożona zarówno za przestępstwo publiczne, jak i tajne. Nie ma zatem znaczenia, czy inne osoby widziały fakt popełnienia przestępstwa lub może być ono rozgłoszone, czy też porzucenie, zabór lub przechowywanie postaci eucharystycznych dokonało się bez udziału świadków i nie grozi upublicznienie przestępczego działania.

³⁸ Zob. R. Zaleski, *Przestępstwo profanacji postaci eucharystycznych w kanonicznym prawie karnym*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 26 (2016) 4, s. 163-182.

³⁹ Zob. Tamże, s. 167-169.

⁴⁰ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 48.

Należy również zauważyć, że prawodawca nie zawęży przestępstwa do postaci eucharystycznych w Kościele katolickim. Można go dokonać wobec chleba i wina wszędzie tam, gdzie ważnie jest sprawowana Eucharystia, a zatem także w Kościołach wschodnich niemających pełnej jedności z Kościołem katolickim oraz w Kościołach starokatolickich, w których zachowana jest sukcesja apostołska.

2.1.2. Przymus fizyczny wobec Biskupa Rzymu

W kan. 1370 § 1 KPK zawarta jest norma: „Kto stosuje przymus fizyczny wobec Biskupa Rzymskiego, podlega ekskomunice *latae sententiae*, zarezerwowanej dla Stolicy Apostolskiej; jeśli jest duchownym, można dodać stosownie do ciężkości przestępstwa także inną karę, nie wyłączając wydalenia ze stanu duchownego”. Nieco inaczej prawodawca ujął przestępstwo w KKKW. Tam w kan. 1445 § 1 ma ono – w części dotyczącej Biskupa Rzymu – następujące brzmienie: „Kto dopuścił się przymusu fizycznego wobec [...] Metropolity, Patriarchy lub samego Biskupa Rzymskiego, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą, której darowanie w ostatnim przypadku jest zarezerwowane samemu Biskupowi Rzymskiemu”.

Wymienione przestępstwo ma szczególnie ciężki charakter z racji faktu, że Biskup Rzymu jest podmiotem najwyższej władzy kościelnej, którą może wykonywać wszędzie w sposób nieskrępowany. Jest to władza najwyższa, pełna, bezpośrednia i powszechna (kan. 331 KPK). Zatem zastosowanie przymusu fizycznego jest zamachem na osobę, która jest odpowiedzialna za cały Kościół powszechny, a co za tym idzie, uniemożliwia jego właściwe funkcjonowanie.

Przemoc fizyczna może wyrażać się w zabójstwie, pobiciu, zranieniu, uwięzieniu, porwaniu, zatrzymaniu lub wygnaniu⁴¹. Czynności te mogą mieć na celu zarówno chęć uczynienia krzywdy Biskupowi Rzymu, jak i uniemożliwienie wykonywania właściwych jego urzędowi aktów władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej oraz aktów wynikających z władzy święceń.

Czyn wywołuje szczególne zgorzienie, jeżeli jego autorem jest osoba duchowna, która z racji przyjętych święceń jest zobowiązana do czci i posłuszeństwa zarówno wobec własnego ordynariusza, jak i papieża.

⁴¹ P. Gajda, *Sankcje karne w Kościele*, dz. cyt., s. 84.

2.1.3. Rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu poza niebezpieczeństwem śmierci

W kan. 1378 § 1 KPK prawodawca umieszcza normę: „Kapłan, który działa wbrew przepisowi kan. 977, podlega ekskomunice *latae sententiae*, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej”. Podobnie unormowane jest przestępstwo w KKKW, z tym, że brak w nim – zgodnie z prawodawstwem karnym Katolickich Kościołów Wschodnich – kary *latae sententiae*, jest za to zastrzeżenie rozgrzeszenia z tego grzechu dla Stolicy Apostolskiej⁴².

Odwołując się do przywołanego kan. 977 KPK należy zauważyć, że w jego myśl rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu – poza niebezpieczeństwem śmierci – jest nieważne. Treść przestępstwa stanowi rozgrzeszanie przez kapłana współnika w grzechu *contra sextum Decalogi praeceptum*. Podmiotem przestępstwa musi być kapłan, który posiada upoważnienie do spowiadania wiernych, przynajmniej uzupełnione na mocy kan. 144 KPK. Bez takiego upoważnienia czyn stanowiłby przestępstwo z § 2, 2^o omawianego kanonu. Przestępstwo materializuje się w chwili wypowiedzenia przepisanej formuły rozgrzeszenia. Fundamentem zaistnienia czynu zabronionego jest współdziałanie spowiednika i penitenta w grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Współdziałanie ten zachodzi wtedy, gdy nastąpiła zgoda stron na popełnienie grzechu ciężkiego i zewnętrznego oraz doszło do faktycznej realizacji zamierzenia. Jeżeli grzech ciężki wystąpił tylko po jednej ze stron, np. z powodu choroby psychicznej, nieświadomości czy też zaistnienia gwałtu, udzielona absolucja nie stanowi przestępstwa⁴³. Wspólnikiem grzechu prezbitera może być każda osoba bez względu na płeć i wiek, z zastrzeżeniem, by była zdolna do popełnienia grzechu ciężkiego i popełniła go w sposób świadomy i dobrowolny. Nie ma także znaczenia, czy grzeszny czyn nastąpił przed czy po przyjęciu przez spowiednika święceń prezbiteratu, ważne, by nie był on wcześniej odpuszczony podczas sakramentalnej spowiedzi.

Zakaz rozgrzeszania nie dotyczy sytuacji niebezpieczeństwa śmierci, w której znajduje się penitent będący jednocześnie współnikiem w grzechu. W tej sytuacji udzielenie absolucji jest zarazem ważne i godziwe. Niebezpieczeństwo śmierci nie definiuje się jedynie w chwili zaistnienia stanu agonicznego, ale obejmuje wszystkie sytuacje, gdy prawdopodobieństwo śmierci i przeżycia jest co najmniej takie samo. Może zatem zaistnieć w takich sytuacjach jak ciężka

⁴² „Kapłan, który rozgrzeszył współnika w grzechu przeciwko czystości, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą, z zachowaniem kan. 728 § 1 n. 2”, kan. 1457 KKKW.

⁴³ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 97.

choroba, zagrażająca życiu operacja chirurgiczna, działania wojenne, kataklizm, epidemia itp.

Postanowienia kan. 1378 § 1 KPK mają na celu ochronę sakramentu pokuty przed nadużywaniem władzy rozgrzeszenia i pomniejszaniem zła wynikającego ze współnictwa w grzechu ciężkim z osobą, którą złożyła przyrzeczenie życia w celibacie. Zabezpieczają również przed trwaniem w grzechu, co może mieć miejsce w sytuacji, gdy z powodu łatwości uzyskania rozgrzeszenia, współnicy nie będą podejmowali kroków zmierzających do nawrócenia⁴⁴.

2.1.4. Udzielenie i przyjęcie święceń biskupich bez mandatu Stolicy Apostolskiej

Kolejnym przestępstwem, skutkującym niemożnością udzielenia rozgrzeszenia z powodu zaciągniętej kary, jest to opisane w kan. 1382 KPK. W jego myśl: „Biskup, który bez papieskiego mandatu konsekruje kogoś na biskupa, a także ten, kto od niego konsekrację przyjmuje, podlegają ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej”. Podobne sformułowania, choć z karą właściwą dla Kościołów wschodnich, znajdują się w kan. 1459 § 1 KKKW: „Biskupi, którzy bez zlecenia kompetentnej władzy udzielili komuś święceń biskupich i ten, kto od nich w ten sposób te święcenia przyjął, powinni zostać ukarani ekskomuniką większą”.

Nie jest to oczywiście sytuacja, z którą w codziennym posługiwaniu można spotkać się konfesjonale, wymaga jednak choćby krótkiego omówienia. Podstawą zaistnienia przestępstwa jest zakaz udzielania konsekracji biskupiej bez mandatu papieskiego⁴⁵. Przestępstwo w tym wypadku popełniają zarówno biskup konsekrujący, jak i osoba przyjmująca sakrament święceń w stopniu episkopatu⁴⁶. Nie spada ona natomiast na ewentualnych współkonsekratorów, ponieważ nie są oni koniecznymi współnikami przestępstwa⁴⁷. Szkodliwość tego przestępstwa wynika z wielkiego nieposłuszeństwa wobec Biskupa Rzymu, odrzucenia jego prymatu oraz naruszania jedności Kościoła⁴⁸.

⁴⁴ Zob. M. Pastuszko, *Posługa szafarza sakramentu pokuty i pojednania w szczególnych okolicznościach: (kanony: 976, 977 i 982)*, „Prawo kanoniczne 38 (1995) 1-2, s. 54.

⁴⁵ „Żaden biskup nie może konsekrować na biskupa, jeśli wpiery nie upewni się o papieskim zleceniu”, kan. 1013 KPK.

⁴⁶ Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 113.

⁴⁷ Potwierdza to dekret Kongregacji Biskupów z dnia 1 lipca 1988 r., w którym stwierdzono zaciągnięcie kary za bezprawne udzielenie święceń episkopatu wobec abpa Marcela Lefebvre’a, natomiast odnośnie do współkonsekratora bpa A. de Castro Mayera stwierdzono, że zaciągnął ekskomunikę *latae sententiae* jedynie za przestępstwo schizmy (kan. 1364 § 1 KPK), „L’Osservatore Romano” (3.07.1988), s. 1.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Motu proprio Ecclesia Dei* (2.07.1988), AAS 80 (1988), s. 1495-1498.

2.1.5. Bezpośrednie naruszenie tajemnicy spowiedzi

Zgodnie z kan. 1388 § 1 KPK: „Spowiednik, który narusza bezpośrednio tajemnicę sakramentalną, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, zastrzeżonej Stolicy Apostolskiej. Gdy zaś narusza ją tylko pośrednio, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa”. Z kolei norma zawarta w KKKW w kan. 1456 § 1 brzmi następująco: „Spowiednik, który naruszył bezpośrednio pieczęć sakramentalną, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą, z zachowaniem kan. 728 § 1 n. 1; jeżeli w inny sposób tę tajemnicę złamał, powinien zostać ukarany odpowiednią karą”.

Przywołana norma ma związek z kan. 983 § 1 KPK, w myśl którego „tajemnica sakramentalna jest nienaruszalna; dlatego nie wolno spowiednikowi słowami lub w jakikolwiek inny sposób i dla jakiegokolwiek przyczyny w czymkolwiek zdradzić penitenta”⁴⁹. Odnosi się również do kan. 984 KPK, zakazującego korzystania z wiedzy zdobytej na spowiedzi⁵⁰.

Bezpośrednim przedmiotem tajemnicy (*sigillum*) spowiedzi są wszystkie grzechy, zarówno śmiertelne, jak i powszednie, wyznane przez penitenta w celu uzyskania rozgrzeszenia. Nie ma przy tym znaczenia, czy są to grzechy tajne czy publiczne⁵¹. Pośrednim przedmiotem tajemnicy spowiedzi jest to wszystko, co zostało wypowiedziane przez penitenta podczas wyznawania grzechów. A zatem tajemnicą spowiedzi zostały objęte przez prawodawcę wszystkie okoliczności towarzyszące popełnianiu i wyznawaniu grzechu. Do pierwszych można zaliczyć motywy popełniania grzechu, wady, nałogi, ułomności penitenta, dane współników grzechu itp. Z kolei wśród okoliczności wyznawania grzechów można wskazać stan psychiczny i duchowy penitenta, rodzaj zadanej pokuty, odłożenie lub odmowę udzielenia absolucji oraz wszystkie informacje uzyskane od penitenta podczas sakramentalnej spowiedzi.

Nie dochodzi natomiast do naruszenia tajemnicy spowiedzi, gdy spowiednik wiedzę o grzechach lub faktach z życia penitenta posiadał poza spowiedzią lub gdy chodzi o grzechy penitenta, które są publiczne, jak np. życie w konkubina-

⁴⁹ Zob. W. Wenz, *Całkowita nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej w posługiwaniu kościelnym wszystkich kapłanów*, w: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. Materiały z III tygodnia kultury chrześcijańskiej w diecezji świdnickiej*, red. J. Lipniak, Świdnica 2008, s. 97-122.

⁵⁰ „§ 1. Bezwzględnie zabrania się spowiednikowi korzystania z wiadomości uzyskanych w spowiedzi, powodujących uciążliwość dla penitenta, nawet przy wykluczeniu wszelkiego niebezpieczeństwa wyjawienia.

§ 2. Kto posiada władzę, nie może w żaden sposób korzystać w zewnętrznym zarządzaniu z wiadomości, jakie uzyskał o grzechach wyznanych w jakimkolwiek czasie w spowiedzi”.

⁵¹ M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, dz. cyt., s. 399.

cie lub negatywne cechy osobowości i uzależnienia. Również sam fakt przystąpienia do sakramentu pokuty nie stanowi przedmiotu *sigillum*⁵².

Tajemnica spowiedzi obowiązuje jedynie, gdy ma ona charakter sakramentalny, czyli gdy penitent przystępuje do niej z zamiarem wyznania swoich grzechów w celu pojednania się z Bogiem i Kościołem. Zatem nie można mówić o *sigillum* w sytuacji, gdy osoba jedynie symuluje spowiedź, czyniąc to np. dla żartu lub z nienawiści do wiary⁵³. Obowiązek zachowania tajemnicy istnieje natomiast, jeżeli spowiedź została przerwana, czy to z inicjatywy spowiednika czy penitenta, lub nie zostało udzielone rozgrzeszenie. Z tego powodu w sytuacji, gdy penitent prosi o poświadczenie faktu przystąpienia do spowiedzi, np. z tytułu chrztu własnego dziecka, spełniania funkcji chrzestnego lub przed zawarciem małżeństwa, a nie uzyskał rozgrzeszenia, spowiednik ma obowiązek podpisania dokumentu potwierdzającego fakt odbycia spowiedzi.

Tajemnicę spowiedzi można naruszyć w dwojaki sposób, bezpośredni i pośredni⁵⁴. Tylko ten pierwszy stanowi treść przestępstwa zagrożonego ekskomuniką *latae sententiae*. Polega na wyjawieniu zarówno osoby penitenta, jak i przedmiotu tajemnicy sakramentalnej. Trzeba przy tym nadmienić, że osoba penitenta nie musi być koniecznie wskazana z imienia i nazwiska. Może zostać określona przez wypełnianą przez siebie funkcję społeczną bądź okoliczności popełnienia grzechu, dzięki którym można ją zidentyfikować. Z kolei pośrednia zdrada tajemnicy spowiedzi następuje wówczas, gdy zostaje wskazany przedmiot *sigillum*, ale bez wskazania osoby, lub gdy następuje wskazanie osoby, która przystąpiła do spowiedzi, ale bez wyjawienia jej grzechów, jednak w taki sposób, że istnieje wielkie niebezpieczeństwo powiązania penitenta z jego grzechami⁵⁵. Pośrednia zdrada nie skutkuje zaciągnięciem ekskomunikacji *latae sententiae*, ale gdyby doprowadziła do identyfikacji osoby i przedmiotu tajemnicy, staje się wtedy zdradą bezpośrednią wraz z przypisanymi jej skutkami.

Tajemnica spowiedzi ma charakter absolutny i nie dopuszcza wyjątków. Z jej zachowania nie zwalnia ani prawna przyczyna, ani dobro indywidualne lub wspólne. Nie można od niej także dyspensować, ponieważ – jak zgodnie zauważają kanoniści – wynika z prawa Bożego⁵⁶. Nie może z niej zrezygnować także sam penitent. Obowiązuje spowiednika do końca życia i nie ustaje wraz ze śmiercią penitenta.

⁵² K. Kamiński, *Zdrada tajemnicy sakramentalnej i sekretu spowiedzi w prawodawstwie kościelnym*, „Kościół i Prawo” 21 (2019) 1, s. 111.

⁵³ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 128.

⁵⁴ Zob. D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary. Normy materialne i proceduralne*, Tarnów 2019, s. 99-100.

⁵⁵ J. Syryjczyk, *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, „Prawo Kanoniczne” 44 (2001) 1-2, s. 114.

⁵⁶ Tamże, s. 114-115.

Podmiotem omawianego przestępstwa jest spowiednik, czyli prezbiter posiadający upoważnienie do spowiadania wiernych, przynajmniej uzupełnione na mocy kan. 144 KPK. Nie obowiązuje zatem prezbitera, o którym publicznie wiadomo, że nie posiada upoważnienia ani na mocy prawa, ani z urzędu, ani z udzielenia.

Od tajemnicy (*sigillum*) prawodawca wyraźnie odróżnia sekret spowiedzi (*secretum*). Normuje go w § 2 kan. 1388 KPK⁵⁷ i odnosi do tłumacza oraz innych osób, które powzięły wiedzę z czyjejś spowiedzi. Złamanie sekretu spowiedzi również jest przestępstwem, nie pociąga jednak za sobą kary *latae sententiae* wraz z jej skutkami.

2.1.6. Usiłowanie udzielenia święceń kapłańskich kobiecie

W nawiązaniu do kan. 1024 KPK⁵⁸ prawodawca stwierdza, że osoba która usiłuje udzielić święceń kapłańskich kobiecie oraz kobieta, która usiłuje je przyjąć, podlegają ekskomunice *latae sententiae*, zarezerwowanej Stolicy Apostolskiej. Norma ta dotyczy również wiernych podlegających KKKW, z tym że za przywołane wyżej czyny podlegają oni karze ekskomuniki większej, której zdjęcie zarezerwowane jest Stolicy Apostolskiej⁵⁹.

Zacytowana norma ma charakter pozakodeksowy, jest jednak potwierdzeniem starożytnej praktyki Kościoła, rezerwującej udzielanie święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom. Praktyka ta została w sposób ostateczny zdefiniowana przez Jana Pawła II w Liście apostolskim *Ordinatio sacerdotalis* w dniu 22 maja 1994 roku⁶⁰. Co należy jednak zauważyć, ostateczna wypowiedź nie dotyczy święceń w stopniu diakonatu, a jedynie w stopniu prezbiteratu i episkopatu. Według aktualnej dyscypliny kościelnej udzielenie święceń diakonatu kobiecie byłoby nieważne, nie skutkowałoby jednak popadnięciem w karę ekskomuniki *latae sententiae*. Zagadnienie udzielania święceń diakonatu wciąż bowiem stanowi przedmiot namysłu Kościoła⁶¹.

⁵⁷ „Tłumacz i inni, o których w kan. 983, § 2, którzy naruszają tajemnicę, powinni być ukarani sprawiedliwą karą, nie wyłączając ekskomuniki”.

⁵⁸ „Święcenia ważnie przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony”.

⁵⁹ Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret ogólny w sprawie przestępstwa, jakim jest usiłowanie udzielenia kobiecie święceń kapłańskich*, „L'Osservatore Romano”, (30.05.2008).

⁶⁰ Jan Paweł II, *List apostolski Ordinatio sacerdotalis o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom* (22.05.1994), AAS 86 (1994), s. 545-548, zob. także: Kongregacja Nauki Wiary, *Odpowiedź na wątpliwości dotyczące doktryny zawartej w Liście apostolskim Ordinatio Sacerdotalis*, AAS 87 (1995), s. 1114.

⁶¹ Zob. M. Bider, *Początki instytucji diakonis w Kościele łacińskim w ujęciu historyczno-kanonicznym*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 26 (2016) 4, s. 137-161.

Przestępstwa usiłowania przyjęcia święceń kapłańskich dopuszcza się każda kobieta, która – czy to w sposób publiczny, czy tajny – uczestniczy w obrzędzie sakramentalnym polegającym na nałożeniu rąk i wypowiedzeniu modlitwy konsekracyjnej⁶². Z kolei przestępcą usiłującym udzielić święceń musi być osoba prawnie zdolna do wykonania tej czynności, czyli biskup posiadający ważne święcenia episkopatu. Usiłowanie przyjęcia święceń kapłańskich od prezbitera nie skutkowałoby karą ekskomuniki *latae sententiae*, ponieważ nie można byłoby wnioskować w tym przypadku o rzeczywistej woli udzielenia i przyjęcia święceń.

2.1.7. Przestępstwa dotyczące przebiegu konklawe

Ostatnimi przestępstwami zagrożonymi ekskomuniką *latae sententiae* zastrzeżonymi Stolicy Apostolskiej, a zatem nie pozwalającymi na udzielenie przestępcy w sytuacji zwyczajnej absolucji sakramentalnej, są przestępstwa dotyczące przebiegu konklawe.

Zgodnie z Konstytucją apostolską *Universi Dominici gregis*⁶³ do przestępstw tych należą:

- a) Bezpośrednie lub pośrednie naruszenie tajemnicy przez osoby pełniące służbę w pracach związanych z wyborem Biskupa Rzymu. Takie naruszenie może zostać dokonane słownie, pisemnie, za pomocą znaków bądź w jakikolwiek inny sposób (nr 58). Przedmiotem tajemnicy jest wszystko, co dotyczy bezpośrednio lub pośrednio właściwych aktów wyboru, a szczególnie to, co dotyczy obliczania głosów w samym wyborze (nr 47). Podmiotami zobowiązanymi do zachowania tajemnicy są wszyscy wymienieni w numerze 46 Konstytucji apostolskiej. Należą do nich sekretarz kolegium kardynalskiego, który pełni obowiązki sekretarza zebrania wyborczego; mistrz papieskich ceremonii liturgicznych z dwoma ceremoniarzami i dwoma zakonnikami, pracownikami zakrystii papieskiej; duchowny wybrany przez kardynała dziekana lub przez kardynała pełniącego jego funkcję, aby pomagał mu w wykonywaniu urzędu; zakonnicy spowiednicy; lekarze; osoby zajmujące się przygotowaniem

⁶² *Pontificale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II renovatum, auctoritate Pauli PP. VI editum, Ioannis Pauli PP. II cura recognitum. De Ordinatione Episcopi, Presbyterorum et Diaconorum. Editio typica altera*, Typis Polyglottis Vaticanis 1990; tekst polski: *Pontyfikał Rzymski odnowiony zgodnie z postanowieniem świętego Soboru Powszechnego Watykańskiego II*, wydany z upoważnienia Papieża Pawła VI, poprawiony staraniem Papieża Jana Pawła II. *Obrzędy Święceń Biskupa, Prezbiterów i Diakonów*, wyd. II, Katowice 1999.

⁶³ Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Universi Dominici gregis o wakacie Stolicy Apostolskiej i wyborze Biskupa Rzymskiego* (22.02.1996), AAS 88 (1996), s. 305-343.

- posiłków i robieniem porządków. Przepięstwa tego nie można popełnić wobec kardynałów elektorów (nr 47).
- b) Symonia (nr 78)⁶⁴. Do jej istotnych elementów należy zawarcie umowy pomiędzy osobą mającą być wybraną na urząd Biskupa Rzymu a elektorem chcącym oddać na nią głos lub inną osobą mogącą wpłynąć na elektorów w celu oddania głosu na wskazanego kandydata. Przedmiotem umowy musi być wybór na Biskupa Rzymu. Nie musi ona spełniać wymogów formalno-prawnych. Ceną za wybór mogą być pieniądze, inne realne dobra, spełnienie usługi, otrzymanie urzędu lub zaniechanie działania mogącego przynieść szkodę. Przepięstwo musi być dokonane, nie powoduje zatem zaciągnięcia kary jedynie złożona obietnica.
- c) Interwencja zewnętrzna w wybór Biskupa Rzymu (nr 80)⁶⁵. Przedmiotem przepięstwa jest przyjęcie pod jakimkolwiek pretekstem, od jakiegokolwiek władzy cywilnej zadania zgłoszenia weta lub tak zwanej ekskluzywy, także w formie prostego życzenia, czy też wyrażenia go zarówno wobec zebranego razem całego kolegium elektorów, jak i wobec poszczególnych elektorów – na piśmie lub słownie, tak wprost i bezpośrednio, jak pośrednio lub poprzez innych, tak przed rozpoczęciem wyboru, jak w czasie jego przebiegu. Prawodawca obejmuje tym zakazem wszystkie możliwe oddziaływania, sprzeciwy, życzenia, przez które władze świeckie jakiegokolwiek porządku i stopnia lub jakiegokolwiek grupy ludzi czy też poszczególne osoby chciałyby ingerować w wybór papieża. Podmiotem przepięstwa mogą być zarówno obecni, jak i przyszli kardynałowie elektorzy oraz sekretarz kolegium kardynałów, a także wszyscy inni uczestniczący w przygotowaniu i wykonaniu tego, co jest konieczne do wyboru.
- d) Przepięcze pertraktacje zmierzające do wyboru Biskupa Rzymu (nr 81). Przepięstwo materializuje się w postaci wszelkich form pertraktacji, uzgodnień, obietnic lub innych zobowiązań jakiegokolwiek rodzaju, które mogłyby zmusić elektorów do oddania lub odmówienia oddania głosu na jednego lub tylko niektórych kandydatów. Nie stanowi jednak przepięstwa wymiana poglądów na temat wyborów podczas *sede vacante*. Podmiotem przepięstwa mogą być jedynie kardynałowie elektorzy⁶⁶.

⁶⁴ Pojęcie „symonia” pochodzi od imienia Szymona Maga, który chciał kupić od apostołów władzę udzielania Ducha Świętego (Dz 8, 18-20). W prawie kanonicznym oznacza kupno rzeczy świętych, a zwłaszcza sakramentów oraz urzędów kościelnych.

⁶⁵ Należy zauważyć, że chociaż przepięstwo to jest zagrożone karą ekskomunikacji *latae sententiae*, to jednak wprost w normie nie jest ona zastrzeżona Stolicy Apostolskiej. Interpretując ją jednak w kontekście całej ustawy wydaje się, że zastrzeżenie takie było wolą ustawodawcy.

⁶⁶ Zdjęcie ekskomunikacji za to przepięstwo również nie zostało wprost zastrzeżone Stolicy Apostolskiej.

Przywołane przestępstwa nie będą z pewnością często spotykane w praktyce spowiedniczej, nie można jednak wykluczyć ich zaistnienia, stąd zostały zaprezentowane w niniejszej publikacji. Dopełniają także ustawodawstwo Kościoła dotyczące kar zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej.

2.2. Przestępstwa skutkujące karą *latae sententiae* niezarezerwowaną Stolicą Apostolską

Drugą grupą kar mających wpływ na ważność sprawowania sakramentu pokuty są cenzury (ekskomuniki i interdykty) niezarezerwowane Stolicy Apostolskiej. Oznacza to, że zwalnianie z nich prawodawca pozostawił innym podmiotom. Stąd spowiednik, który nie będzie mógł, podczas sakramentalnej spowiedzi, zwolnić z kary jeszcze niezadeklarowanej, będzie musiał odesłać w tym celu penitenta do spowiednika zdolnego do udzielenia abszolucji lub odnieść się do kompetentnej władzy niższej niż Stolica Apostolska, co oczywiście nie wyklucza możliwości zwrócenia się do Penitencjarii Apostolskiej.

2.2.1. Apostazja, herezja, schizma

Przestępstwa apostazji, herezji i schizmy godzą w jedność Kościoła, stąd prawodawca popełnienie ich związał z karą ekskomuniki *latae sententiae*. Choć przestępstwa te mają różną treść, to jednak zostały umieszczone w jednym kanonie, bowiem ich fundamentem jest wystąpienie przeciwko wierze, która stanowi o łączności z Chrystusem i Kościołem.

W kan. 1364 § 1 KPK prawodawca Kościoła łacińskiego stwierdza: „Odstępca od wiary, heretyk lub schizmatyk podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa, przy zachowaniu przepisu kan. 194, § 1, n. 2; duchowny może być ponadto ukarany karami, o których w kan. 1336, § 1, n. 1, 2 i 3”.

Powyższe przestępstwa zawarte są także w KKKW, oczywiście bez zagrożenia karą *latae sententiae*. Kan. 1436 § 1 KKKW zawiera normę: „Kto zaprzecza jakiegś prawdzie, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką lub ją poddaje w wątpliwość, albo porzuca całkowicie wiarę chrześcijańską i zgodnie z prawem upomniany nie poprawia się, jako heretyk albo apostata powinien zostać ukarany ekskomuniką większą; duchowny może zostać ukarany oprócz tego innymi karami, nie wyłączając depozycji”. Z kolei w kan. 1437 KKKW prawodawca stwierdza: „Kto odmawia uznania zwierzchnictwa najwyższej władzy Kościoła lub utrzymywania wspólnoty z chrześcijanami jej podlegającymi i prawnie upomniany nie okaże posłuszeństwa, jako schizmatyk powinien zostać ukarany ekskomuniką większą”.

W kontekście kary *latae sententiae* interesuje nas jedynie pierwsza część kanonu Kodeksu łacińskiego. Penalizuje on trzy czyny przeciwko wierze: apostazję, herezję i schizmę.

Apostazja jest – zgodnie z kan. 751 KPK – całkowitym porzuceniem wiary chrześcijańskiej dokonany przez osobę ochrzczoneą⁶⁷. Wyraża się zarówno w odrzuceniu wszystkich prawd wiary chrześcijańskiej, jak i tych, które stanowią fundament chrześcijaństwa, jak istnienie Boga, objawienie dokonane w Jezusie Chrystusie, Jego zmartwychwstanie itp.⁶⁸

Przestępstwo apostazji musi zawierać w sobie element wewnętrzny w postaci woli porzucenia wiary oraz zewnętrzny, czyli ujawnienie swojego postanowienia wobec innych. Należy przy tym zauważyć, że znamiona tego przestępstwa nie ujawniają się w samym niewypełnianiu praktyk religijnych, obojętności religijnej, czy nawet wrogości wobec pewnych prawd chrześcijańskich, o ile postawy te nie są związane z wolą porzucenia wiary.

Można wyróżnić apostazję faktyczną i formalną. Apostazja faktyczna jest rzeczywistym odrzuceniem wiary bez wykonywania czynności formalnych, przewidzianych przez prawodawcę kościelnego. Może mieć postać decyzji porzucenia chrześcijaństwa i zadeklarowania ateizmu bądź przystąpienia do innej religii niechrześcijańskiej. Z kolei apostazja formalna jest porzuceniem wiary w sposób zgodny z wymogami formalnymi prawa kanonicznego⁶⁹.

W celu jej opisania należy przywołać przede wszystkim stanowisko Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z 13 marca 2006 roku⁷⁰. W jej myśl rzeczywisty *actus formalis defectionis ab Ecclesia* musi zawierać trzy elementy: wewnętrzną decyzję odstąpienia od Kościoła katolickiego, wykonanie i zewnętrzną manifestację tej decyzji oraz przyjęcie do wiadomości tej decyzji przez kompetentną władzę kościelną (nr 1). Treścią aktu woli powinno być zerwanie więzów wiary, sakramentów i władzy, łączących wiernego z Kościołem (nr 2). Akt apostazji musi być dokonany osobiście, w sposób wolny i świadomy, przez osobę zdolną do jego wykonania (nr 4). W związku z powyższym nie pociąga za sobą skutków kanonicznych akt dokonany przed urzędnikiem państwowym, jak to ma

⁶⁷ Zob. W. Wenz, *Apostazja i formalny akt wystąpienia z Kościoła: zasady postępowania w świetle norm kościelnych*, „Studia Salvatoriana Polonica” (2010) 4, s. 129-151.

⁶⁸ J. Syryjczyk, *Apostazja od wiary w świetle przepisów kanonicznego prawa karnego. Studium prawno-historyczne*, Warszawa 1984, s. 92-93.

⁶⁹ Zob. R. Dettlaff, *Władza kościelna kompetentna do przyjęcia formalnego aktu odstąpienia od Kościoła katolickiego*, „Studia Gdańskie” 43 (2018), s. 127-140; A. Fabiańczyk, *Wystąpienie z Kościoła formalnym aktem według prawa kościelnego*, „Kościół i Prawo” 19 (2017) 2, s. 53-66.

⁷⁰ Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Pismo okólne* Prot. N. 10279/2006 (13.03.2006), tekst polski w: „Miesięcznik Diecezji Włocławskiej” 4 (2006), s. 231-233; zob. P. Steczkowski, *Wystąpienie z Kościoła katolickiego aktem formalnym w świetle dokumentu Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z 13 marca 2006 r.*, „Annales Canonici” 2 (2006), s. 179-193.

miejsce na terenie Republiki Federalnej Niemiec w związku z oświadczeniem o przynależności wyznaniowej w celu ustalenia zobowiązania podatkowego⁷¹.

W oparciu o przedłożone wyżej stanowisko Konferencja Episkopatu wydała dekret ogólny normujący sposób występowania ze wspólnoty Kościoła oraz powrotu, po uprzednim jego opuszczeniu⁷². Zgodnie z nim skuteczne oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła musi być wyrażone przez osobę pełnoletnią (kan. 98 § 1 i 2 KPK), zdolną do czynności prawnych, a także w sposób świadomy i dobrowolny (nr 1). Ponadto powinno być złożone osobiście w formie pisemnej wobec proboszcza swojego stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania⁷³.

Oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła musi być złożone w formie pisemnej i zawierać: dane personalne odstępcy, dane dotyczące daty i parafii chrztu (jeżeli chrzest miał miejsce w innej parafii, powinno być dołączone świadectwo chrztu), niebudzące wątpliwości wyrażenie woli i motywacji zerwania wspólnoty z Kościołem, informację o tym, że odstępcą dokonuje aktu dobrowolnie, ze świadomością wynikających z niego konsekwencji. Wreszcie musi być podpisane własnoręcznie przez odstępcę. Takie oświadczenie woli skutek formalny wywołuje od chwili jego przyjęcia przez kompetentną władzę kościelną. Z kolei nie wywołuje skutków prawnych oświadczenie woli przesłane drogą pocztową, elektroniczną lub złożone przed urzędnikiem cywilnym.

Kolejnym przestępstwem wymienionym w kan. 1364 § 1 KPK jest herezja. Stanowi ona jedno z najcięższych przestępstw kościelnych, uderzających w jedność Kościoła. Prawodawca w kan. 751 KPK definiuje ją jako „uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiegś prawdziwie, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej”.

Z przytoczonej definicji wynika po pierwsze, że podmiotem przestępstwa może być jedynie osoba ochrzczona w Kościele katolickim lub do niego przy-

⁷¹ Zob. M. Kosek, *Czy możliwa jest recepcja niemieckiego modelu podatku kościelnego w Polsce?*, „Forum Teologiczne” 7 (2006), s. 49-62.

⁷² Konferencja Episkopatu Polski, *Uchwała 20/370/2015 dotycząca wydania Dekretu ogólnego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie wystąpień z Kościoła oraz powrotu do wspólnoty Kościoła* (7.10.2015). Tekst dekretu stanowi załącznik do uchwały, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 27 (2015), s. 101-104.

⁷³ Należy pamiętać o dyspozycji kan. 102 KPK zgodnie z którym: „Zamieszkanie stałe nabywa się takim przebywaniem na terytorium jakiegś parafii lub przynajmniej diecezji, które albo jest połączone z zamiarem pozostania tam na stałe, jeśli nie stamtąd nie odwoła, albo trwało przez pełnych pięć lat” (§ 1.). Z kolei „tymczasowe zamieszkanie nabywa się przez takie przebywanie na terenie jakiegś parafii lub przynajmniej diecezji, które albo jest połączone z zamiarem pozostania tam przynajmniej przez trzy miesiące, jeśli nie stamtąd nie odwoła, albo przedłużyło się rzeczywiście do trzech miesięcy (§ 2). Ponadto zgodnie z kan. 106 KPK zamieszkanie traci się traci się przez odejście z miejsca połączone z zamiarem niepowracania. Nie wolno zatem utożsamiać kanonicznego miejsca zamieszkania z zameldowaniem administracyjnym.

jęta. Nie mogą zatem popełnić przestępstwa herezji katechumeni, choćby zesłi z drogi przygotowania do chrztu odrzucając Objawienie oraz osoby ochrzczone w innych Kościołach chrześcijańskich i w nich pozostające.

Przedmiotem herezji jest zaprzeczenie prawdom, w które należy wierzyć wiarą boską i katolicką⁷⁴. Jej treścią jest wszystko to, co zawiera się w Słowie Bożym spisany lub przekazany, czyli w jedynym depozycie wiary powierzonym Kościołowi przez Chrystusa. Ponadto treść ta musi być podana przez Urząd Nauczycielski Kościoła wiernym do wierzenia jako objawiona (kan. 750 § 1 KPK). Sposób podania tego, w co należy wierzyć wiarą boską i katolicką, może być uroczysty lub zwyczajny. Pierwszy ma miejsce podczas ogłaszania nauki w sposób definitywny przez Biskupa Rzymu, zgodnie z kan. 749 § 1 KPK⁷⁵ lub przez biskupów zebranych na soborze powszechnym, zgodnie z kan. 749 § 2 KPK⁷⁶. Drugi uwidacznia się, gdy biskupi rozproszeni po świecie, zachowując węzeł wspólnoty między sobą i z następcą Piotra, nauczają autentycznie wyrażając jednomyślność, że daną prawdę wiary należy przyjąć jako definitywnie obowiązującą (kan. 749 § 2 KPK). Heretyk zwraca się zatem przeciwko dogmatom wiary zdefiniowanym przez Urząd Nauczycielski Kościoła. Nie są zatem przedmiotem herezji prawdy wiary i moralności, które chociaż są ogłoszone w sposób definitywny, to jednak należy je jedynie – zgodnie z kan. 751 § 2 KPK – przyjąć bez zastrzeżeń i zachować. Do tej drugiej grupy należą ostateczne orzeczenia, które nie dotyczą *stricte* dogmatów, jak np. odrzucenie kapłaństwa kobiet.

Heretyk nie odrzuca całości Objawienia, lecz jedynie poszczególne prawdy wiary podane w sposób definitywny do wierzenia. Nie stanowi natomiast przestępstwa zanegowanie konkluzji teologicznych dotyczących prawd wiary, prosty i ogólny sprzeciw wobec doktryny Kościoła, psychologiczna świadomość rozbieżności własnego zapatrywania się na poszczególne prawdy wiary z nauczaniem Kościoła oraz zwyczajna wątpliwość wobec wskazań Magisterium Kościoła⁷⁷.

Kara ekskomuniki spada ponadto na sprawcę dopiero wtedy, gdy trwa w uporze. Do jego twierdzenia potrzebne jest zatem upomnienie, przy czym nie

⁷⁴ D. Borek, *Przestępstwa przeciwko wierze w normach «de delictis reservatis» z 2010 r.*, „Prawo Kanoniczne” 57 (2014) 3, s. 108-109.

⁷⁵ „Nieomylnością w nauczaniu, na mocy swego urzędu, cieszy się Biskup Rzymski, kiedy jako najwyższy Pasterz i Nauczyciel wszystkich wiernych, którego zadaniem jest utwierdzać braci w wierze, w sposób definitywny głosi obowiązującą naukę w sprawach wiary i obyczajów”.

⁷⁶ „Nieomylnością w nauczaniu cieszy się również Kolegium Biskupów, kiedy biskupi wypełniają urząd nauczycielski zebrani na soborze powszechnym, gdy jako nauczyciele i sędziowie wiary i moralności ogłaszają w sposób definitywny całemu Kościołowi naukę, którą należy wyznawać w sprawach wiary i obyczajów...”.

⁷⁷ Zob. J. Stryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 24-26.

wydaje się, by musiało ono pochodzić od kompetentnej władzy kościelnej. Do zaistnienia herezji formalnej wymagane jest jej dostrzeżenie przez inną osobę i udzielenie przynajmniej braterskiego napomnienia. Stąd herezją nie jest także zwykle pojedyncze zanegowanie jakiejś prawdy chrześcijańskiej⁷⁸.

Trzecia część kan. 1364 § 1 KPK dotyczy schizmy. Zgodnie z przywołanym już kan. 751 KPK jest ona odmową uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub utrzymywania wspólnoty z członkami Kościoła uznającymi to zwierzchnictwo. Przepięstwo to, podobnie jak dwa powyższe, uderza w jedność Kościoła, ponieważ – zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II – Biskup Rzymu jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności biskupów i wszystkich wiernych⁷⁹.

Schizma w czystej postaci wyraża się, po pierwsze, w odrzuceniu prymatu papieża lub takim nieposłuszeństwie, które dotyczy spraw związanych bezpośrednio z jednością Kościoła. Nie można za to mówić o schizmie w wypadku zwykłego nieposłuszeństwa wobec nakazów papieża, krytykowaniu jego zwyczajnego nauczania lub podejmowanych przez niego decyzji administracyjnych. Nie jest także schizmą w czystej postaci odrzucenie wspólnoty z własnym biskupem diecezjalnym, jeżeli nie jest to połączone z wolą zerwania więzów hierarchicznych z Biskupem Rzymu i Kościołem powszechnym⁸⁰.

Drugą postacią schizmy jest odrzucenie wspólnoty Kościoła utrzymującej jedność z Biskupem Rzymu. Może mieć ona postać postawienia się poza wspólnotą z jednoczesnym odrzuceniem jej jako spełniającej kryteria eklezjalne, może wyrażać się w tworzeniu nowej wspólnoty chrześcijańskiej, nie uznającej prymatu papieskiego, może być wreszcie przejściem do innego Kościoła chrześcijańskiego, nieutrzymującego pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim, z jednoczesną intencją porzucenia własnego Kościoła, do którego przynależy się poprzez chrzest lub późniejsze przystąpienie. Nie jest zatem schizmą udział w nabożeństwach innych Kościołów chrześcijańskich, ani nawet sympatyzowanie z innymi Kościołami chrześcijańskimi, bez jednoczesnej woli porzucenia Kościoła katolickiego.

Wydaje się również, że – podobnie jak w przypadku herezji do popadnięcia w karę kościelną potrzebny jest upór⁸¹. Jest on weryfikowalny poprzez nieprzyjmowanie upomnień, zarówno od przełożonego kościelnego, jak i w formie braterskiej.

Trzeba ponadto zauważyć, że wszystkie trzy wymienione wyżej przestępstwa konstytuują się dopiero wtedy, gdy następuje zgodność czynów zewnętrz-

⁷⁸ D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary*, dz. cyt., s. 51.

⁷⁹ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna Lumen gentium*, nr 23.

⁸⁰ D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary*, dz. cyt., s. 53.

⁸¹ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 30.

nych z wewnętrznym aktem woli oraz gdy zostaną dostrzeżone. Apostazja, herezja i schizma stają się zatem karalne dopiero, gdy zostaną uzewnętrznione. Wynika to z kan. 1330 KPK, w myśl którego „przestępstwo, które polega na oświadczeniu albo na innym ujawnieniu woli, doktryny lub wiedzy, należy uważać za niedokonane, jeśli nikt nie spostrzegł tego oświadczenia lub ujawnienia”.

2.2.2. Przerwanie ciąży

Prawodawca w kan. 1398 KPK stwierdza: „Kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa”. Podobne stwierdzenie, ale bez kary *latae sententiae*, znajduje się w kan. 1450 KKKW⁸².

Pojęcie aborcji zostało uściślone wykładnią Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z dnia 19 stycznia 1988 roku. W jej myśl poprzez aborcję należy rozumieć usunięcie płodu niedojrzałego z łona matki oraz jego zabicie dokonane w jakikolwiek sposób i w jakimkolwiek czasie od chwili poczęcia⁸³.

Odpowiedź ta nie wyczerpuje jednak pewnych wątpliwości. Pierwsza dotyczy zabójstwa dojrzałego płodu w łonie matki. Dojrzały płód to taki, który jest już zdolny do życia poza organizmem matki. Powstaje pytanie, czy w tej sytuacji mamy do czynienia z aborcją, czy zabójstwem, o którym mowa w kan. 1397 KPK?⁸⁴. Jest to pytanie szczególnie ważne w kontekście sprawowania sakramentu pokuty, ponieważ zabójstwo nie jest karalne karą *latae sententiae*. W odpowiedzi należy powołać się na tradycję kanoniczną, w której przerwanie ciąży odnosiło się zasadniczo do zabicia płodu niedojrzałego⁸⁵, a zatem uśmiercenie płodu dojrzałego, np. poprzez dokonanie częściowego porodu, należałoby kwalifikować jako zabójstwo zagrożone karą *ferendae sententiae*.

⁸² „§ 1. Kto popełnił zabójstwo, powinien zostać ukarany ekskomuniką większą; duchowny oprócz tego powinien zostać ukarany innymi karami, nie wyłączając depozycji. § 2. W ten sam sposób powinien zostać ukarany ten, kto spowodował aborcję, po zaistnieniu skutku, z zachowaniem kan. 728, § 2”.

⁸³ Papieskiej Radzie ds. Tekstów Prawnych zostało zadane pytanie: „Czy poprzez aborcję, o której mowa w kan. 1398, należy rozumieć jedynie usunięcie niedojrzałego płodu, czy też również dobrowolne pozbawienie życia tego płodu, dokonane jakimkolwiek sposobem i w którymkolwiek momencie od chwili poczęcia?” W odpowiedzi Papieska Rada orzekła: „Odp. przecząca w odniesieniu do pierwszej części, twierdząca w odniesieniu do drugiej”, Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Interpretacja autentyczna* (19.01.1988), AAS 80 (1988), s. 1818.

⁸⁴ „Kto popełnia zabójstwo albo siłą lub podstępem porywa lub zatrzymuje człowieka, bądź go okalecza czy poważnie rani, powinien być ukarany stosownie do ciężkości przestępstwa pozbawieniami i zakazami, o których w kan. 1336. Zabójstwo zaś osób, o których w kan. 1370, jest karane tam ustanowionymi karami”.

⁸⁵ Zob. J. Stryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 175-176.

Druga wątpliwość dotyczy niszczenia ludzkich embrionów wytworzonych metodą zapłodnienia pozaustrojowego. Pojawia się ona zwłaszcza w kontekście postawienia znaku równości pomiędzy oceną moralną aborcji i niszczenia ludzkich zarodków uzyskanych metodą *in vitro*, który jest obecny zarówno w zwyczajnym, jak i w oficjalnym nauczaniu Kościoła⁸⁶ oraz w publicystyce i działalności kaznodziejskiej. W celu znalezienia odpowiedzi trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę zarówno na treść kan. 1389 KPK, jak i zakres odpowiedzi Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. Mając zaś na uwadze, że zgodnie z kan. 18 KPK normy karne należy interpretować ściśle, a pytanie dotyczyło zabójstwa w łonie matki, należy stwierdzić, że niszczenie zarodków poczętych drogą *in vitro* nie podpada pod pojęcie aborcji i w konkluzji nie skutkuje zaciągnięciem ekskomuniki *latae sententiae*.

Kolejne pytanie dotyczy odpowiedzialności karnej za stosowanie środków działających po zapłodnieniu, kiedy embrion ludzki już jest ukonstytuowany, przed albo po zagnieżdżeniu w macicy. Kongregacja Nauki Wiary wyróżnia tutaj techniki „przechwytyjące”, jeżeli wychwytyją embrion przed jego zagnieżdżeniem się w macicy matki, oraz „przeciwciaźzowe”, jeżeli powodują zniszczenie embrionu już zagnieżdżonego⁸⁷. W tej sytuacji z pewnością dochodzi do grzechu, ponieważ zarówno osoba zażywająca środek, jak i osoba go przepisująca działają z zamiarem przerwania ciąży. Natomiast do przestępstwa z ekskomuniką nakładaną na mocy samego prawa dochodzi tylko w wypadku, gdy zaistniała pewność co do faktu ciąży, a więc jedynie w przypadku zagnieżdżenia się zarodka. Nie można za to mówić o przestępstwie w sytuacji jedynie podejrzenia ciąży lub zastosowania środka zapobiegawczo, bowiem karę można wymierzyć jedynie za przestępstwo pewne, czyli rzeczywiście dokonane. W wielu wypadkach osoba zażywająca środek farmakologiczny ma jedynie podejrzenie co do możliwości zajścia w ciążę, a zatem nie zaciąga kary *latae sententiae*.

Czyn przestępczy musi być także wykonany z zamiarem bezpośrednim dokonania przerwania ciąży. Nie stanowi przestępstwa zagrożonego karą *latae sententiae* dokonanie aborcji z winy nieumyślnej lub skutek zamiaru pośredniego⁸⁸.

Podmiotem popełniającym przestępstwo jest każdy, kto spełnia warunki poczytalności i przyczynia się w sposób konieczny do zaistnienia skutku w postaci

⁸⁶ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Donum vitae o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania* (22.02.1987), AAS 80 (1988), s. 70-102, nr 5; Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Dignitas personae dotycząca niektórych problemów bioetycznych* (8.09.2008), AAS 100 (2008), s. 858-887, nr 15.

⁸⁷ Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Dignitas personae*, nr 23.

⁸⁸ P. Lewandowski, *Aborcja w perspektywie kanonicznoprawnej. Zaciągnięcie i zwolnienie z ekskomuniki*, „Teologia Praktyczna” 17 (2016), s. 272.

przerwania ciąży. Będzie to zatem nie tylko rodzic, partner matki nienarodzonego dziecka czy lekarz, ale również inne osoby fizycznie pomagające w przestępstwie oraz ci, którzy przyczyniają się do niego w sposób moralny, np. poprzez podżeganie lub przymuszanie.

W aktualnym stanie prawnym zwalnianie z ekskomuniki *latae sententiae* za aborcję nie jest nikomu zastrzeżone. Na mocy decyzji papieża Franciszka⁸⁹ uprawnieni do zwalniania z cenzury są wszyscy kapłani, także ci, którzy należą do bractwa św. Piusa X. Trzeba jednak zauważyć, że po ustaniu zezwolenia trzeba będzie powrócić do stosowania dekretu ogólnego KEP z dnia 23 kwietnia 1984 r., w myśl którego do zdejmowania kary *latae sententiae* za dokonanie aborcji uprawnieni byli księża dziekani i wicedziekani, proboszczowie i administratorzy parafii, wszyscy kapłani spowiadający w kościele katedralnym oraz w sanktuariach określonych przez biskupa diecezjalnego, przełożeni wyżsi i przełożeni domów kleryckich instytutów życia konsekrowanego oraz kleryckich stowarzyszeń życia apostołskiego, a także wszyscy spowiednicy w czasie komunii wielkanocnej, misji i rekolekcji, spowiadający w czasie kanonicznych wizytacji biskupich i odpustów parafialnych, z okazji spowiedzi narzeczonych, żołnierzy i więźniów, z okazji spowiedzi w szpitalach i osób chorych, które nie wychodzą z mieszkania oraz kobiet w ciąży, a także z okazji spowiedzi generalnych przynajmniej z okresu jednego roku. Lista uprawnionych duchownych była rozszerzana w ustawach partykularnych, wydawanych przez poszczególnych biskupów diecezjalnych⁹⁰. Normy te – co należy zauważyć – po wydaniu Listu apostołskiego papieża Franciszka stały się bezprzedmiotowe.

⁸⁹ „Z powodu tego wymagania, aby żadna przeszkoda nie stała pomiędzy prośbą o pojednanie a Bożym przebaczeniem, udzielam od tej pory wszystkim kapłanom, na mocy ich posługi, władzy rozgrzeszania osób, które popełniły grzech aborcji. To, czego udzieliłem w sposób ograniczony na okres jubileuszu (por. List, na mocy którego udziela się odpustu z okazji Jubileuszu Miłosierdzia, 1 września 2015), zostaje obecnie przedłużone w czasie, niezależnie od jakichkolwiek przeciwnych rozporządzeń (...). W Roku Jubileuszu zgodziłem się, aby wierni z różnych powodów uczęszczający do kościołów, w których odprawiają kapłani Bractwa Świętego Piusa X, mogli ważnie i zgodnie z prawem otrzymać sakramentalne odpuszczenie grzechów (por. tamże). Dla duszpasterskiego dobra tych wiernych i ufając w dobrą wolę ich kapłanów, aby można było odzyskać, z Bożą pomocą, pełną jedność w Kościele katolickim, mocą mojej własnej decyzji postanawiam przedłużyć tę możliwość poza okres jubileuszowy, aż do wydania nowych postanowień w tej sprawie, aby nikomu nigdy nie zabrakło sakramentalnego znaku pojednania poprzez przebaczenie Kościoła”, Franciszek, *List apostołski na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia Misericordia et misera* (20.11.2016), AAS 108 (2016) 12, s. 1311-1327.

⁹⁰ Zob. *Dekret Biskupa Kieleckiego dotyczący zwalniania z ekskomuniki za aborcję* (23.04.1984), „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 60 (1984) 2, s. 113-114.

2.2.3. Zastosowanie przymusu fizycznego wobec posiadającego sakrę biskupią

W § 2 kan. 1370 KPK prawodawca stanowi „Kto czyni to [stosuje przymus] względem posiadającego sakrę biskupią, podlega interdiktowi wiążącemu mocą samego prawa, a jeśli jest duchownym, również suspensie wiążącej mocą samego prawa”. Podobnie to przestępstwo jest sformułowane w kan. 1445 § 1 KKKW⁹¹.

Desygnaty słowa przymus zostały już przytoczone w komentarzu do § 1 kan. 1370 KPK. W tym miejscu należy zatem wskazać przedmiot przestępstwa. Są nim biskupi, którzy przyjęli konsekrację na mocy mandatu papieskiego i pozostają we wspólnocie z Biskupem Rzymu. Nie podlegają zatem ochronie biskupi, którzy przyjęli święcenia episkopatu w sposób nielegalny, zostali usunięci ze stanu duchownego lub nie tworzą kolegium biskupów będących we wspólnocie z Biskupem Rzymu. Nie podlegają jej również biskupi Kościołów chrześcijańskich niemających pełnej łączności z Kościołem katolickim. Racją takiej interpretacji normy jest fakt, że prawodawca postanawia chronić biskupów z racji ich pozycji w Kościele, a nie ze względu na ich osobiste dobro⁹².

Podmiotem popełniającym przestępstwo może być każdy wierny. Jednak z racji szczególnych więzów prawnych łączących osoby duchowne z biskupem, w ich przypadku prawodawca zwiększa karę o suspensę *latae sententiae*. Kara ta sama w sobie nie zabrania przyjmowania sakramentów, dlatego została pominięta w niniejszej analizie.

2.2.4. Usiłowanie sprawowania Eucharystii bez posiadania święceń kapłańskich

Zgodnie z kan. 1378 § 2, 1° KPK: „Podlega wiążącej mocą samego prawa karze interdaktu lub, jeśli jest duchownym, suspensy: kto nie mając święceń kapłańskich usiłuje sprawować liturgiczną czynność Ofiary eucharystycznej”. Inaczej to przestępstwo jest zdefiniowane w KKKW. Tam w kan. 1443 prawodawca penalizuje przestępstwo symulacji Boskiej Liturgii⁹³, przy czym należy zauważyć, że jest to inny rodzaj przestępstwa, obecny także w Kościele łacińskim⁹⁴.

⁹¹ „Kto dopuścił się przymusu fizycznego wobec Biskupa lub wyrządził mu inną poważną krzywdę, powinien zostać ukarany odpowiednią karą, nie wyłączając, jeśli jest duchownym, depozycji”.

⁹² P. Gajda, *Sankcje karne w Kościele*, dz. cyt., s. 98.

⁹³ „Kto symulował sprawowanie Boskiej Liturgii lub innych sakramentów, powinien zostać ukarany odpowiednią karą, nie wyłączając ekskomuniki większej”.

⁹⁴ Do przestępstw zastrzeżonych do osądzenia Kongregacji Nauki Wiary prawodawca zaliczył: „Usiłowanie sprawowania liturgicznej czynności Ofiary eucharystycznej lub jej symulacja

Przestępstwo usiłowania sprawowania Eucharystii należy do kategorii przestępstw uzurpacji kościelnych zadań oraz związanych z ich wykonywaniem. Penalizacja tego czynu jest ochroną wiary Kościoła wyrażonej w normie prawnej, że szafarzem Eucharystii jest tylko kapłan ważnie wyświęcony (kan. 900 KPK). A zatem zdolność do celebracji wynika z otrzymanej wraz z sakramentem święceń w stopniu prezbiteratu władzy święceń.

Podmiotem popełniającym przestępstwo może być wierny świecki, w tym osoba życia konsekrowanego, diakon, a także ci, którzy przyjęli święcenia prezbiteratu w sposób nieważny. Nie popełnia natomiast tego przestępstwa prezbiter, który z powodu kary kościelnej ma zakaz wykonywania władzy święceń albo został w sposób karny lub administracyjny przeniesiony do stanu świeckiego. Wynika to z faktu, że władza święceń nie podlega wymazaniu, a jedynie można zakazać jej wykonywania. Przestępstwa dopuszcza się nie tylko ten, kto udaje głównego celebransa, ale również ci, którzy usiłują koncelebrować mszę św.

Przestępstwo polega na wykonywaniu wszystkich bądź tylko niektórych czynności liturgii eucharystycznej w taki sposób, by wytworzyć wrażenie, że dochodzi do rzeczywistej celebracji. Zostaje ono dokonane w momencie rozpoczęcia celebracji, czyli wyjścia do ołtarza w szatach liturgicznych, bez konieczności jej dokończenia⁹⁵. Konstytutywnym elementem przestępstwa jest zamiar rzeczywistej celebracji, czy to wobec wiernych, chcąc ich wprowadzić w błąd, czy też samotnie, ale z zamiarem faktycznego sprawowania ofiary eucharystycznej, mimo świadomości własnej niezdolności do tego aktu prawnego. Nie zachodzi zatem przestępstwo w sytuacji, gdy pomimo zewnętrznych przejawów celebracji, czyniący gesty liturgiczne nie ma zamiaru wprowadzać wiernych w błąd, jak to się dzieje np. podczas gry aktorskiej lub podczas uczenia się celebracji w ramach formacji seminaryjnej.

Karą dla wiernych świeckich jest interdykt *latae sententiae*, natomiast diakoni zaciągają suspensę *latae sententiae*. W tym drugim przypadku przestępstwo to nie powoduje skutków w postaci zakazu udzielania rozgrzeszenia sakramentalnego, dlatego nie wchodzi w zakres przedmiotowy niniejszej publikacji.

(kan. 1378, § 2, n. 1 KPK oraz kanony 1379 KPK i 1443 KKKW)”, Kongregacja Nauki *Wiary, Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010), s. 419-434.

⁹⁵ Niektórzy autorzy są innego zdania twierdząc, że do tego przestępstwa konieczne jest usiłowanie celebracji istotnej części Eucharystii, czyli modlitwy eucharystycznej. Zob. R. Botta, *La norma penale nel diritto della Chiesa*, Bologna 2001, s. 204; D. Borek, *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary*, dz. cyt., s. 6-69.

2.2.5. Usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia lub słuchania sakramentalnej spowiedzi bez upoważnienia

W drugim punkcie kan. 1378 § 2 KPK prawodawca normuje: „Podlega wiążącej mocą samego prawa karze interdyktu lub, jeśli jest duchownym, suspensy: (...) kto oprócz wypadku, o jakim w § 1, nie mogąc dać ważnie abszolucji sakramentalnej, usiłuje jej udzielić albo słucha sakramentalnej spowiedzi”.

W przytoczonym kanonie penalizacji podlegają dwa czyny związane z sakramentem pokuty. Pierwszym jest usiłowanie udzielenia abszolucji sakramentalnej, drugim zaś samo słuchanie spowiedzi, nawet bez próby udzielenia rozgrzeszenia. Zatem pierwsze przestępstwo materializuje się w chwili wypowiedzenia formuły abszolucji sakramentalnej, po usłyszeniu choćby jednego, nawet powszedniego grzechu, do popełnienia drugiego wystarczy natomiast wysłuchanie choćby jednego grzechu, który ktoś wypowiada w celu uzyskania sakramentalnego rozgrzeszenia⁹⁶. Nie ma przy tym znaczenia miejsce popełnienia przestępstwa, może nim być konfesjonał lub inne miejsce, zarówno dopuszczone przez prawodawcę do udzielenia rozgrzeszenia, jak i niewłaściwe do tego celu.

Przechodząc do podmiotu mogącego popełnić przywołane przestępstwo, należy najpierw zauważyć, że do sprawowania sakramentu pokuty i udzielania abszolucji sakramentalnej prawodawca wymaga posiadania władzy święceń w stopniu prezbiteratu oraz upoważnienia⁹⁷. Upoważnienie do spowiadania wiernych można uzyskać albo na mocy prawa, albo udzielenia ze strony kompetentnej władzy (kan. 966 § 2 KPK).

Na mocy samego prawa upoważnienie do spowiadania w całym Kościele posiadają: Biskup Rzymu, kardynałowie, biskupi oraz w odniesieniu do członków oraz innych osób przebywających dniem i nocą w domu instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego ci, którzy otrzymali upoważnienie z racji urzędu lub udzielenia przez kompetentnego przełożonego zgodnie z kan. 968 § 2 i kan. 969 § 2 KPK. Ponadto każdy kapłan, z mocy prawa, może udzielać rozgrzeszenia w niebezpieczeństwie śmierci (kan. 976 KPK). Z kolei z racji pełnionego urzędu prawodawca udziela władzy rozgrzeszania na podległym im terytorium następującym osobom: ordynariuszom miejsca⁹⁸, ka-

⁹⁶ J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 105-106.

⁹⁷ „Do ważnego odpuszczenia grzechów wymaga się, aby szafarz – oprócz władzy święceń – posiadał upoważnienie do jej wykonywania w odniesieniu do wiernych, którym udziela rozgrzeszenia”, kan. 966 § 1 KPK. Zob. T. Jakubiak, *Upoważnienie do słuchania spowiedzi wg Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, 25 (2012) 2, s. 35-56.

⁹⁸ Kan. 134 - § 1. „Pod nazwą ordynariusz rozumiani są w prawie, oprócz Biskupa Rzymskiego, biskupi diecezjalni oraz inni, którzy - choćby tylko czasowo - są przełożonymi Kościoła partykularnego lub wspólnoty do niego przyrównanej zgodnie z przepisem kan. 368, jak również ci, którzy w nich posiadają ogólną wykonawczą władzę zwyczajną, mianowicie wikariusze generalni

nonikom penitencjarzom kościoła katedralnego i kolegiackiego, proboszczom, także parafii tymczasowej (kan. 516 § 1 KPK) oraz tym, którzy ich zastępują⁹⁹, a także przełożonym instytutu zakonnego lub stowarzyszenia życia apostołskiego, jeśli są one kleryckie na prawie papieskim, posiadającym zgodnie z postanowieniami konstytucji wykonawczą władzę rządzenia, przy czym władzę tę mogą wykonywać jedynie wobec swoich podwładnych oraz innych osób przebywających dniem i nocą w domu ich instytutu lub stowarzyszenia (kan. 968 § 2 KPK). Trzeba również nadmienić, że z mocy prawa władzę spowiadania zyskują ci prezbiterzy, którzy działają na mocy kan. 144 KPK, czyli w przypadku powszechnego błędu – faktycznego lub prawnego – a także w wypadku pozytywnej i prawdopodobnej wątpliwości – prawnej lub faktycznej. Ta władza pochodzi z uzupełnienia ze strony Kościoła¹⁰⁰.

Jeżeli chodzi o władzę spowiadania na mocy upoważnienia, to kompetentnym do udzielania upoważnienia do spowiadania wszystkich wiernych jest jedynie ordynariusz miejsca. Może on udzielać tego upoważnienia wszystkim prezbiterom, przy czym prezbiterzy należący do instytutów zakonnych nie powinni korzystać z niego bez zezwolenia, przynajmniej domniemanego, własnego przełożonego (kan. 969 § 1 KPK). Jedynie w ograniczonym terytorialnie zakresie mogą z upoważnienia do spowiadania korzystać ci prezbiterzy, którzy otrzymali je od ordynariusza miejsca, gdzie nie są inkardynowani i nie mają stałego zamieszkania, oraz ci, którzy otrzymali je tylko do poszczególnych wypadków (kan. 967 § 2 KPK). Upoważnienie do udzielania upoważnienia do spowiadania mają również przełożeni instytutów zakonnych lub stowarzyszeń życia apostołskiego, wymienieni w kan. 968 § 1 KPK, przy czym może ono dotyczyć tylko spowiadania ich podwładnych oraz innych osób dniem i nocą przebywających w domu (kan. 969 § 2 KPK). Z upoważnienia tego mogą oni korzystać wszędzie w stosunku do wszystkich członków tego zakonu lub stowarzyszenia oraz osób przebywających stale w ich domach (kan. 967 § 3 KPK)¹⁰¹.

i biskupi, a także – dla własnych członków – wyżsi przełożeni kleryckich instytutów zakonnych na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostołskiego na prawie papieskim, którzy posiadają przynajmniej zwyczajną władzę wykonawczą; § 2. Pod nazwą ordynariusz miejsca rozumiani są wszyscy wyliczeni w § 1, z wyjątkiem przełożonych instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego”.

⁹⁹ Należą do nich administrator parafii (kan. 540 § 1 KPK) lub inny kapłan kierujący parafią wakującą lub parafią, której proboszcz z powodu przeszkody nie może wypełniać posługi (kan. 541 § 1 KPK) oraz kapłan zastępujący proboszcza nieobecnego w parafii (kan. 549 KPK).

¹⁰⁰ Zob. J. Dochnalik, *Znaczenie zasady «supplet Ecclesia» od kan. 209 KPK z 1917 roku do kan. 144 obecnego KPK – interpretacja i aplikacja*, „Prawo Kanoniczne” 60 (2017) 4, s. 35-37.

¹⁰¹ T. Pawlúk, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. 2: Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 1986, s. 409; zob. T. Jakubiak, *Upoważnienie do słuchania spowiedzi*, dz. cyt., s. 35-56.

W kontekście przestępstwa, o którym mowa w kan. 1378 KPK, należy jeszcze zauważyć sytuacje, w których prezbiter traci upoważnienie do spowiadania wiernych. Dzieje się tak, po pierwsze, w sytuacji jego odwołania. Upoważnienie do spowiadania może odwołać zarówno ordynariusz miejsca, jak i kompetentny przełożony zakonny. Odwołanie upoważnienia przez ordynariusza miejsca inkardynacji albo miejsca stałego zamieszkania powoduje utratę tej władzy wszędzie, natomiast w sytuacji odwołania upoważnienia przez innego ordynariusza miejsca, prezbiter traci je tylko na terytorium odwołującego (kan. 974 § 2 KPK). Podobnie jest w przypadku odwołania upoważnienia przez wyższych przełożonych zakonnych. W sytuacji, gdy upoważnienie odwołuje własny przełożony wyższy, prezbiter traci je wszędzie w odniesieniu do wszystkich członków instytutu. Natomiast gdy upoważnienie odwołuje inny przełożony, prezbiter traci je jedynie w odniesieniu do podwładnych tego przełożonego (kan. 974 § 4 KPK)¹⁰².

Z kolei upoważnienie do spowiadania posiadane z racji pełnionego urzędu wygasa wraz z utratą tego urzędu. Natomiast udzielone przez ordynariusza miejsca inkardynacji prezbitera wygasa wskutek ekskardynacji. Wreszcie jeżeli chodzi o upoważnienie udzielone przez ordynariusza miejsca stałego zamieszkania prezbitera, to traci ono swoją moc z chwilą utraty stałego zamieszkania na danym terytorium (kan. 975 KPK). Norma ta dotyczy jednak tylko prezbiterów przynależących do instytutów zakonnych i stowarzyszeń życia apostołskiego. Jeżeli taki prezbiter otrzymał upoważnienie od ordynariusza miejsca do spowiadania w danej diecezji, w związku ze stałym zamieszkiem w domu zakonnym na jej terenie, to tracąc miejsce zamieszkania traci jednocześnie upoważnienie do spowiadania w granicach danej diecezji, a w konsekwencji w całym Kościele.

Na końcu trzeba przywołać, co zostało wyjaśnione na początku monografii, że upoważnienie wygasa także w wyniku karnego pozbawienia wynikającego z nałożenia lub stwierdzenia ekskomuniki, interdyktu lub, w niektórych wypadkach, suspensy¹⁰³.

Mając na uwadze powyższe wywody należy stwierdzić, że podmiotem przestępstwa może być osoba świecka, diakon lub prezbiter nieposiadający upoważnienia z jakiegokolwiek tytułu. Jednak tylko osoba świecka zaciąga interdykt *latae sententiae* niepozwalający na przyjęcie rozgrzeszenia, natomiast osoby duchowne zaciągają suspensę *latae sententiae*, a zatem nie podlegają zakazowi przyjmowania sakramentów.

¹⁰² T. Pawluk, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 2, dz. cyt., s. 410

¹⁰³ Gdy jest ona całościowa lub zabrania wykonywania wszystkich aktów władzy święceń lub rządzenia albo tylko niektórych, ale dotyczących sprawowania sakramentu pokuty.

2.2.6. Falszywe doniesienie o solicytacji

W kan. 1390 § 1 KPK znajdujemy normę: „Kto fałszywie donosi przełożonemu kościelnemu na spowiednika o przestępstwie, o którym w kan. 1387, podlega interdzyktowi wiążącemu mocą samego prawa, a jeśli jest duchownym, także suspensie”. Przepis ten jest szerzej ujęty w kan. 1454 KKKW¹⁰⁴, oczywiście bez kary *latae sententiae*, za to z odwołaniem do kan. 731 KKKW¹⁰⁵ nakładającego ograniczenia w absolucji z grzechu fałszywego oskarżenia o solicytację.

W analizie niniejszego kanonu należy najpierw odwołać się do pojęcia przestępstwa solicytacji. Czyn ten polega na nakłanianiu do grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu w akcie spowiedzi, z okazji spowiedzi lub pod jej pretekstem (kan. 1387 KPK)¹⁰⁶. Przestępstwo to zachodzi także wówczas, gdy namawianie nie odnosi skutku oraz gdy inicjatywa grzechu *contra sextum* wyszła od penitenta, a kapłan na nią aktywnie odpowiedział. Ważne jest jedynie, by namawianie miało miejsce w kontekście spowiedzi, czy to rzeczywistej i zakończonej udzieleniem absolucji, czy też rzeczywistej, ale niedokończonej, czy też wreszcie symulowanej. Może się ono dokonać zarówno w konfesjonale, jak i poza nim. Sprawcą czynu może być każdy kapłan, niezależnie od tego, czy posiada, czy też nie, upoważnienie do spowiadania wiernych. W klasycznym rozumieniu pojęcia solicytacji kapłan może namawiać penitenta do grzechu zarówno z nim, jak i z kimś innym oraz samym sobą¹⁰⁷. Popełnienie tego przestępstwa zagrożone jest karą *ferendae sententiae*. Dodatkowo kara powinna być stosowna do ciężkości przestępstwa i może obejmować suspensę, zakazy lub pozbawienia, a w najpoważniejszych przypadkach – wydalenie ze stanu duchownego.

Przedmiotem przestępstwa z § 1 kan. 1390 KPK, zagrożonego interdzyktem *latae sententiae*, jest fałszywe doniesienie o solicytacji. Polega ono na oszczerzym doniesieniu na spowiednika o tym przestępstwie do przełożonego kościel-

¹⁰⁴ „Kto kogokolwiek fałszywie oskarżył o jakieś przestępstwo, powinien zostać ukarany odpowiednio ukarany, nie wyłączając ekskomuniki większej; zwłaszcza jeśli został oskarżony spowiednik, Hierarcha, duchowny, zakonnik, członek stowarzyszenia życia wspólnego na wzór zakonników lub świecki wykonujący kościelne zadanie, z zachowaniem kan. 731”.

¹⁰⁵ „Kto wyznaje w spowiedzi, że niewinnego spowiednika oskarżył przed władzę kościelną o przestępstwo nakłaniania do grzechu przeciwko czystości, nie powinien być rozgrzeszony, jeśli najpierw formalnie nie odwoła fałszywego doniesienia i nie wyrazi gotowości naprawienia szkód, jeśli takie wynikły”.

¹⁰⁶ Zob. F. Lempa, *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białyłstok 2013, s. 77-85.

¹⁰⁷ W sytuacji namawiania przez kapłana do grzechu z nim, przestępstwo jest zastrzeżone do osądzenia Kongregacji Nauki Wiary.

nego¹⁰⁸. Skoro prawodawca posługuje się pojęciem spowiednika, to znaczy, że w celu dokonania przestępstwa fałszywie oskarżonym musi być prezbiter posiadający upoważnienie do spowiadania wiernych, przynajmniej uzupełnione na mocy kan. 144 KPK.

Przełożonym jest ten, kto w wyniku doniesienia o przestępstwie może wymierzyć karę lub rozpocząć proces karny. Należy do nich zaliczyć własnego ordynariusza (kan. 1341 KPK), ordynariusza stałego lub tymczasowego miejsca zamieszkania sprawcy (kan. 1408 KPK) oraz ordynariusza miejsca zamieszkania sprawcy (kan. 1412 KPK). Nie musi to być zatem własny przełożony spowiednika. Trzeba jednak zauważyć, że celem złożenia doniesienia nie musi być chęć rozpoczęcia procesu karnego lub postępowania karnoadministracyjnego, a jedynie wola fałszywego poinformowania przełożonego.

Oszczercze doniesienie może być złożone bądź przez rzeczywistego penitenta, bądź przez osobę, która nigdy nie spowiadała się u oskarżonego spowiednika. Może też być złożone osobiście lub za pośrednictwem innych (także środków społecznego przekazu), byle zaistniała pewność, że oskarżenie dotrze do przełożonego. Nie wydaje się zatem, co sugerują niektórzy autorzy, by musiało ono mieć charakter formalny¹⁰⁹. Ponadto doniesienie nie musi wywierać reakcji przełożonego, ważne jest samo dotarcie do niego informacji.

Sankcją za dokonanie tego przestępstwa jest interdykt *latae sententiae*, a w przypadku osób duchownych – również suspensa nakładana mocą samego prawa. Ponadto sprawcy nie można udzielić rozgrzeszenia, co dotyczy także osób, które z racji okoliczności znoszących lub zmniejszających poczytalność nie zostały dotknięte interdyktem, zanim sprawca przestępstwa nie odwoła oszczerczego doniesienia. Odwołanie doniesienia musi dokonać się w sposób formalny, a zatem gdyby fałszywe doniesienie miało charakter anonimowy, to przy odwołaniu musi dojść do ujawnienia personaliów oszczercy, ponieważ formalność domaga się podpisania pisma odwołującego oskarżenie lub osobistego, bądź przez pełnomocnika, stawienia się przed przełożonym. Ponadto oszczerca musi wyrazić wolę naprawienia szkód, jeżeli takie wynikły (kan. 982 KPK). Taki rygoryzm wobec sprawcy bierze się z faktu, że fałszywe oskarżenie o solicytację poważnie uderza w autorytet spowiednika i świętość sakramentu pokuty.

¹⁰⁸ Zob. M. Pastuszko, *Posługa szafarza sakramentu pokuty i pojednania w szczególnych okolicznościach*, dz. cyt. s. 67-69.

¹⁰⁹ Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 141.

2.2.7. Usiłowanie zawarcia małżeństwa, choćby tylko cywilnego, przez zakonnika ślubów wieczystych

Ostatnie z omawianych przestępstw niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej zawarte jest w kan. 1394 § 2 KPK. W jego myśl: „Zakonnik ślubów wieczystych, który nie jest duchownym, usiłując zawrzeć małżeństwo choćby tylko cywilne, podlega interdiktowi wiążącemu mocą samego prawa, z zachowaniem przepisu kan. 694”. Nieco szerzej w odniesieniu do tego kanonu sprawę traktuje KKKW. W myśl kan. 1453 zakonnik, który nie przyjął święceń, a złożył publiczny i wieczysty ślub czystości, w przypadku popełnienia przestępstwa konkubinatu, trwania w innym grzechu zewnętrznym przeciwko czystości wywołującym zgorszenie lub usiłujący zawrzeć zabronione małżeństwo powinien być odpowiednio ukarany.

Podmiotem przestępstwa według KPK jest członek instytutu zakonnego, zarówno na prawie papieskim, jak i diecezjalnym, który złożył śluby wieczyste, w tym ślub czystości. Osobą tą może być zarówno mężczyzna, jak i kobieta. Przestępstwa nie popełniają członkowie stowarzyszeń życia apostolskiego, którzy składają przyrzeczenia dotyczące rad ewangelicznych, a nie śluby, członkowie instytutów świeckich, a także inne osoby składające śluby poza instytutem zakonnym, jak wdowy i dziewice konsekrowane.

Nie popełniają również przestępstwa osoby zakonne, które otrzymały, zgodnie z kan. 692 KPK, indult sekularyzacyjny oraz w sposób prawny zostały wydalone z zakonu po myśli kan. 701 KPK. Co jest oczywiste, przestępstwo nie zachodzi również w sytuacji uzyskania dyspensy od ślubów wieczystych.

Z kolei do stwierdzenia usiłowania zawarcia małżeństwa konieczne jest, po pierwsze, aby zgoda małżeńska pomiędzy nupturientami była skuteczna z punktu widzenia prawa naturalnego, czyli została powzięta pomiędzy mężczyzną a kobietą oraz była wolna od wad zgody wynikających z natury¹¹⁰. Po drugie, do zaistnienia przestępstwa konieczne jest zastosowanie jakiejś formy publicznej zawierania małżeństwa. Może mieć ona postać usiłowania zawarcia małżeństwa sakramentalnego lub zawarcia małżeństwa przed duchownym niekatolickim albo przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego, konsulem lub w inny, przewidziany w danym systemie prawnym, sposób¹¹¹. Trzeba tu podkreślić, że chociaż prawodawca stosuje w kanonie termin „usiłowanie” w stosunku

¹¹⁰ J. Arias, *Sankcje w Kościele. Komentarz do kan. 1311-1399*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 1042.

¹¹¹ Zgodnie z ustawą Kodeks rodzinny i opiekuńczy w sposób skuteczny można zawrzeć małżeństwo mające skutki cywilnoprawne wobec następujących osób: kierownikiem urzędu stanu cywilnego (art. 1 § 1), przy czym należy pamiętać, że kierownikiem urzędu stanu cywilnego jest także wójt, prezydent lub burmistrz, wobec duchownego Kościoła lub innego związku wyznaniowego (art. 1 § 2) oraz za granicą wobec konsula lub osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji

do wszystkich form, to przynajmniej jeżeli chodzi o małżeństwo cywilne, jest ono zawierane w sposób rzeczywisty. Jest ono jednak również, w opisywanej sytuacji, działaniem przestępczym.

Podsumowując rozważanie na temat wszystkich przestępstw skutkujących zaciągnięciem kary *latae sententiae*, należy przywołać jeszcze kan. 1329 § 2 KPK. Zawiera on normę, że karze wiążącej mocą samego prawa, dołączonej do przestępstwa, podlegają także współnicy niewymienieni w ustawie lub nakaźcie, jeżeli bez ich udziału przestępstwo nie zostałyby dokonane, a kara jest tej natury, że może ich dotyczyć. Zarówno ekskomunika, jak i interdykt dotyczą wszystkich wiernych, więc konieczni współnicy, zarówno fizyczni, jak i moralni, zaciągają taką samą karę, jak główny sprawca przestępstwa. Trzeba tu nadmienić, że współnictwo fizyczne polega na namacalnym współdziałaniu, np. w postaci przekazania środków koniecznych do popełnienia przestępstwa, a moralne, na zmuszaniu, nakłanianiu czy podjudzaniu do popełnienia przestępstwa.

3. Okoliczności znoszące i zmniejszające poczytalność sprawcy

Jeżeli spowiednik podczas sprawowania sakramentu pokuty spotkał się z popełnionym przestępstwem i uznał, że dany czyn nosi wszystkie jego znamiona, musi w dalszej części stwierdzić, czy jego sprawca był poczytalny, czyli że istnieje związek fizyczny i moralny pomiędzy osobą a popełnionym czynem¹¹². Mówiąc inaczej, czy można dany czyn przypisać osobie jako sprawcy. Aby tak się stało, czynność musi być wynikiem działania władz poznawczych człowieka oraz wolnej decyzji wynikającej z aktu poznania¹¹³. Ta wolność polega na niepopadaniu zarówno pod przymus zewnętrzny, jak i wewnętrzne determinanty. Dopiero po stwierdzeniu poczytalności spowiednik może uznać, że na sprawcę spadła kara *latae sententiae*.

Prawodawca kościelny wymienia okoliczności, które powodują zniesienie lub zmniejszenie poczytalności, czyli uznanie, że osoba w swoim postępowaniu nie cieszyła się pełną wolnością i świadomością przy popełnianiu czynu przestępczego. Wspólną cechą tych okoliczności jest fakt, że nie powodują one zaciągnięcia kary *latae sententiae*, co sprawia, że mimo popełnienia przez penitenta wyżej wymienionych przestępstw, nie istnieje przeszkoda do udzielenia mu abszolucji sakramentalnej.

konsula (art. 1 § 3). *Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1359.

¹¹² G. Leszczyński, *Pojęcie poczytalności w prawie karnym Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 11-12 (2002/2003), s. 103-104.

¹¹³ Zob. Ł. Burchard, *Kategoria poczytalności prawnokarnej w systemie prawa kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 4, s. 80-82.

3.1. Okoliczności znoszące poczytalność

W pierwszym rzędzie należy przywołać okoliczności znoszące poczytalność. Należy do nich przede wszystkim **habitualny brak używania rozumu** (kan. 1322 KPK). Prawodawca nie definiuje, jakie są źródła takiej niezdolności, dlatego należy odwołać się do współczesnej psychiatrii i psychologii. Stan ten może wynikać, po pierwsze, z chorób psychicznych, czyli zaburzeń czynności psychicznych i zachowań, niezależnie od ich etiologii. Ważne jest, by wyłączały używanie zdolności do świadomego i wolnego podejmowania działań. Wśród nich znaczące miejsce zajmują choroby o podłożu organicznym, czyli takie, które wynikają z patologicznych zmian strukturalnych w ośrodkowym układzie nerwowym. Mogą one powstawać w wyniku urazów, stanów zapalnych, zmian degeneracyjnych, zakaźnych, nadużywania środków psychoaktywnych oraz zaburzeń metabolicznych¹¹⁴. W dalszym ciągu należy wskazać różne choroby psychiczne o innej etiologii niż organiczna, byleby tylko powodowały trwałą niezdolność do używania rozumu, a także niedorozwój umysłowy. Wreszcie trzeba przywołać choroby neurologiczne, które w swoich skutkach zaburzają sferę poznawczo-wolitywną człowieka.

Osoby pozbawione używania rozumu nie mogą popełnić przestępstwa, ponieważ danego czynu nie można im przypisać jako ludzkiego, czyli wolnego i świadomego. Brak choćby jednej z tych władz uwalnia je od odpowiedzialności za popełnienie czynu zabronionego.

Stan habitualnego braku używania rozumu należy odróżnić od aktualnego braku używania rozumu, który może być wywołany innymi czynnikami, zwłaszcza okresowym zażywaniem środków psychoaktywnych, które powodują jedynie krótkotrwałą utratę świadomości i wolności działania. Te stanowią zresztą inne okoliczności, opisane w dalszej części publikacji.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że habitualny brak używania rozumu wyłącza poczytalność także wtedy, gdy osoba podejmująca się czynu przestępczego wydaje się zdrowa w chwili przekraczania ustawy lub nakazu¹¹⁵. Wynika to z faktu, że w trakcie trwania wielu chorób osoba nimi dotknięta może doświadczać okresów lepszego samopoczucia (remisji choroby) i poprawy zdolności używania rozumu. Mimo tego, nawet w tym okresie, nie jest ona zdolna do popełnienia przestępstwa, co nie oznacza oczywiście, że nie popełnia grzechu. Ten jest wynikiem poczytalności moralnej i znajduje swój osąd w sumieniu człowieka. Nie ma przy tym znaczenia, czy remisja choroby jest krótkotrwała,

¹¹⁴ D. Semple i in., *Oxfordzki podręcznik psychiatrii*, red. wyd. polskiego A. Grzywa, Lublin 2007, s. 144.

¹¹⁵ S. Łupiński, *Pozycja prawna podejrzanego podczas dochodzenia wstępnego*, „Studia Teologiczne” 11 (1993), s. 216.

czy też dłuższa oraz czy stany te występują często, czy też okazjonalnie. Prawodawca zakłada bowiem, że stan patologiczny takiej osoby chorej psychicznie jest stały, a co za tym idzie, skutecznie zaburza sferę wolitywno-poznawczą¹¹⁶. Oczywiście zmiana oceny okoliczności znoszącej poczytalność następuje w sytuacji wyleczenia osoby, trzeba mieć jednak na uwadze, by to wyleczenie miało charakter trwały. Nie można również mówić o okoliczności całkowicie bądź nawet tylko częściowo znoszącej poczytalność, gdy pacjent przyjmuje leki, które chociaż nie powodują całkowitego i trwałego wyleczenia z choroby, to jednak na tyle poprawiają zdolność używania rozumu, że dany czyn można przypisać osobie jako ludzki, czyli popełniony świadomie i dobrowolnie.

W razie wątpliwości co do rzeczywistego stanu zdrowia, podczas aktu sakramentalnej spowiedzi można przyjąć domniemanie za niezdolnością penitenta do popełnienia przestępstwa, oczywiście jeżeli penitent oświadcza, że ma problemy ze zdrowiem psychicznym lub podlega chorobie neurologicznej powodującej habitualny brak używania rozumu.

Drugą okolicznością zwalniającą z poczytalności jest **nieukończenie 16 roku życia** (kan. 1323, 1° KPK). Inaczej tę okoliczność definiuje prawodawca w KKKW, ustanawiając wiek 14 roku życia jako ten, do którego poczytalność jest całkowicie zniesiona (kan. 1413 § 1 KKKW).

Norma ta wynika z przekonania prawodawcy opartego na współczesnej psychologii, że rozwój małego dziecka nie jest jeszcze zakończony, a co za tym idzie, ma on niższą świadomość. Trzeba oczywiście zauważyć, że brak odpowiedzialności karnej z tytułu wieku nie wyklucza odpowiedzialności moralnej tych osób. Są one zatem zdolne do popełnienia grzechu ciężkiego.

Kolejną okolicznością wyłączającą poczytalność jest **naruszenie ustawy lub nakazu z ignorancji niezawinionej; na równi zaś z ignorancją prawodawca stawia nieuwagę i błąd** (kan. 1323, 2° KPK).

Ignorancję należy przede wszystkim odróżnić od zwyczajnego braku wiedzy, której nie mamy obowiązku posiadać. Istnieje wiele dziedzin życia i nauki, z których nie mamy obowiązku posiadania wiedzy. Są jednak takie dziedziny, z których posiadanie wiedzy jest dla poszczególnych osób obowiązkowe. Jeżeli chodzi o katolików, należy do niej znajomość ustawodawstwa kościelnego. Wynika to między innymi z kan. 212 § 1 KPK, w myśl którego wszyscy wierni powinni wypełniać z chrześcijańskim posłuszeństwem to, co postanawiają pasterze Kościoła. Do wypełnienia postanowień potrzebne jest ich uprzednie poznanie. Oczywiście stopień tego poznania zależy od okoliczności wynikających z czasu i miejsca oraz indywidualnych możliwości danej osoby. Co prawda nie należy domniemywać ignorancji, ale wiedzę (kan. 15 § 2 KPK), nie można jed-

¹¹⁶ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 126.

nak zakładać, że prawo formalne, czyli obejmujące konkretne zapisy ustawowe, jest znane wszystkim wiernym¹¹⁷.

Ignorancja w prawie kanonicznym, rozumiana w ścisłym tego słowa znaczeniu, oznacza habitualny brak wiedzy, którą można lub należy posiadać¹¹⁸. Ze względu na podmiot można wyróżnić ignorancję pokonalną i niepokonalną. Z pokonalną mamy do czynienia, jeżeli przy użyciu normalnej staranności można się jej wyzbycić, zaś z niepokonalną, jeżeli jest to niemożliwe. Ignorancja niepokonalna jest zawsze niezawiniona, natomiast pokonalna może być zawiniona lub nie, w zależności od tego, czy dana osoba miała obowiązek nabycia odpowiedniej wiedzy i czy po uświadomieniu sobie faktu ignorancji starała się ją usunąć, czy też nie.

Można wyróżnić różne stopnie zawinionej ignorancji. Zależą one od wielkości zaniedbania. Ignorancja jest ciężko zawiniona, jeżeli ktoś, zdając sobie sprawę ze swej niewiedzy, trwa w niej na skutek lenistwa lub niedbalstwa. Ignorancja ciężko zawiniona może być, po pierwsze, zwykła. Ma to miejsce, gdy ktoś stara się ją usunąć, ale robi to w niedostateczny sposób. Po drugie, ignorancja ciężko zawiniona może być kwalifikowana, gdy osoba zdaje sobie sprawę ze swej niewiedzy i mogłaby ją usunąć, ale nie czyni tego na skutek lenistwa lub niedbalstwa. Wreszcie ignorancja zawiniona może być umyślna, gdy ktoś świadomie jej nie usuwa w celu przekraczania prawa i uniknięcia odpowiedzialności¹¹⁹. Ignorancja ciężko zawiniona ma miejsce w sposób szczególnie u osób duchownych i tych, które otrzymały szczegółową i dokładną formację zawierającą elementy prawnokanoniczne. Należy przy tym zauważyć, że ignorancja ciężko zawiniona ani nie uwalnia od kary, ani nie może być powodem jej złagodzenia (kan. 1325 KPK).

Trzeba wreszcie stwierdzić, że uwalnia całkowicie od winy ignorancja niezawiniona odnośnie do ustawy lub nakazu, nie można natomiast przypisać takich samych skutków ignorancji co do istnienia lub treści sankcji karnej. W tym drugim przypadku będziemy mieli jedynie do czynienia z okolicznościami łagodzącymi.

Prawodawca – jeżeli chodzi o skutki kanoniczne polegające na usunięciu poczytalności – z ignorancją zrównuje nieuwagę i błąd. Nieuwaga jest chwilowym i przejściowym brakiem wiedzy o przedmiocie¹²⁰. Może przejawiać się na przykład w roztargnieniu lub zapomnieniu¹²¹. Z kolei błąd jest fałszywym

¹¹⁷ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 133.

¹¹⁸ J. Dudziak, *Prawo kanoniczne. I. Normy ogólne*, Tarnów 2002, s. 89.

¹¹⁹ F. Lempa, *Ignorancja w prawie kanonicznym*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz i in., Lublin 1993, s. 1454-1455.

¹²⁰ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 131.

¹²¹ M. Myrcha, *Nieświadomość bezprawności a wina w karnym ustawodawstwie kanonicznym i polskim*, „Polonia Sacra” 7 (1975) 4, s. 290.

mniemaniem o rzeczywistości. Przy czym założeniem błędu jest pozytywny stan umysłu, co pozwala odróżnić go od ignorancji.

Następną okolicznością znoszącą poczytalność jest **działanie pod wpływem przymusu fizycznego lub przypadku, którego osoba nie mogła przewidzieć lub przewidzianemu przypadkowi zapobiec** (kan. 1323, 3° KPK).

Najpierw omówienia wymaga pojęcie przymusu fizycznego. Należy przez nie rozumieć siłę fizyczną skierowaną na osobę, której to sile nie można się oprzeć¹²². W wyniku takiego działania człowiek nie dysponuje wolną wolą, a co za tym idzie, jego czynu nie można zdefiniować jako ludzkiego. Oczywiście, by przymus wyłączał poczytalność, musi mieć taką siłę, by nie można mu się było przeciwstawić. W przeciwnym wypadku działanie byłoby tylko próbą wywarcia przymusu. Przymus musi pochodzić od człowieka, który pragnie za pomocą siły fizycznej dokonać gwałtu na wolnej woli innej osoby. Może przejawiać się w postaci zamknięcia, uderzenia, fizycznego znęcania się czy też skrępowania czyjegoś działania. Stosowanie przymusu fizycznego może zmierzać do uniemożliwienia czyjogoś działania, do którego jest ktoś prawnie zobowiązany, np. wydania aktu władzy rządzenia, lub do wykonania czynu zabronionego. Trzeba jeszcze zauważyć, że przymus fizyczny uwalniający od poczytalności musi mieć charakter bezprawny, a zatem pochodzić od osoby niemającej prawa wywierania przymusu.

Z kolei przypadek jest to okoliczność, w której brak jest skutku przyczynowego pomiędzy wolą sprawcy a zaistniałym rezultatem. Zachodzi on wtedy, gdy działający nie jest świadomy i nie potrafi uświadomić sobie tego, że swoim zachowaniem popełnia przestępstwo. Nie chodzi tu przy tym o bezwzględną niezdolność, ale o taką, jaka cechuje starannego człowieka¹²³. Mówiąc inaczej, czyn mający charakter przestępczy nie ma swojej przyczyny w chceniu działającego, lecz jest wynikiem zaistniałych okoliczności, na które osoba nie miała wpływu.

Prawodawca wyłącza poczytalność zarówno w sytuacji, gdy dana osoba nie mogła przewidzieć przypadku, jak i wtedy, gdy co prawda mogła przewidzieć dany przypadek, ale nie mogła mu zapobiec.

W dalszej mierze prawodawca wyklucza poczytalność osoby, która **działała pod wpływem ciężkiej bojaźni, w stanie wyższej konieczności lub wskutek wielkiej niedogodności** (kan. 1323, 4° KPK).

Bojaźń jest zmieszaniem umysłu pochodzącym od grożącego aktualnie lub w nieodległej przyszłości niebezpieczeństwa zła. Jest reakcją sfery wolitywnej i intelektualnej człowieka na przymus moralny¹²⁴. Może być ona ciężka lub lek-

¹²² J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 134.

¹²³ Tamże, s. 136.

¹²⁴ P. Gajda, *Sankcje karne w Kościele*, dz. cyt., s. 35.

ka, zależnie od stopnia wstrząsu umysłu działającego, przy czym ciężką bojaźń można podzielić na ciężką bezwzględnie i względną. Jest ciężka bezwzględnie, jeśli zagrażające niebezpieczeństwo jest obiektywnie wielkie, to znaczy takie, że potrafi zasadniczo przerazić każdego dorosłego człowieka. Takim niebezpieczeństwem jest np. śmierć, kalectwo, utrata dobrego imienia lub też życiowego dorobku. Natomiast względnie ciężka jest wtedy, gdy zagrażające niebezpieczeństwo samo w sobie jest małe, lecz u danej osoby, z powodów jej właściwych, jest w stanie wywołać poważną obawę. Trzeba jeszcze nadmienić, że zarówno bojaźń bezwzględna, jak i względna może być ciężka tylko wówczas, gdy grożące niebezpieczeństwo jest prawdopodobne, a osoba stosująca przymus moralny może swoje groźby zrealizować, przynajmniej w mniemaniu osoby przymuszanej. Z bojaźnią lekką mamy natomiast do czynienia, gdy zagrażające niebezpieczeństwo jest małe lub wielkie, ale nieprawdopodobne¹²⁵.

Bojaźń w znaczeniu prawnym musi być spowodowana przez innego człowieka działającego świadomie i dobrowolnie. Ponadto musi być wywołana niesprawiedliwie, czyli pochodzić bądź od osoby nieuprawnionej do wywierania przymusu, bądź uprawnionej, ale stosującej środki przymusu niezgodnie z prawem.

Całkowite zniesienie poczytalności następuje tylko wtedy, gdy bojaźń jest absolutnie lub względnie ciężka. Ponadto do uznania jej jako okoliczności wyłączającej poczytalność konieczne jest ustalenie związku przyczynowego pomiędzy bojaźnią i czynem przestępczym w taki sposób, że osoba popełniająca go, czyni to będąc zdeterminowaną grożącym jej złem¹²⁶.

Kolejną okolicznością wymienioną przez prawodawcę w kan. 1323, 4° jest **stan wyższej konieczności**. Jest to sytuacja, w której następuje konflikt pomiędzy dobrami chronionymi prawem. Polega ona na tym, że w celu uniknięcia niebezpieczeństwa grożącego dobru własnemu lub cudzemu, osoba poświęca inne dobro, przy czym nie ma innej możliwości uniknięcia niebezpieczeństwa, a dobro poświęcone nie jest bardziej wartościowe od dobra ratowanego¹²⁷. Trzeba przy tym zauważyć, że dobro ratowane musi być wielkie przynajmniej w sposób subiektywny. Może nim być zdrowie, życie, majątek itp. Dla całkowitego zniesienia poczytalności koniecznym jest również, by grożące niebezpieczeństwo było rzeczywiste. Co ciekawe, jak zauważają autorzy, na stan wyższej konieczności może powoływać się również osoba, która sama w zawniony sposób wywołała niebezpieczeństwo¹²⁸, chyba żeby wywołała to niebez-

¹²⁵ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 138.

¹²⁶ Zob. M. Myrcha, *Wpływ bojaźni na wymiar kar „latae sententiae” w prawie kanonicznym*, „Polonia Sacra” 8 (1956) 4, s. 349-380.

¹²⁷ J. Syryjczyk, *Stan wyższej konieczności w prawie karnym kanonicznym*, „Prawo kanoniczne” 25 (1982) 1-2, s. 281-282.

¹²⁸ Tamże, s. 282-283.

pieczeństwo umyślnie, w celu popełniania przestępstwa i powołania się na stan wyższej konieczności w celu uniknięcia kary. Trzeba również zauważyć, że ze stanem wyższej konieczności mamy do czynienia jedynie wtedy, gdy zachowana jest właściwa hierarchia dóbr, czyli dobro poświęcane nie może być wyższe niż dobro ratowane, a zło, które powstało w wyniku przekroczenia ustawy, nie może być większe niż zło, którego ktoś starał się uniknąć.

Wreszcie **wielka niedogodność**, którą przywołuje prawodawca w kan. 1323, 4° KPK, wyczerpuje się w moralnej niemożności zachowania ustawy karnej lub nakazu karnego. Ma ona miejsce wówczas, gdy do zachowania ustawy karnej należałoby włożyć tak wiele wysiłku, że mogłoby się to wiązać z nieuniknioną szkodą dla dobra własnego lub cudzego¹²⁹. Oczywiście należy mieć na uwadze, że normy kanoniczne, w tym karne, obliczone są na siły moralne przeciętnego człowieka i ich zachowanie nie wymaga zasadniczo nadzwyczajnego wysiłku, jednak w pojedynczych przypadkach obowiązek podporządkowania się ustawie lub nakazowi może być dla konkretnego wiernego tak trudny, że wiązałby się z powstaniem szkody przewyższającej wartość wynikającą z zachowania prawa.

W interpretacji kan. 1232, 4° KPK trzeba zwrócić uwagę na jeszcze jedną przesłankę. Otóż ciężka bojaźń, stan wyższej konieczności oraz wielka niedogodność wyłączają całkowicie poczytalność tylko wtedy, gdy czynność nie jest wewnętrznie zła lub nie powoduje szkody dusz.

Czynem wewnętrznie złym jest przekroczenie prawa Bożego zarówno naturalnego, jak i pozytywnego, jak np. zabójstwo, apostazja, krzywoprzysięstwo czy cudzołóstwo. Nic nie może w sposób pełny usprawiedliwić takich czynów. A zatem w konsekwencji wymienione okoliczności mogą znosić całkowicie poczytalność jedynie podczas przekroczenia ustaw czysto kościelnych oraz norm kanonizowanych¹³⁰.

Z kolei szkoda dusz występuje wtedy, gdy z powodu przekroczenia ustawy karnej lub nakazu, wiara i obyczaje wiernych chrześcijan doznają naruszenia, a co za tym idzie, stają się oni obojętni lub nawet wrogo nastawieni do spraw duchowych. Szkoda dusz może również wynikać z okoliczności, w jakich nastąpiło przekroczenie prawa, które mogą skutkować skandalem lub utratą autorytetu u osoby obdarzonej urzędem kościelnym, w taki sposób, że wierni poddani jej pasterskiej opiece nie będą chcieli korzystać z jej posługi.

Następną okolicznością znoszącą poczytalność jest **działanie w obronie koniecznej** (kan. 1323, 5° KPK). Pod tym pojęciem należy rozumieć odparcie bezpośredniego oraz niesprawiedliwego ataku na dobro własne lub cudze. Zdolność do takiego działania wynika z prawa naturalnego, w myśl którego każ-

¹²⁹ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 141.

¹³⁰ Zob. W. Gubała, *Źródła moralności w świetle encykliki „Veritatis splendor”*, „Studia Theologica Varsaviensia” 32 (1994) 1, s. 54-55.

dy człowiek ma prawo do bezpiecznego życia zgodnego ze swoim kodeksem zachowań. Mówiąc inaczej, obrona konieczna służy ochronie przed groźącym niebezpieczeństwem ze strony niesprawiedliwego agresora.

W celu ukazania wpływu obrony koniecznej na poczytalność sprawcy należy poddać analizie dwa jej elementy: zamach i obronę. Zamach musi pochodzić od nieprawnie działającej osoby, czyli takiej, która nie ma władzy wywierania bezpośredniego przymusu. Istnieją bowiem osoby, które w ramach wykonywania urzędu lub zadań zleconych mają prawo wywierania przymusu fizycznego na inne osoby w celu zapewnienia bezpieczeństwa społecznego. W tym wypadku nie można mówić o bezprawności, a co za tym idzie – uzasadnionym użyciu obrony koniecznej. Mówiąc inaczej, zamach, przed którym można się bronić, musi być niesprawiedliwy.

Do znamion zamachu należy także jego bezpośredniość. Mamy z nią do czynienia wtedy, gdy atak na dobro ma miejsce aktualnie lub moment jego zaistnienia jest bliski i nieuchronny. Nie można natomiast jej stwierdzić, gdy atak został przerwany bądź niebezpieczeństwo jest tylko prawdopodobne. Zamach musi również charakteryzować się realnością, czyli rzeczywiście godzić w dane dobro. Nie można zatem zastosować obrony koniecznej wobec zamachu już zakończonego lub jedynie przewidywanego.

Z kolei przedmiotem ochrony przed zamachem jest jakiegokolwiek dobro własne lub innej osoby. Do dóbr własnych można zaliczyć: życie, wolność, własność itp. oraz inne pochodne od tych podstawowych dóbr przynależnych z natury każdemu człowiekowi. Ich ratowanie jest aktem zmierzającym do zachowania integralności danego człowieka. Natomiast gdy ratowane są dobra cudze, racją zastosowania obrony koniecznej jest miłość bliźniego i wynikająca z niej międzyludzka solidarność, która każe nieść pomoc słabszym, znajdującym się w sytuacji zagrożenia utraty jakiegoś istotnego dobra¹³¹.

Drugim istotnym elementem kan. 1323, 5° KPK jest obrona. By można uznać ją za konieczną, musi przebiegać z zachowaniem właściwego umiaru. Oznacza to po pierwsze, że powinna być ona koniecznym lub nieuniknionym działaniem mającym za cel odparcie zamachu. Po drugie, musi być zachowana właściwa proporcja pomiędzy atakiem i obroną, a zatem broniący się musi użyć środka obrony odpowiedniego do tego, jaki został użyty do zamachu. Trzeba tu jednak mieć na uwadze, że osoba zaatakowana musi mieć większe prawa od niesprawiedliwie atakującej, dlatego środki ataku i obrony nie muszą być dokładnie takie same. Wystarczy, że będą przez broniącego się dobrane w sposób proporcjonalny do zauważonego zamachu, przy założeniu, że obrona ma niejednokrotnie charakter spontaniczny i niepozwalający na chłodną kalkulację. Ponadto środki te muszą gwarantować skuteczność odparcia ataku, nie ma więc

¹³¹ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 145-146.

potrzeby stopniowego dobierania środków dla uzyskania zamierzonego efektu i logicznego rozumowania, czy nie została w danym momencie przekroczona granica obrony koniecznej. Ważne jest jedynie dobranie odpowiednich środków obrony do zauważonego ataku.

Obrona konieczna może zakończyć się zarówno uniemożliwieniem realizacji niesprawiedliwych zamiarów atakującego, jak i pozbawieniem go jakiegoś dobra. W tej drugiej sytuacji należy jednak stwierdzić, że takie pozbawienie może dokonać się tylko wtedy, gdy nie było innego sposobu przeciwstawienia się napaści. Wobec tego nie można pozbawiać zamachowca jakiegoś osobistego dobra, gdy możliwe jest odwołanie się do innej formy uniknięcia zła, jak np. pomocy władzy publicznej¹³².

Trzeba mieć wreszcie na uwadze, by obrona nie przerodziła się w zemstę, odwet czy jakiegokolwiek inne dochodzenie sprawiedliwości na własną rękę. Legalność obrony koniecznej i wynikające z niej zniesienie pocztytalności zawsze wymaga zastosowania umiaru i zachowania proporcjonalności pomiędzy dobrem, które jest zagrożone, a tym, które musi zostać poświęcone.

W punkcie 6 kan. 1323 KPK prawodawca do kolejnej okoliczności znoszącej pocztytalność zalicza **incydentalny brak używania rozumu**. W odróżnieniu od kan. 1322 KPK, chodzi tu o przejściową całkowitą niezdolność do posługiwania się rozumem. Stan ten może wynikać zarówno z powodów naturalnych, jak np. choroba i związana z nią wysoka gorączka czy lunatykowanie, jak i być konsekwencją użycia środków psychoaktywnych, takich jak alkohol, narkotyki itp. Dla spełnienia się okoliczności ważne jest, aby stan ten był niezamierzony przez działającego, a zatem u swego źródła niezawiniony. Ma to miejsce po pierwsze wtedy, gdy człowiek traci używanie rozumu z powodów naturalnych, zarówno somatycznych, jak i mających swoje źródło w psychice. Po wtóre, stan ten może wynikać z nietrzeźwości albo utraty świadomości lub zdolności myślenia przyczynowo-skutkowego z powodu zażycia narkotyków lub innych podobnie działających środków, byleby tylko substancje te dostały się do organizmu człowieka w sposób niezawiniony¹³³. Dzieje się tak na przykład wtedy, gdy spożycie alkoholu lub innych substancji psychoaktywnych dokonało się na skutek zastosowania przymusu, podstęp lub pomyłki.

Od powyższej okoliczności prawodawca kościelny czyni dwa wyjątki zawarte w kan. 1324 § 1 i 1325 KPK. Pierwsze unormowanie dotyczy sytuacji, gdy zażycie alkoholu, innych podobnie działających środków lub wprowadzenie się w stan wyłączający czasowo używanie rozumu zostało dokonane w sposób zawiniony przez działającego. Drugi wyjątek dotyka sytuacji, gdy nietrzeźwość, utrata rozumu z powodu zażycia środków psychoaktywnych lub

¹³² Tamże, s. 147.

¹³³ Zob. J. Syryjczyk, *Wymiar kar „latae sententiae”*, dz. cyt., s. 59-60.

zaistnienie zaburzenia umysłowego zostały spowodowane celowo dla popełnienia przestępstwa lub wytłumaczenia się od winy. W tym drugim przypadku nie można w żadnej mierze mówić nie tylko o zniesieniu poczytalności, ale również o jej złagodzeniu, mamy bowiem do czynienia z przewrotną świadomością i planowym działaniem mającym na celu zrzucenie z siebie odpowiedzialności za zamierzone działanie przestępcze¹³⁴.

Zatem tylko niedobrowolna, czyli niezamierzona przejściowa utrata używania rozumu uwalnia w sposób całkowity sprawcę czynu zabronionego od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo materialne.

Ostatnią okolicznością znoszącą poczytalność jest **sądzenie w sposób niezawiniony, że ma się do czynienia z ciężką bojaźnią, wyższą koniecznością, wielką niedogodnością lub obroną konieczną**. W tym jednym punkcie 7 kan. 1323 KPK prawodawca łączy opisane wyżej okoliczności wyłączające poczytalność karną z niezawinionym błędem dotyczącym ich występowania i czyni z tego nową okoliczność skutkującą brakiem poczytalności. Zgodnie z tą normą nie może zostać ukarany materialny sprawca przestępstwa, który dopuścił się czynu w sposób niezawiniony uważając, że zachodzi okoliczność ciężkiej bojaźni, wyższej konieczności, wielkiej niedogodności lub obrony koniecznej. Mówiąc inaczej, błąd ten polega na różnicy pomiędzy rzeczywistością a jej odbiorem przez działającą osobę¹³⁵.

Niewłaściwy osąd rzeczywistości może wynikać z braku czasu na dokładną analizę zaistniałej sytuacji, nieumiejętności realnej oceny zdarzenia lub niezrozumienia wynikającego z innych przesłanek niż aktualna i habitualna niezdolność używania rozumu. Zawsze jednak musi mieć charakter niezawinionego błędu¹³⁶. Nie musi on być przy tym niepokonalny, ważne jest tylko, by istniał w momencie oceny sytuacji i powstałej na jej podstawie decyzji.

Wszystkie wymienione w kan. 1322 i 1323 KPK przypadki całkowicie znoszą poczytalność sprawcy, a zatem nie może on zostać ukarany za popełniony czyn przestępczy. W kontekście zapadalności kar *latae sententiae* trzeba wyraźnie stwierdzić, że osoba, która dopuściła się czynu zagrożonego taką karą, jest od niej wolna, czyli nie ciąży na niej kara zabraniająca przystąpienia do sakramentu pokuty. Wobec tego, po zachowaniu pozostałych warunków sakramentu pokuty, spowiednik może dokonać absolucji penitenta.

¹³⁴ P. Gajda, *Sankcje karne w Kościele*, dz. cyt., s. 36.

¹³⁵ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 150.

¹³⁶ Zob. G. Dzierżon, *Wpływ błędu i ignorancji co do istoty aktu prawnego na jego nieważność (kan. 126 KPK)*, „Prawo Kanoniczne” 61 (2018) 1, s. 3-14.

3.2. Okoliczności zmniejszające poczytalność

Poza okolicznościami znoszącymi poczytalność, prawodawca podaje również katalog okoliczności zmniejszających ją, czyli powodujących łagodzenie winy sprawcy. Oznacza to, że człowiek popełniający czyn przestępczy nie jest co prawda wolny od kary, ale powinna być ona zmniejszona lub zastąpiona pokutą¹³⁷. W kontekście sprawowania sakramentu pokuty trzeba zauważyć, że również w tym przypadku nie spada na sprawcę kara *latae sententiae*, a zatem można mu udzielić absolucji sakramentalnej. Dlatego w celu doprowadzenia go do rozgrzeszenia należy upewnić się, czy nie wystąpiła któraś z niżej opisanych okoliczności.

Pierwszą okolicznością wskazaną przez prawodawcę jako zmniejszającą poczytalność jest **niezupelne używanie rozumu** (kan. 1324 § 1, 1° KPK). Przyczyną takiego stanu rzeczy może być upośledzenie umysłowe, choroby psychiczne i neurologiczne o różnej etiologii oraz inne czynniki ograniczające funkcje mózgu, byleby w stopniu częściowym powodowały niezdolność rozeznania swojego czynu i umiejętności kierowania swoim postępowaniem. Wspólnym mianownikiem tych przyczyn jest ich naturalne i niezależne od człowieka pochodzenie.

Niepopadanie w kary *latae sententiae* nie oznacza oczywiście braku winy. Osoba, która nie posiada zupełnego używania rozumu, może popełnić grzech¹³⁸, chociaż oczywiście stopień winy zależny jest od ciężkości choroby lub zaburzeń i ich wpływu na zdolność używania rozumu.

Kolejna okoliczność zawarta w kan. 1324 § 1, 2° KPK dotyczy osób, które **nie posiadają używania rozumu wskutek zawinionego nadużycia alkoholu lub podobnego zaburzenia umysłowego**. Kanon ten w pewnym sensie jest nawiązaniem do okoliczności przedstawionych w kan. 1323, 6°, z tym że tutaj mamy do czynienia z zawinionym nadużyciem alkoholu lub użyciem innego środka psychoaktywnego, skutkującego podobnym brakiem używania rozumu.

Popełnienie przestępstwa w tych okolicznościach nie jest wynikiem niezależnych od sprawcy czynu zabronionego stanów chorobowych, ale zawinionego użycia alkoholu lub innych podobnie działających środków. Wina polega tutaj na świadomym i dobrowolnym przyjmowaniu substancji psychoaktywnych, przynajmniej na początku i dopuszczeniu do niekontrolowanego spożycia, a w jego konsekwencji do niepanowania nad własną świadomością i dobrowolnością czynu.

¹³⁷ G. Leszczyński, *Pojęcie poczytalności*, dz. cyt., s. 111-112.

¹³⁸ A. Miziński, *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 15 (2005) 1, s. 421.

Z literalnej interpretacji kanonu wydaje się, że chodzi tu o okazjonalne nadużycie alkoholu lub innego podobnie działającego środka, a nie nałogowe używanie, które skutkuje stanem opisanym w kan. 1322 KPK, a więc habitualnym brakiem używania rozumu, chociaż oczywiście o zaszeregowaniu do konkretnej normy wpływu środków psychoaktywnych na stan umysłowy człowieka będzie decydował etap uzależnienia. Samo uzależnienie można zdefiniować, idąc za opisem stworzonym w 1969 r. przez Światową Organizację Zdrowia, jako stan psychiczny, a czasami także fizyczny, wynikający z interakcji pomiędzy organizmem żywym a substancją, który cechuje się zmianami w zachowaniu oraz przymusem przyjmowania danej substancji, bądź to w sposób ciągły, bądź okresowy, w celu doświadczenia jej wpływu na psychikę albo dla uniknięcia nieprzyjemnych objawów towarzyszących brakowi tej substancji¹³⁹. W konsekwencji przyjmowania danego środka psychoaktywnego następuje pogorszenie stanu zdrowia fizycznego i psychicznego oraz zaburzenie funkcjonowania społecznego¹⁴⁰.

Chociaż oczywiście sprawowanie sakramentu pokuty nie jest miejscem diagnozowania uzależnienia ani tym bardziej prowadzenia terapii uzależnień, to jednak warto, by spowiednik posiadał choćby podstawową wiedzę na temat etapów uzależnień i potrafił rozeznaczyć, czy ma do czynienia z penitentem nadużywającym alkoholu, czy już uzależnionym od alkoholu lub innych podobnych środków.

Jeżeli chodzi o diagnozę uzależnienia, to oczywiście można skorzystać z wielu dostępnych testów składających się z pytań, na które odpowiedzi dają możliwość stwierdzenia uzależnienia¹⁴¹. Mogą być one zadane również podczas spowiedzi, po to, by spowiednik mógł zorientować się w poczytalności peniten-

¹³⁹ D. Semple i in., *Oxfordzki podręcznik psychiatrii*, s. 106-107.

¹⁴⁰ M. Teenson, L. Degenhardt, W. Hall, *Uzależnienia*, Gdańsk 2005, s. 17.

¹⁴¹ Jednym z możliwych testów jest MAST (*Michigan Alcoholism Screening Test*), który polega na zadaniu w wersji skróconej 10 pytań, przy czym udzielenie 5 twierdzących odpowiedzi pozwala na stwierdzenie uzależnienia. Sformułowane są one w następujący sposób: 1) Czy uważasz, że pijesz podobnie jak większość ludzi? 2) Czy Twoi bliscy uważają, że pijesz za dużo? 3) Czy kiedykolwiek podejmowałeś próbę terapii? 4) Czy straciłeś kiedykolwiek z powodu picia bliską Ci osobę? 5) Czy miałeś jakiegokolwiek kłopoty w pracy z powodu picia alkoholu? 6) Czy z powodu picia zaniedbałeś kiedykolwiek swoje obowiązki zawodowe lub sprawy rodzinne? 7) Czy miałeś kiedykolwiek majaczenie alkoholowe? 8) Czy z powodu picia zwracałeś się kiedykolwiek z prośbą o pomoc? 9) Czy z powodu picia miałeś problemy ze zdrowiem, byłeś hospitalizowany? 10) Czy kiedykolwiek prowadziłeś pojazd pod choćby niewielkim wpływem alkoholu?

Podobnych pytań można użyć w przypadku podejrzenia o zażywanie środków psychoaktywnych. Zob. A. Shields i in., *The Michigan Alcoholism Screening Test and Its Shortened Form: A Meta-Analytic Inquiry Into Score Reliability*, https://www.researchgate.net/publication/5910357_The_Michigan_Alcoholism_Screening_Test_and_Its_Shortened_Form_A_Meta-Analytic_Inquiry_Into_Score_Reliability/link/5768022608ae421c448df16a/download, (dostęp: 10.12.2020).

ta, a w konsekwencji orzec, czy ma on zniesioną poczytalność, czy też ma ją zachowaną całkowicie lub tylko w pewnym zakresie.

Z kolei jeżeli chodzi o etapy uzależnienia, to autorzy zajmujący się zagadnieniem wyróżniają zasadniczo jego cztery fazy. Pierwszym jest etap konwencjonalnego stylu picia lub okazjonalnego zażywania środka psychoaktywnego. Ten etap zasadniczo odpowiada dyspozycji kan. 1324, § 1, 2° KPK, bowiem nie dochodzi jeszcze do znacznych uszkodzeń w ośrodkowym układzie nerwowym. Kolejna faza, nazywana zwiastunową, odznacza się częstszym kontaktem z alkoholem lub substancjami psychoaktywnymi i spostrzeżeniem, że substancje te mają pozytywny wpływ na stany emocjonalne¹⁴². Na tym etapie pojawiają się pierwsze negatywne konsekwencje zażywania alkoholu lub innych podobnie działających środków, między innymi w postaci negatywnych emocji i impulsywnych zachowań¹⁴³. Te stany również wyczerpują zakres omawianego kanonu. Kolejne etapy uzależnienia bardziej już odpowiadają dyspozycji zawartej w kan. 1322 KPK. Trzeci etap uzależnienia, nazywany krytycznym, charakteryzuje się wzrostem tolerancji na daną substancję, przez co jej przyjmowanie staje się coraz częstsze, co prowadzi do pełnego uzależnienia organizmu oraz psychiki¹⁴⁴. Na tym etapie widoczne jest już wyraźne pogorszenie stanu zdrowia uzależnionego, a także pojawiają się zachowania przestępcze. Wreszcie na ostatnim etapie uzależnienia, zwanym fazą chroniczną, przyjmowanie alkoholu lub substancji psychoaktywnych staje się konieczne do normalnego funkcjonowania, co w konsekwencji prowadzi do wyniszczenia organizmu i psychiki¹⁴⁵.

Następną okolicznością powodującą zmniejszenie poczytalności jest **gwałtowne wzburzenie uczuciowe** (kan. 1324, § 1, 3° KPK). Pod tym pojęciem należy widzieć bardzo silne wzburzenie emocjonalne, które w znacznym stopniu dezorganizuje działanie władz umysłu i woli. Można do niego zaliczyć następujące stany: gniew, nienawiść, lęk, strach, rozpacz itp. Pasja powoduje przewagę zmysłowych odczuć nad umysłem człowieka, co prowadzi do ograniczenia jego możliwości wolnego i świadomego podejmowania decyzji.

W powyższym kanonie prawodawca formułuje jednak kilka dopowiedzeń. Pierwsze ma charakter rozszerzający, gdyż w normie zawarte jest stwierdzenie, że gwałtowne wzburzenie uczuciowe nie może do końca pozbawiać rozeznania i zgody woli. Gdyby tak się stało, to w tej sytuacji mielibyśmy do czynienia z całkowitym pozbawieniem poczytalności, o którym mowa w kan. 1323, 6° KPK.

Po drugie, pasja musi być gwałtowną i spontaniczną reakcją człowieka na jakiś bodziec. Nie może być zatem wzbudzona w sposób świadomy. Gdyby była

¹⁴² I. Pospiszyl, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008, s. 183.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ M. Jędrzejko (red.), *Człowiek wobec uzależnień (narkotyki i dopalacze)*, Poznań 2010, s. 30.

¹⁴⁵ Tamże.

zaplanowana i wywołana, zawierałaby element świadomego działania, a przez to nie zmniejszała poczytalności i nie uwalniała od kary *latae sententiae*. Nie mielibyśmy również do czynienia ze złagodzeniem poczytalności, gdyby pasja była świadomie podtrzymywana¹⁴⁶. Taka sytuacja mogłaby zaistnieć, gdyby wzburzenie nastąpiło spontanicznie, ale w momencie jego ustawiania było z premedytacją podtrzymywane dla popełnienia przestępstwa w takim stanie, a przez to uniknięcia kary.

A zatem zmniejszenie poczytalności ma miejsce tylko wtedy, gdy wzburzenie uczuciowe poprzedza akt zgody na dokonanie czynu zabronionego, ale nie niweczy przy tym świadomości i dobrowolności działania w sposób całkowity oraz nie jest specjalnie wywołane i świadomie podtrzymywane.

Do kolejnej okoliczności łagodzącej poczytalność prawodawca zalicza **wiek pomiędzy ukończeniem przez osobę 16 roku a dojściem do pełnoletności**, czyli ukończeniem 18 roku życia. Norma ta jest częściowym rozszerzeniem kan. 1323, 1° KPK, który osoby poniżej 16 roku życia całkowicie zwalniał z odpowiedzialności karnej. W omawianym przypadku zwolnienie jest tylko częściowe, ale i tak – zgodnie z przytoczonym wcześniej stwierdzeniem – sprawca czynu nie zaciąga kar *latae sententiae*. Nie jest on oczywiście wolny od winy moralnej, ale jej wielkość zależy od stopnia rozeznania, które jest między innymi powiązane z wiekiem sprawcy przestępstwa. W tej sytuacji prawodawca nie chce obarczać osób małoletnich najcięższymi karami jak ekskomunika i interdikt.

Dalszą okolicznością znoszącą częściowo poczytalność jest **działanie pod wpływem ciężkiej bojaźni, choćby tylko względnej, następnie wyższej konieczności i wielkiej niedogodności, ale przy założeniu, że czyn jest wewnętrznie zły lub powoduje szkodę dusz** (kan. 1324, § 1, 5° KPK). Mamy tu zatem do czynienia z odwołaniem się do kan. 1323, 4° KPK, jednak z dopowiedzeniem, że przywołane okoliczności mogą zaistnieć także w sytuacji dokonywania czynów wewnętrznie złych, jak np. aborcja, lub powodujących szkodę dusz, jak np. zaniedbanie obowiązku rezydowania. Wołą prawodawcy nie jest tu usprawiedliwianie sprawcy czynów przestępczych, ale zrozumienie okoliczności, które każą z miłosierdziem i zrozumieniem spojrzeć na kierujące nim motywacje, a przez to uchronienie go przed najwyższym wymiarem kary. Oczywiście, tak jak przy wszystkich okolicznościach łagodzących, nie można mówić o wykluczeniu winy moralnej¹⁴⁷, ale nie jest ona tak wielka, by zaistniała konieczność interwencji podmiotu posiadającego władzę zwalniania z kar *latae sententiae* za przestępstwa kościelne.

¹⁴⁶ J. Syryjczyk, *Wymiar kar „latae sententiae”*, dz. cyt., s. 60.

¹⁴⁷ Zob. G. Leszczyński, *Pojęcie poczytalności*, dz. cyt., s. 107-109.

Podobne złagodzenie ma miejsce w sytuacji opisanej w kan. 1324, § 1, 6° KPK. Jest w nim unormowana sytuacja, gdy sprawca **działał w obronie koniecznej przeciwko niesprawiedliwemu napastnikowi własnemu lub grożącemu innej osobie, jednakże bez zachowania odpowiedniego umiaru**. A zatem mamy tu do czynienia z okolicznością opisaną w kan. 1323, 5° KPK wraz z przypisanymi do niej istotnymi przesłankami warunkującymi jej zaistnienie z jednym wyjątkiem: prawodawca dysponuje, że przekroczenie granic obrony koniecznej nie sprawia, że sprawca czynu przestępczego jest w pełni poczytalny, czyli powinien być ukarany zgodnie z sankcją zawartą w ustawie karnej lub nakazie. Przeciwnie, jego poczytalność nie jest całkowita, a zatem gdy sposób obrony był nieproporcjonalny do zamachu, należy złagodzić karę, a jeśli jest nią skutek *latae sententiae*, sprawca jest wolny od tej konsekwencji. W dalszym ciągu nie łągodzi oceny sytuacji działanie wyprzedzające lub odwetowe. Wynika to z faktu, że w tych okolicznościach osoba posługuje się w sposób pragmatyczny rozumem i wolną wolą.

Następną okolicznością wskazaną w Kodeksie, a zmniejszającą poczytalność sprawcy jest **działanie w związku z poważną i niesprawiedliwą prowokacją** (kan. 1324, § 1, 7° KPK). Pod tym sformułowaniem należy rozumieć wyzywające zachowanie, które powoduje u innej osoby silne i gwałtowne wzburzenie emocjonalne, takie jak gniew czy złość i prowadzi do odwetu w postaci popełnienia przestępstwa przeciwko prowokującemu lub osobie, która spowodowanemu wydaje się być właściwym celem ataku¹⁴⁸.

Do zaistnienia przywołanej okoliczności prawodawca przypisuje dwie przesłanki. Pierwszą jest poważność prowokacji. Z taką mamy do czynienia wtedy, gdy działanie prowokującego jest znaczne i przynajmniej subiektywnie wobec prowokowanego skuteczne. Tak rozumiana prowokacja może przejawiać się zarówno w działaniu w formie słów lub czynów mogących naruszyć czyjeś prawa, jak i w zaprzestaniu działania, które ktoś powinien wykonać, a którego brak może wzbudzić w osobie oczekującej na czyjąś decyzję gwałtowną reakcję. Drugą przesłanką jest niesprawiedliwość prowokacji, co oznacza, że musi ona pochodzić bądź od osoby, która nie powinna starać się wywierać wpływu na drugą osobę, bo nie ma ku temu kompetencji, bądź od osoby, która zgodnie z prawem może skłaniać kogoś do działania, ale czyni to w sposób niesprawiedliwy, np. uwłaczając czyjejs godności.

Działanie prowokatora może być skierowane zarówno wprost wobec osoby, która ma być spowodowana, jak i wobec innych ludzi, z którymi prowokowanego łączą więzy rodzinne, emocjonalne, poczucie szacunku itp. Nie musi być ono jednak intencjonalne, mające wyrzucić u prowokowanej osoby wzburzenie,

¹⁴⁸ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 157.

wystarczy samo niesprawiedliwe działanie lub brak oczekiwanego i sprawiedliwego działania wobec drugiego człowieka.

Po stronie osoby sprawkowanej musi powstać wzburzenie wpływające na rozumny ogląd sytuacji i reakcja uczuciowa prowadząca do popełnienia przestępstwa. Podobnie jak w pozostałych przypadkach, działanie w tych okolicznościach nie wyklucza zdolności do zaciągnięcia winy moralnej, a jedynie niezdolność do zaciągnięcia kary *latae setentiae*.

W kolejnej okoliczności łagodzącej poczytalność prawodawca kodeksowy, nawiązując do kan. 1323, 4° i 5° KPK, stwierdza, że mniejsza poczytalność jest po stronie sprawcy, który z **własnej winy był w błędzie, że znajduje się w stanie ciężkiej bojaźni, wyższej konieczności, wielkiej niedogodności lub ma do czynienia z sytuacją dopuszczającą obronę konieczną** (kan. 1324, 8° KPK). Błąd, o którym mowa, może wynikać z lekkomyślności, niedbalstwa, braku rozważliwości itp.¹⁴⁹ Powoduje, że działająca osoba źle ocenia sytuację i uważa, że znalazła się w jednej z wyżej wymienionych okoliczności, a zatem popełnienie czynu zabronionego uwalnia ją od winy. Nie ma jednak mowy o całkowitym zniesieniu poczytalności, bowiem błędna ocena rzeczywistości jest zawiniona przez działającego, to znaczy, że gdyby zachował on większą staranność albo wykazał się rozumnością, do której jest zdolny, to dostrzegłby, że nie zaistniał stan wyższej konieczności, nie ma wielkiej niedogodności oraz potrzeby zastosowania obrony koniecznej, nie popadł również w bojaźń, bowiem nie zagraża mu realne niebezpieczeństwo. A zatem nie można mówić w tym wypadku o uwolnieniu od winy, a jedynie o jej zmniejszeniu, przy czym dla spowiednika jest ważne, że również w tym przypadku penitent nie znajduje się w karze *latae santentiae*, która skutkowałaby niemożnością udzielenia abszolucji sakramentalnej.

Zmniejszenie poczytalności następuje również wtedy, gdy sprawca przestępstwa w sposób niezawiniony **nie wiedział, że do ustawy lub nakazu została dołączona kara** (kan. 1324, 9° KPK). W tej normie nie mamy do czynienia z całkowitą ignorancją dotyczącą istnienia ustawy karnej. A zatem należy przyjąć założenie, że sprawca czynu wie, iż dopuszcza się bezprawia, a jego czyn wyrządza szkodę. Wynika to z obowiązku poznawania norm kanonicznych, które obowiązują w sumieniu¹⁵⁰. Stąd prawodawca zawsze zakłada istnienie wiedzy po stronie działającego. W tym jednak wypadku wiedza jest niepełna, ponieważ za znajomością przestępstwa nie idzie wiedza o karze grożącej za jego popełnienie, czyli istnieje nieświadomość konsekwencji spadających na sprawcę czy-

¹⁴⁹ J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. 4, red. W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, Lublin 1987, s. 144.

¹⁵⁰ R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, t. 1, Warszawa 2001, s. 106.

nu. W tym miejscu należy dokonać odniesienia do kan. 1347 § 1 KPK, w myśl którego można ukarać cenzurą tylko tego, który działa z uporem, zaś do stwierdzenia uporę potrzebne jest przynajmniej jedno upomnienie kanoniczne, tak by sprawca miał czas na zastanowienie się nad swoimi przestępczymi działaniami, a w konsekwencji na nawrócenie się¹⁵¹. W przypadku kar *latae sententiae* upomnienie zastosowane jest już w samej ustawie. W konsekwencji tego osoba, która popełnia przestępstwo, ale nie ma świadomości grożącej jej za to kary, nie może przyswoić sobie upomnienia. A zatem funkcja prewencyjna upomnienia nie została zrealizowana. Trzeba tylko zwrócić uwagę, że ignorancja dotycząca kary musi być niezawiniona, czyli że sprawca czynu, pomimo poznania, że dany czyn ma charakter przestępczy, nie miał możliwości dowiedzenia się, że została do niego dołączona kara, bądź nie jest w stanie zrozumieć jej charakteru. Nie ma przy tym obowiązku dokładnej znajomości charakterystyki poszczególnych kar wraz z ich terminologią i wykładnią kanoniczną. Wystarczy ogólna wiedza na temat danej kary i świadomość, że została ona dołączona jako sankcja przekroczenia ustawy lub nakazu.

Wreszcie na końcu kanonu 1324 § 1 KPK prawodawca normuje, że mogą istnieć również **inne, nieprzytoczone wyżej okoliczności zmniejszające poczynałość** (kan. 1324, § 1, 10°)¹⁵². Ich wspólną cechą musi być jednak istnienie winy po stronie sprawcy, z tym że jest ona łagodzona okolicznościami wpływającymi na wolność i świadomość jego działania. Norma ta jest w pierwszym rzędzie skierowana do sędziego wydającego wyrok, ale mając na uwadze, że również spowiednik pełni niejako funkcję sędziego, także on może wykorzystać ten kanon do znalezienia innej, niż wymienione wyżej, okoliczności łagodzącej. Kanon ten wynika ze świadomości prawodawcy, że przytoczone okoliczności łagodzące mogą nie wyczerpywać rzeczywistości mającej wpływ na postępowanie sprawcy. Jest oczywiście niemożliwością przywołać takie okoliczności w sposób taksatywny, skoro nie czyni tego sam prawodawca, ale można przytoczyć takie okoliczności jak wykształcenie, wychowanie czy też zaburzona religijność. Ważnym jest, by przy istnieniu winy, dostrzec niepełną świadomość i niecałkowitą dobrowolność działania sprawcy, a co za tym idzie zauważyć motywy łagodzące poczynałość i w konsekwencji umożliwiające wolność od kary *latae sententiae*.

4. Zwalnianie z kar kościelnych *latae sententiae*

W sytuacji, gdy spowiednik rozpoznał, że penitent dokonał czynu przestępczego w znaczeniu materialnym, czyli wypełniły się wszystkie znamiona przestępstwa przepisane przez ustawodawcę, oraz nie stwierdził występowania

¹⁵¹ P. Gajda, *Sankcje karne w Kościele*, dz. cyt. s. 52-53.

¹⁵² „przez tego, kto działa bez pełnej poczynałości, byleby ta pozostała wielka”.

okoliczności znoszących lub zmniejszających poczytalność, które skutkowałyby niezaciągnięciem kary *latae sententiae*, staje on wobec konieczności poinformowania penitenta o zaciągniętej karze. Powinien uczynić to w sposób taktowny oraz przy użyciu słów zrozumiałych, wyzbywając się przy tym terminologii prawnokanonicznej, która może być niejasna dla spowiadającego się, a przez to dawać mu fałszywy obraz sytuacji, w której znalazł się z powodu popełnienia przestępstwa. Ważne jest, by penitent zrozumiał swój stan kanoniczny i zapragnął uwolnienia się od nałożonej na niego sankcji.

W dalszej kolejności spowiednik musi ustalić, czy sam może zdjąć karę przed udzieleniem rozgrzeszenia, czy też musi odwołać się do innego podmiotu władnego ściągnąć karę. Ewentualnością jest również odesłanie penitenta do kapłana wyposażonego we władzę zwalniania z danej kary. Ocena sytuacji zależy, po pierwsze, od tego, czy mamy do czynienia z karą zastrzeżoną, czy też nie. Zastrzeżenie może dotyczyć Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza. Po drugie, spowiednik musi ocenić, czy penitent znajduje się w sytuacji zwyczajnej, czy też nadzwyczajnej, przy czym tutaj należy wyróżnić niebezpieczeństwo śmierci i sytuację nagłą. Wreszcie po trzecie, spowiednik musi z całą pewnością ustalić, że kara została zaciągnięta w sposób *latae sententiae* i nie została jeszcze deklarowana. Analizie tego zagadnienia poświęcona będzie ta część publikacji.

4.1. Pomoc spowiednika w zwalnianiu z kar *latae sententiae*

Pierwszą możliwością, przy stwierdzeniu, że spowiednik nie jest władny do zdjęcia kary, jest nakazanie penitentowi dokonania samodzielnego odniesienia do właściwego organu i uzyskania odpuszczenia kary, a następnie przystąpienia do sakramentu pokuty. Organ ten jest zależny od tego, czy kara podlega, czy też nie podlega zastrzeżeniu Stolicy Apostolskiej¹⁵³. Drugim sposobem działania jest udzielenie penitentowi praktycznej pomocy w uwolnieniu się od skutków przestępstwa w postaci cenzury *latae sententiae*.

4.1.1. Zwalnianie z kar zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej

Jeżeli chodzi o kary *latae sententiae* niezadeklarowane zastrzeżone Stolicy Apostolskiej, czyli kary za przestępstwa: znieważenia postaci eucharystycznych (kan. 1367 KPK), zastosowania przymusu fizycznego wobec Biskupa Rzymu

¹⁵³ F. Lempa, *Podstawowe zasady wymierzania poprawczych kar kanonicznych*, „Civitas et Lex” 16 (2017) 4, s. 39.

(kan. 1370 § 1 KPK), rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu poza niebezpieczeństwem śmierci (kan. 1378 § 1 KPK), udzielenia i przyjęcia święceń biskupich bez mandatu Stolicy Apostolskiej (kan. 1382 KPK), usiłowania udzielenia święceń kobiecie i usiłowania przyjęcia ich (dekret Kongregacji Nauki Wiary z 29 maja 2008 r.), bezpośredniego naruszenia tajemnicy spowiedzi (kan. 1388 § 1 KPK) oraz przestępstw związanych z wyborem papieża (Konstytucja apostolska *Universi Dominici gregis* nr 58, 78, 80, 81), konieczne jest odniesienie się do Penitencjarii Apostolskiej.

Odniesienia tego może dokonać sam penitent, a następnie przedstawić spowiednikowi reskrypt Penitencjarii¹⁵⁴. Wypada jednak, aby tego odniesienia dokonał w imieniu penitenta sam spowiednik. Wynika to z założenia, że powinien on posiadać większą wiedzę i doświadczenie, a sam proces odniesienia może być dla spowiadającego się zbyt trudny.

Penitencjaria Apostolska jest jednym z trybunałów Stolicy Apostolskiej, którego kompetencje odnoszą się do forum wewnętrznego, czyli do spraw duchowych będących przedmiotem relacji łączących człowieka z Bogiem¹⁵⁵. Jej zadaniem jest udzielanie dyspens, łask i odpustów¹⁵⁶, a zatem jest organem służącym spowiednikom i penitentom, i z tego tytułu nazywana jest trybunałem miłosierdzia¹⁵⁷. Jej służba w realizacji podstawowego celu prawa kanonicznego, którym jest *salus animarum*, sprawia, że jest ona właściwym adresatem prośby o zdjęcie kar *latae sententiae* zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej.

Odniesienia można dokonać bądź w sposób bezpośredni poprzez przesłanie prośby do Penitencjarii, bądź za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej, przy czym należy pamiętać, że w tym drugim przypadku do koperty zaadresowanej do Nuncjatury należy włożyć kopertę z prośbą do Penitencjarii. Nie dopuszcza się innych form przesłania prośby, jak np. fax czy e-mail, ponieważ dają mniejszą gwarancję zachowania poufności.

Rekurs do Penitencjarii Apostolskiej powinien być sporządzony w komputerowym edytorze tekstu lub przynajmniej w sposób czytelny, niepozostawiający wątpliwości co do jego treści. Może być sporządzony w każdym języku, jednak dla uzyskania szybszej odpowiedzi zaleca się użycie jednego z następujących

¹⁵⁴ Odniesienia należy dokonać na adres: Sacra Penitenzieria Apostolica, Piazza della Cancelleria 1, 00186 Roma, Italia.

¹⁵⁵ Zob. H. Jagodziński, *Historia i kompetencje Penitencjarii Apostolskiej*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 12 (2013), s. 129-154.

¹⁵⁶ C. Commentz, *Praktyka Penitencjarii Apostolskiej: kiedy i jak odwołać się do tego Trybunału*, w: *Praktyczne aspekty funkcjonowania trybunałów kościelnych*, red. U. Nowicka, Warszawa 2014, s. 129.

¹⁵⁷ K. Nykiel, *Penitencjaria Apostolska: Trybunał miłosierdzia w służbie Kościołowi*, „Teologia i Moralność” 10 (2015) 2, s. 68.

języków: łacińskiego, włoskiego, angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, francuskiego, polskiego, portugalskiego lub słowackiego¹⁵⁸.

Prośba do Penitencjarii musi mieć charakter poufny i przede wszystkim pomijać dane osobowe penitenta oraz wszystkie okoliczności, które mogłyby doprowadzić do jego identyfikacji. Należy pamiętać, że gdyby takiego odniesienia za przestępcę dokonywał spowiadający go kapłan, to podając personalia penitenta sam popełniałby przestępstwo bezpośredniej zdrady tajemnicy spowiedzi. Można jedynie podać przybliżony wiek sprawcy, jego płeć, stan kanoniczny (żonaty, zamężna, kawaler, panna, duchowny, zakonnik, zakonnica) itp., zawsze z zastrzeżeniem, by zachować jego anonimowość. Jedynymi danymi są personalia i adres dokonującego odniesienie spowiednika. Gdyby zaś rekurs pisał samodzielnie penitent, nie powinien podawać swoich danych personalnych, a jedynie adres, na który ma przyjąć dyspensa.

Rekurs powinien zawierać prośbę o zdjęcie cenzury z wyraźnym określeniem, o jakie przestępstwo chodzi, oraz syntetyczne opisanie okoliczności jego popełnienia, a także wskazanie, czy w rzeczonym przypadku mogą istnieć okoliczności znoszące lub zmniejszające poczytalność sprawcy. Dodatkowo do każdego rodzaju przestępstwa należy podać dane mogące służyć nałożeniu sprawiedliwej pokuty, mającej na celu nawrócenie sprawcy. Jest to konieczne, by o takie wyjaśnienia nie musiała prosić sama Penitencjaria, co powodowałoby wydłużenie załatwienia sprawy.

Przytoczone tu zostaną dane, które muszą być podane w rekursie w przypadku trzech przestępstw: znieważenia postaci eucharystycznych, bezpośredniej zdrady tajemnicy spowiedzi oraz rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu, bowiem to z nimi można spotkać się w codziennej praktyce spowiedniczej.

W przypadku przestępstwa profanacji Najświętszego Sakramentu należy podać w rekursie następujące informacje¹⁵⁹:

- przybliżony wiek penitenta, przy czym nie trzeba mieć dokładnych danych, a wystarczy ogólne stwierdzenie, np. mężczyzna około 40 lat,
- stan zdrowia psychicznego penitenta – nie chodzi tu o dokładną diagnozę, ale jeżeli spowiednik ma informacje o ewentualnych problemach psychicznych spowiadającego się, powinien o nich nadmienić,
- czas popełnienia przestępstwa – nie ma potrzeby podawania dokładnej daty, zwłaszcza że częstokroć nie będzie jej pamiętał sam sprawca, wystarczy czas przybliżony, np. w połowie marca br.,

¹⁵⁸ C. Commentz, *Praktyka Penitencjarii Apostolskiej*, dz. cyt., s. 140.

¹⁵⁹ Zob. T. Rozkrut, „Trybunał miłosierdzia oraz łaski”: kiedy i w jaki sposób należy odnieść się do Penitencjarii Apostolskiej? (Praktyczne wskazówki dla spowiednika i duszpasterza), „Tarnowskie Studia Teologiczne” 32 (2013) 2, s. 69.

- ile razy sprawca popełnił dane przestępstwo; w sytuacji, gdy było to wiele razy, a penitent nie potrafi sobie dokładnie przypomnieć wszystkich sytuacji, wystarczy podanie najbliższego prawdziwie określenia, np. sprawca dopuszczał się czynu przestępczego wielokrotnie, przynajmniej raz w miesiącu, przez okres ostatnich dwóch lat,

- sposób popełnienia przestępstwa, np. miało to miejsce podczas włamania do świątyni i kradzieży paramentów liturgicznych,

- motywy dopuszczenia się przestępstwa; w tym kontekście ważne jest dopytanie penitenta, czy należy do jakiejś sekty, w której obecne są elementy nienawiści do Eucharystii, czy dopuścił się przestępstwa z namowy osób związanych z tą sektą, jak długo trwały jego relacje z tą grupą, czy i kiedy zostały zerwane,

- czy przestępstwo zostało dokonane samodzielnie, czy wspólnie z innymi, przy czym nie należy pytać o dane współników przestępstwa (kan. 979 KPK).

Z kolei jeżeli chodzi o przestępstwo bezpośredniego naruszenia tajemnicy spowiedzi, należy wskazać:

- przybliżony wiek penitenta,
- kiedy zostało popełnione przestępstwo,
- jakie okoliczności towarzyszyły popełnieniu przestępstwa,
- co skłoniło spowiednika do zdrady tajemnicy spowiedzi, czy było to uczynione z premedytacją, czy może był to efekt niezachowania właściwej roztropności,

- ile razy zostało popełnione przestępstwo, czy spowiednik jest zazwyczaj człowiekiem dyskretnym,

- czy wyjawienie grzechów penitenta skutkowało szkodą, np. utratą przez niego dobrego imienia.

W przypadku trzeciego omawianego przestępstwa w postaci rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu, należy wskazać następujące okoliczności¹⁶⁰:

- przybliżony wiek penitenta,
- płeć współnika w grzechu,
- przybliżony wiek współnika w grzechu, przy czym należy wyraźnie zaznaczyć, jeżeli współnik był nieletni,
 - stan kanoniczny współnika w grzechu (wolny, zamężna, żonaty, duchowny, zakonnik, zakonnica),
 - ilość popełnionych przestępstw,

¹⁶⁰ Zob. tamże, s. 70.

- czy usiłowanie udzielania rozgrzeszenia wynikało z regularnych kontaktów duchownego z tą osobą, czy też było dokonane z powodu okazjonalnego kontaktu seksualnego,
- czy relacja intymna została zerwana,
- czy penitent wypełnia inne obowiązki kapłańskie¹⁶¹.

Udzielenie przywołanych wyżej informacji pozwoli Penitencjarii Apostolskiej na właściwą ocenę sytuacji i nałożenie na penitenta odpowiedniej pokuty. Skróci również czas uzyskania zwolnienia z kary, ponieważ nie będzie potrzeby dosyłania wyjaśnień.

Już przy sporządzaniu prośby należy poinformować penitenta, by dowiadywał się u spowiednika o odpowiedź Penitencjarii. Zasadniczo czas potrzebny do uzyskania dyspensy wynosi około dwóch tygodni. Dopuszczalne jest również poproszenie penitenta o dane kontaktowe, dzięki którym będzie możliwe skontaktowanie się z penitentem i poinformowanie go o nadejściu odpowiedzi. Należy jednak pamiętać o zachowaniu najwyższej staranności w zachowaniu tajemnicy dotyczącej osoby penitenta.

Po otrzymaniu reskryptu ze Stolicy Apostolskiej spowiednik powinien poinformować o tym penitenta i umówić się z nim na spowiedź, która, jeśli penitent chce zachować anonimowość, powinna odbyć się w konfesjonale. Podczas spowiedzi kapłan powinien odczytać penitentowi treść odpowiedzi oraz poinformować o numerze protokołu, a następnie zniszczyć otrzymany dokument. Dopiero wtedy udziela penitentowi, po odbytej spowiedzi, rozgrzeszenia. Warto, by penitent zapisał sobie numer protokołu, tak by mógł się do niego odwołać w sytuacji, gdyby trzeba było udowodnić zwolnienie w zakresie zewnętrznym¹⁶².

Jeżeli penitent mieszka daleko, można przesłać mu informację drogą listową, by mógł udać się do spowiedzi do innego kapłana niż ten, który załatwił sprawę w Penitencjarii¹⁶³. Zawsze trzeba jednak pamiętać o zachowaniu najwyższej staranności, by nie doszło do ujawnienia danych penitenta.

Należy zatem wyraźnie zauważyć, że rola spowiednika w odnoszeniu się do Penitencjarii Apostolskiej jest niezwykle ważna, ponieważ sama procedura, chociaż niezbyt skomplikowana, to jednak dla penitenta może stanowić zbyt trudną do pokonania barierę, a w konsekwencji pozbawić go łaski sakramentalnej. Trzeba przy tym jeszcze raz podkreślić, że jej przeprowadzenie musi dokonać się z zachowaniem tajemnicy i z najwyższą troską o dobro duchowe osoby proszącej o uzyskanie dyspensy od kary.

¹⁶¹ C. Commentz, *Praktyka Penitencjarii Apostolskiej*, dz. cyt., s. 140-141.

¹⁶² Tamże, s. 142.

¹⁶³ T. Rozkrut, „*Trybunał miłosierdzia oraz łaski*”, dz. cyt., s. 73.

4.1.2. Zwalnianie z kar niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej

W przypadku spowiadania osoby związanej karą ekskomuniki lub interdyskutu niezastrzeżoną Stolicy Apostolskiej, spowiednik może bądź to odesłać penitenta do osoby posiadającej władzę do zdejmowania kar *latae sententiae*, bądź też dokonać tego odniesienia w imieniu penitenta. Chodzi tutaj o kary za następujące przestępstwa: ekskomunikę za apostazję, herezję i schizmę (kan. 1364 § 1 KPK) oraz za dokonanie aborcji po zaistnieniu skutku (kan. 1398 KPK), a także interdyskt za zastosowanie przymusu fizycznego wobec posiadającego sakrę biskupią (kan. 1370 § 2 KPK), usiłowanie sprawowania Eucharystii bez święceń kapłańskich (kan. 1387 § 2, 1° KPK), usiłowanie udzielenia rozgrzeszenia lub słuchania sakramentalnej spowiedzi bez upoważnienia (kan. 1387 § 2, 2° KPK), fałszywe doniesienie o solicytacji (kan. 1390 § 1 KPK) oraz usiłowanie zawarcia małżeństwa przez zakonnika po ślubach wieczystych (kan. 1394 § 2 KPK).

Wypada, podobnie jak przy karach zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej, aby to spowiednik pomógł penitentowi w uzyskaniu abszolucji od kary kościelnej. Ma to tym większe znaczenie, że odniesienie do właściwej władzy kościelnej będzie skutkowało uzyskaniem dyspensy w formie dekretu, a zatem będzie można się nim posłużyć w zakresie zewnętrznym.

Osobą właściwą do zdejmowania kar kościelnych *latae sententiae* jeszcze nieogłoszonych, ustanowionych ustawą, jest ordynariusz własnych podwładnych oraz tych, którzy przebywają na jego terytorium lub na nim dopuścili się przestępstwa (kan. 1355 § 2 KPK). Zatem w zakresie podmiotowym władzę zwalniania z tych kar posiadają: Biskup Rzymu, biskup diecezjalny, inni przełożeni stojący na czele Kościoła partykularnego lub wspólnoty z nim zrównanej na mocy kan. 368 KPK¹⁶⁴, wikariusze generalni i wikariusze biskupi oraz wyżsi przełożeni zakonnicy instytutów zakonnych na prawie papieskim i kleryckich stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim, którzy posiadają przynajmniej zwyczajną władzę wykonawczą (kan. 134 KPK). Ordynariuszami są również: prałat prałatury personalnej (kan. 295 § 1 KPK), biskup stojący na czele ordynariatu wojskowego¹⁶⁵ oraz ordynariusz ordynariatu personalnego dla wiernych powracających z Kościoła anglikańskiego¹⁶⁶.

¹⁶⁴ Do osób tych należy zaliczyć tymczasowego administratora diecezji, prałata terytorialnego, opata terytorialnego, wikariusza apostolskiego, prefekta apostolskiego, administratora administratury apostolskiej ustanowionej na stałe.

¹⁶⁵ Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Spirituali militum curae* (21.04.1986), AAS 78 (1986), s. 481-486.

¹⁶⁶ Benedykt XVI, *Konstytucja apostolska Anglicanorum coetibus* (4.11.2009), AAS 101 (2009), s. 988.

Do powyższego wyliczenia trzeba jednak uczynić kilka uwag. Po pierwsze, Biskup Rzymu może dokonać zwolnienia z wyżej wymienionych kar, przy czym w praktyce kompetencja ta przynależy Penitencjarii Apostolskiej, jednak, zgodnie z zasadą pomocniczości, nie ma potrzeby angażowania najwyższego przełożonego w sprawach, które mogą być załatwione przez niższych przełożonych. Po drugie, jeżeli chodzi o wikariuszy generalnych, to zgodnie z kan. 479 § 1 KPK posiadają oni w całej diecezji taką władzę wykonawczą do podejmowania wszystkich aktów administracyjnych jak biskup diecezjalny, z wyjątkiem jednak tych, do których prawo wymaga specjalnego zlecenia biskupa albo które biskup sobie zarezerwował¹⁶⁷. Do udzielenia dyspensy od omawianych kar prawodawca nie wymaga specjalnego zlecenia biskupa diecezjalnego, ale możliwa jest rezerwacja z jego strony. Zatem w przypadku zastrzeżenia udzielenia dyspensy w tej materii, nie miałby on władzy zdejmowania kar w myśl kan. 1355 § 2 KPK. Jeżeli zaś chodzi o wikariusza biskupiego, to zgodnie z kan. 479 § 2 KPK przysługuje mu władza wykonawcza do podejmowania wszystkich aktów administracyjnych taka jaką ma biskup diecezjalny, lecz w odniesieniu do określonej części terytorium albo oznaczonego rodzaju spraw, albo wiernych określonego obrządku lub tylko grupy osób, dla których został ustanowiony¹⁶⁸. Trzeba zauważyć, że niektóre sprawy biskup diecezjalny może zarezerwować sobie lub wikariuszowi generalnemu. Ponadto nie wchodzi w zakres kompetencji wikariusza biskupiego sprawy, co do których prawodawca wymaga specjalnego zlecenia ze strony biskupa diecezjalnego.

Możliwych jest zatem kilka wariantów ewentualnej władzy wikariusza biskupiego nad karami *latae sententiae* niezastrzeżonymi i niezadeklarowanymi: może ją posiadać wobec wiernych na całym terytorium danej diecezji, jeśli biskup nie zastrzeże jej sobie lub wikariuszowi generalnemu; może ją posiadać na części terytorium danej diecezji, o ile nie została ona zastrzeżona, lub może ją posiadać w odniesieniu do pewnej grupy wiernych. Może też być specjalnie ustanowiony wikariusz biskupi do zdejmowania kar na terenie całej diecezji lub jej części. Nie miałyby natomiast sensu ustanawianie wikariusza biskupiego do zdejmowania kar *latae sententiae* dla wiernych jakiegoś obrządku, bowiem jedynie wierni Kościoła łacińskiego zaciągają ten rodzaj kar.

Z kolei jeżeli chodzi o zakres ich władzy, to należy wyróżnić właściwość osobową oraz terytorialną. Pierwsza dotyczy ordynariusza wobec jego podwładnych. Posiadają ją wszyscy ordynariusze, czyli również przełożeni zakonni, przy czym ci mogą ją wykonywać jedynie wobec własnych podwładnych. Natomiast

¹⁶⁷ J. Dyduch i in., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Księga II. Lud Boży*, t. 2/1, Poznań 2005, s. 353.

¹⁶⁸ K. Orzeszyna, *Urząd wikariusza biskupiego w prawie powszechnym Kościoła łacińskiego*, Lublin 2002, s. 137; zob. tenże, *Władza wikariusza biskupiego według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, „Roczniki Nauk Prawnych” 12 (2002) 2, s. 139-150.

ordynariusze miejsca, poza władzą ściśle osobową, mają również władzę nad osobami faktycznie mieszkającymi na ich terytorium, czyli takimi, które mają tam miejsce zamieszkania stałe lub tymczasowe zgodnie z kan. 102 KPK. Mogą ją wobec nich wykonywać zarówno wtedy, gdy przebywają na podległym im terytorium, jak i wtedy, gdy znajdują się poza nim. Podobnie sam ordynariusz miejsca może ją wykonywać wobec swoich podwładnych znajdując się na własnym terytorium, jak i poza nim.

Natomiast właściwość terytorialna uzależnia zdolność udzielenia dyspensy od miejsca przebywania przestępcy lub miejsca popełnienia przestępstwa. Miejscem przebywania przestępcy jest miejsce jego aktualnego pobytu, przy czym nie musi być to miejsce stałego lub tymczasowego zamieszkania, wystarczy faktyczny pobyt niespełniający nawet kryteriów zamieszkania, o których mowa w kan. 102 KPK. Z kolei jeżeli chodzi o miejsce popełnienia przestępstwa, to jest nim miejsce jego sfinalizowania, czyli zaistnienia czynu opisanego w ustawie. Nie mają tutaj znaczenia czynności przygotowawcze do przestępstwa, gdy zostały popełnione na terytorium innej diecezji, niż czyn finalny.

Trzeba jeszcze zauważyć, że władza ordynariusza, o której mowa w kan. 1355 § 2 KPK, jest zwyczajną władzą wykonawczą, stąd w myśl kan. 137 § 1 KPK może być delegowana¹⁶⁹.

Odnosząc się do właściwego ordynariusza należy zachować praktykę, która obowiązuje w tego typu prośbach kierowanych do Penitencjarii Apostolskiej. A zatem, przy zachowaniu tajemnicy oraz ostrożności, by nie zdradzić osoby penitenta, w piśmie do właściwego ordynariusza należy, przy poszczególnych przestępstwach, zawrzeć okoliczności pozwalające na ocenę sytuacji i wskazanie pokuty czyniącej zadość ewentualnym osobom skrzywdzonym oraz pomagającej penitentowi w nawróceniu na drogę sprawiedliwości. Warto zatem wskazać, na jakie okoliczności popełnienia przestępstwa oraz przymioty penitenta spowiednik musi zwrócić szczególną uwagę, tak by następnie zawrzeć je w piśmie do podmiotu właściwego do udzielenia zwolnienia z kary.

W przypadku przestępstwa apostazji należy w prośbie podać następujące informacje:

- czy przestępstwo apostazji było formalne, z zachowaniem przewidzianej procedury,
- czy w przypadku apostazji formalnej nie nastąpiła deklaracja cenzury,
- czy apostazja była samym porzuceniem wiary chrześcijańskiej, czy też była związana z przejściem do innej religii,
 - jakie były przyczyny apostazji,
 - czy została dokonana po raz pierwszy,
 - czy z powodu apostazji penitenta inne osoby nie odpadły od wiary.

¹⁶⁹ J. Arias, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 1017.

Natomiast w przypadku herezji trzeba wskazać:

- czy herezja dotyczyła jednej prawdy wiary, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, czy też była odrzuceniem wszystkich prawd wiary, co zrównuje herezję z apostazją,
- czy heretyk jest osobą duchowną, czy świecką,
- czy zajmuje się nauczaniem na uczelni kościelnej lub katolickiej,
- czy przestępstwo herezji popełnił po raz pierwszy, czy też jest recydywistą,
- czy jego heretyckie teorie dotarły do znacznej ilości osób, czy mają wpływ na ich postępowanie,
- jak zamierza zadośćuczynić za popełnione przestępstwo.

Z kolei w przypadku schizmy należy podać następujące okoliczności:

- czy schizma wiązała się z odrzuceniem samego tylko Biskupa Rzymu, czy też była przejściem do innego Kościoła chrześcijańskiego,
- do jakiego Kościoła chrześcijańskiego przyłączył się penitent,
- w jaki sposób penitent był aktywny w tym Kościele,
- jakie przyczyny skłoniły penitenta do wstąpienia do innego Kościoła chrześcijańskiego,
- jak długo trwało porzucenie Kościoła katolickiego i uczestniczenie w życiu innego Kościoła chrześcijańskiego,
- czy przejście do innego Kościoła chrześcijańskiego wiązało się także z herezją.

Odpowiedzi na te pytania powinny być przekazane do ordynariusza w formie związanej, tak by mógł sobie wyrobić opinię, zarówno o przyczynach, jak i skutkach przestępstwa i dzięki temu nałożyć sprawiedliwą pokutę, pomocną w nawróceniu penitenta.

Jeżeli chodzi o kolejne przestępstwo związane z zaciągnięciem kary ekskomuniki *latae sententiae*, czyli przestępstwo przerwania ciąży, to jak to zostało już zauważone, nie podlega ono przesłaniu do kompetentnej osoby, bowiem aktualnie każdy prezbiter może zdjąć związaną z nim karę ekskomuniki. Jednak podczas spowiedzi należy zapytać penitenta o okoliczności, które mają wpływ na moralną ocenę jego czynów. Jeżeli chodzi o spowiedź kobiety, która dokonała aborcji, to uwzględnić należy następujące informacje:

- czy aborcja została dokonana po raz pierwszy, czy po raz kolejny,
- w jaki sposób została dokonana aborcja,
- czy jest pewność do zaistnienia skutku w postaci przerwania ciąży, na jakiej podstawie,
- co skłoniło kobietę do przerwania ciąży,
- jakie są aktualne poglądy kobiety na kwestię ochrony życia poczętego.

Z kolei w przypadku lekarza dokonującego aborcji lub koniecznego personelu pomocniczego trzeba zapytać:

- czy dokonał przerwania ciąży po raz pierwszy, czy jest to jego kolejne przestępstwo,
- czy jest to jego sposób zarobkowania,
- czy w dalszym ciągu uważa przerywanie ciąży za dozwoloną moralnie praktykę medyczną,
- w jaki sposób zamierza zadośćuczynić wyrządzonym krzywdom.

Wreszcie w przypadku innego współnika koniecznego do dokonania tego przestępstwa należy zwrócić uwagę na następujące okoliczności:

- w jaki sposób współuczestniczył w dokonaniu przestępstwa przerwania ciąży (namawianie, szantaż, opłacenie zabiegu itp.),
- z jakiego powodu stał się współuczestnikiem aborcji.

Gdy chodzi o czyny zagrożone karami interdyktu *latae sententiae*, to w piśmie do ordynariusza należy zawrzeć informacje związane z rodzajem przestępstwa. I tak podczas składania w imieniu petenta prośby o zwolnienie z kary za zastosowanie przymusu fizycznego wobec posiadającego sakrę biskupią (kan. 1370 § 2 KPK) należy podać:

- sposób dokonania przemocy fizycznej (uderzenie, zatrzymanie, pobicie, uwięzienie itp.),
- powód zastosowania przemocy,
- czy zastosowanie przemocy wynikało z nienawiści do wiary lub Kościoła,
- czy zastosowanie przemocy odbyło się publicznie,
- czy nastąpiło poważne zgorszenie ze strony wiernych.

Z kolei w ocenie usiłowania sprawowania Eucharystii bez święceń kapłańskich (kan. 1387 § 2, 1° KPK) pomocne będą następujące informacje:

- stan kanoniczny przestępcy, bowiem diakon nie zaciąga interdyktu, lecz suspensę, która jako taka nie zabrania przyjmowania rozgrzeszenia,
- wiek przestępcy,
- stan umysłowy przestępcy,
- sposób usiłowania sprawowania Eucharystii,
- czy byli świadkowie tego wydarzenia, a jeżeli tak, to ilu,
- czy doszło do publicznego zgorszenia z powodu usiłowania sprawowania Eucharystii,
- z jaką intencją sprawca przystąpił do usiłowania celebracji eucharystycznej.

Podobne pytania należy zadać w przypadku przestępstw polegających na usiłowaniu udzielenia rozgrzeszenia lub słuchania sakramentalnej spowiedzi bez upoważnienia (kan. 1387 § 2, 2°). W tych wypadkach trzeba przede wszyst-

kim rozróżnić te dwa wymienione przestępstwa, czyli zbadać, czy sprawca popełnił tylko jedno z nich, czy też dwa. Stąd konieczne będzie zbadanie:

- czy sprawcą jest osoba duchowna, czy też świecka, przy czym należy pamiętać, że przestępstwo popełnia również prezbiter nie posiadający upoważnienia do spowiadania wiernych, nawet uzupełnionego na mocy kan. 144 KPK,
- czy ktoś usiłował wprowadzić penitenta w błąd co do swojej zdolności udzielenia abszolucji sakramentalnej, czy też do wysłuchania spowiedzi doszło z inicjatywy penitenta, a osoba nie mająca upoważnienia przystąpiła na wyznanie przez niego grzechów,
- jaki był motyw popełnienia przestępstwa, czy dokonało się to z nienawiści do wiary lub chęci jej wyszydzenia,
- czy penitent poznał, że miał do czynienia z osobą niezdolną do wysłuchania spowiedzi i udzielenia abszolucji,
- czy sprawca rozpowiadał innym osobom grzechy penitenta (nie powoduje to oczywiście zaciągnięcia ekskomunikacji *latae sententiae*, do czego zdolny jest jedynie spowiednik, ale sprawia, że złośliwość czynu przestępczego staje się tym bardziej widoczna).

Innym rodzajem przestępstwa skutkującym interdyktem *latae sententiae* jest fałszywe doniesienie o solicytacji (kan. 1390 § 1 KPK). W ramach dążenia do uwolnienia penitenta od kary interdyktu, w piśmie do kompetentnej władzy kościelnej należy zauważyć:

- jaka motywacja kierowała osobą składającą fałszywe doniesienie,
- jaka była treść fałszywego doniesienia,
- czy doniesienie zostało złożone do władzy kościelnej wprost, czy też za pośrednictwem innych osób lub podmiotów, jak np. media,
- czy sprawca już odwołał fałszywy zarzut i czy to odwołanie dotarło do kompetentnego przełożonego.

Wreszcie odniesienie w imieniu penitenta obłożonego karą interdyktu *latae sententiae* może dotyczyć zakonnika po ślubach wieczystych, usiłującego zawrzeć małżeństwo (kan. 1394 § 2 KPK). W tej sytuacji spowiednik musi przede wszystkim wyraźnie zaznaczyć, czy prośba dotyczy zakonnika/zakonnicy po ślubach wieczystych, czy też jego/jej cywilnego współmałżonka, który jest współnikiem przestępstwa. W przypadku zakonnika/zakonnicy należy wskazać:

- że zakonnik nie przyjął sakramentu święceń, choćby w stopniu diakonatu,
- kiedy nastąpiło porzucenie instytutu zakonnego,
- w jakich okolicznościach nastąpiło porzucenie życia zakonnego,
- czy znajomość za współmałżonkiem cywilnym rozpoczęła się już w trakcie życia zakonnego,
- czy zakonnik/zakonnica zwracali się do właściwego przełożonego o zwolnienie ze ślubów zakonnych bądź trwa procedura karnego wydalenia,

- kto wyszedł z propozycją zawarcia małżeństwa cywilnego,
- czy podjęto próbę zawarcia małżeństwa cywilnego, czy również kanonicznego,
 - dlaczego nastąpiło zawarcie małżeństwa cywilnego przed decyzją władz kościelnych pozwalającą na zawarcie małżeństwa kanonicznego,

Z kolei prosząc o zwolnienie dla współmałżonka cywilnego zakonnika/zakonnicy należałoby dodatkowo zamieścić informacje o:

- motywach wejścia w związek z zakonnica/zakonnikiem,
- aspekcie życia religijnego penitenta,
- posiadaniu wiedzy, że współmałżonkiem cywilnym jest zakonnik/zakonnica po ślubach wieczystych.

Odnosząc się do ordynariusza o zwolnienie, spowiednik powinien poinstruować penitenta o spodziewanym czasie potrzebnym do udzielenia zwolnienia i sposobie, w jakim penitent będzie mógł dowiedzieć się o decyzji kompetentnej władzy. Trzeba przy tym zauważyć, że spowiednik powinien działać bezzwłocznie, ale zachowując przy tym roztropność i realnie oceniając, czy udać się do ordynariusza osobiście, by przedstawić mu sprawę, czy też skorzystać z drogi listowej.

W tym kontekście można zapytać również, czy właściwą byłaby droga kontaktu za pomocą poczty elektronicznej lub – przy zachowaniu bezpieczeństwa i odsunięcia możliwości wyjawienia sprawy – komunikatorów. Prawodawca nie odpowiada na to pytanie w sposób bezpośredni, zatem w myśl kan. 19 KPK normującego, że w przypadku braku w określonej sprawie wyraźnej ustawy, powszechnej lub partykularnej, lub prawa zwyczajowego, jednym ze sposobów uzupełnienia luki w prawie, jest uwzględnienie praktyki Kurii Rzymskiej. Ta natomiast, jeżeli chodzi o zwalnianie z kar *latae sententiae* przez Penitencjarię Apostolską, nie dopuszcza drogi elektronicznej. Nie wyklucza to oczywiście rozwoju praktyki w kierunku wykorzystania współczesnych środków komunikacji, ale na obecnym etapie wskazanym jest wykorzystanie drogi osobistego dotarcia z pismem do ordynariusza lub skorzystanie z tradycyjnej korespondencji.

Również przy przekazaniu odpowiedzi ordynariusza należy postępować zgodnie z praktyką wyznaczoną przez Kurię Rzymską, a zatem w umówionym czasie podczas spowiedzi należy odczytać penitentowi odpowiedź ordynariusza, a następnie dokument zniszczyć, z zaleceniem zapisania lub zapamiętania numeru protokołu.

Kolejnymi podmiotami zdolnymi do zdejmowania kar *latae sententiae* są kapłani, z tym że mogą to czynić tylko w zakresie wewnętrznym sakramentalnym. Wśród nich należy wymienić najpierw biskupa, który w oparciu o kan. 1355 § 2 KPK ma władzę zdejmowania kar *latae sententiae* niezadeklarowanych i niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Chodzi tutaj o każdego biskupa, zarówno

no diecezjalnego, jak i tytularnego, a władzę tę otrzymuje się wraz z przyjęciem sakramentu święceń w stopniu episkopatu¹⁷⁰.

Władza ta, w myśl przywołanego kanonu, może być wykonywana tylko w zakresie wewnętrznym sakramentalnym. Wypada zatem, by biskup diecezjalny i biskupi będący ordynariuszami wykonywali władzę przynależną im jako ordynariuszom, ponieważ mogą ją wykonywać w zakresie zewnętrznym. Tutaj natomiast mamy do czynienia z ograniczeniem władzy do samej celebracji sakramentu pokuty.

Rodzi się pytanie o charakter przywołanej tu czynności prawnej, która chociaż mieści się ramach celebracji sakramentalnej, to jednak się z nią nie utożsamia¹⁷¹. Jest to z całą pewnością władza rządzenia, która dokonuje się podczas sprawowania władzy święceń, bowiem – zgodnie z kan. 967 § 1 KPK – biskupi posiadają z mocy prawa uprawnienie do spowiadania wiernych na całym świecie. Władza ta nie podlega jednak delegowaniu, bowiem jest ściśle związana przez prawodawcę z osobą biskupa.

Pozostaje do ustalenia możliwość udowodnienia tej władzy w zakresie zewnętrznym¹⁷². Powstaje bowiem pytanie, czy próba stwierdzenia w sposób zewnętrzny faktu udzielenia abszolucji nie byłaby naruszeniem tajemnicy spowiedzi, a w konsekwencji nie prowadziła, w myśl kan. 1388 § 1 KPK, do zaciągnięcia kary ekskomuniki *latae sententiae* przez samego biskupa. Prawodawca nie porusza wprost tego zagadnienia. Jednak kanoniści interpretując ten kanon zauważają¹⁷³, że w rzeczywistości mamy tu do czynienia z władzą rządzenia, która powinna być przede wszystkim wykonywana w zakresie zewnętrznym. Ponadto odwołują się do interpretacji kan. 2251 Kodeksu z 1917 r.¹⁷⁴ i do decyzji Penitencjarii Apostolskiej z 31 lipca 1924 r., upoważniającej do wydania za zgodą penitentów poświadczenia o udzieleniu rozgrzeszenia z cenzury¹⁷⁵. Wydaje się więc logicznym stwierdzenie, że udzielając na prośbę lub za zgodą penitenta poświadczenia o zwolnieniu z kary, biskup nie zdradza tajemnicy spowiedzi. Trzeba tu dodać jednak zastrzeżenie, że pisemne potwierdzenie powinno zawierać jedynie te informacje, które są niezbędne dla zewnętrznego

¹⁷⁰ Zob. M. Stokłosa, *Uwalnianie z kar kościelnych w sakramencie pokuty*, „Studia Redemptorystowskie” 9 (2011) 1, s. 339-340.

¹⁷¹ J. Arias, *Sanckje w Kościele*, dz. cyt., s. 1017.

¹⁷² Zob. G. Dzierżon, *Zakresy sprawowania władzy rządzenia w kanonicznym porządku prawnym (kan. 130 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku)*, „Roczniki Nauk Prawnych” 28 (2018) 3, s. 181-191.

¹⁷³ Tamże.

¹⁷⁴ P. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3, Paderborn 1955, s. 453-454

¹⁷⁵ Penitencjaria Apostolska, *Monita de usu facultatum confessariis per annum sanctum tributarium*, AAS 16 (1924), s. 339; zob. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. III, Opole 1958, s. 423.

udowodnienia abszolucji z kary kościelnej, bez podawania danych personalnych przestępcy.

Należy jeszcze zwrócić uwagę, że biskup ma prawo zwalniania w trakcie sakramentalnej spowiedzi z *suspens latae sententiae* jeszcze niezadeklarowanych oraz kar ekspiacyjnych¹⁷⁶. Trzeba także zauważyć, że kary ekspiacyjne, o których mowa w kan. 1336 KPK, mogą mieć charakter *latae sententiae* jedynie w przypadkach wymienionych przez prawodawcę w § 1, 3^o tego kanonu, czyli mogą dotyczyć zakazu korzystania z władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia, nawet czysto honorowego, lub zakazu korzystania z wymienionych rzeczy w określonym miejscu czy poza określonym miejscem. Należy przy tym pamiętać, że zakazy te nigdy nie powodują nieważności.

Poza podmiotami wymienionymi przez prawodawcę w kan. 1355 § 2 KPK, władzę zwalniania z cenzur ekskomuniki i interdyktu *latae sententiae* niezastrzeżonych i jeszcze niezadeklarowanych posiadają jeszcze inni prezbiterzy, jednak mogą ją wykonywać tylko w zakresie wewnętrznym sakramentalnym. Również osoba, która zaciągnęła karę, w sytuacji upublicznienia przestępstwa i zadeklarowania kary przez kompetentną władzę kościelną, nie może powołać się na fakt uzyskania od tych prezbiterów abszolucji podczas sakramentalnej spowiedzi. Wskazani przez prawodawcę kapłani nie mogą bowiem stwierdzić zdjęcia kary w zakresie zewnętrznym. Jest to zatem władza udzielona jedynie w odniesieniu do zakresu wewnętrznego, mająca na celu pojednanie penitenta z Bogiem i Kościołem, przy założeniu, że przestępstwo wiernego nie stanie się przedmiotem publicznego dowodzenia. Nie można zatem powołać się na analogię do przypadku biskupa udzielającego zwolnienia, ponieważ tutaj władza spowiednika ma wyraźnie charakter wewnętrzny (zob. kan. 508 § 1 KPK). Oczywiście, penitent może, uzyskując abszolucję z kary od prezbitera, korzystać z niej w zakresie zewnętrznym, czyli przystępować do sakramentów. Problem może stanowić natomiast sytuacja, gdy kara w trakcie uzyskiwania abszolucji była tajna, a dopiero potem stała się publiczną. Wydaje się, że w tej sytuacji korzystanie ze zwolnienia, chociaż uprawnione, to jednak musi być wolne od niebezpieczeństwa dania zgorzenia¹⁷⁷.

Prezbiterami zdolnymi do zdejmowania kar *latae sententiae* niezastrzeżonych i niezadeklarowanych, wskazanymi przez prawodawcę są: kanonik penitencjarz kościoła katedralnego i kolegiackiego (kan. 508 § 1 KPK), kapelani w szpitalach, więzieniach i podczas podróży morskiej (kan. 566 § 2 KPK),

¹⁷⁶ W. Góralski, *Uwalnianie od kar w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Studia Płockie” 1985, t. 13, s. 54.

¹⁷⁷ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 300.

członkowie zakonów żebraczych oraz inni prezbiterzy delegowani do zwalniania z wyżej wymienionych kar.

Z przywołanych wyżej prezbiterów pierwszą osobą jest kanonik penitencjarz, tak kościoła katedralnego, jak i kolegiackiego¹⁷⁸. Kapituły kanonickie są w myśl obowiązującego KPK ciałem fakultatywnym, którego rolą jest sprawowanie bardziej uroczystych czynności liturgicznych w kościele katedralnym lub kolegiackim oraz wypełnianie innych zadań zleconych przez biskupa diecezjalnego (kan. 503 KPK). Działają one w oparciu o statuty, posiadają swoją wewnętrzną strukturę oraz wynikający ze statutów zakres zadań spełnianych zarówno przez samą kapitułę, jak i jej poszczególnych członków (kan. 506 § 1 KPK). Jednak jej członkowie z racji przynależności do kapituły nie posiadają władzy rządzenia. W aktualnym Kodeksie prawodawca co do zasady nie określa urzędów, które mogą być ustanowione w kapitule. Wyjątkiem są dwa urzędy: przewodniczącego kapituły (kan. 509 § 1 KPK) oraz kanonika penitencjarza¹⁷⁹.

Władza kanonika penitencjarza dotyczy rozgrzeszania w zakresie sakramentalnym z cenzur wiążących mocą samego prawa, ale niezadeklarowanych i niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Jego władza jest zwyczajna, nie może jednak delegować jej innym prezbiterom. Władzę zdejmowania kar *latae sententiae* może wykonywać zarówno przebywając na terenie własnej diecezji, jak i poza nią, z tym że przebywając we własnej diecezji może rozgrzeszać zarówno diecezjan, jak i obcych penitentów, natomiast przebywając poza diecezją – tylko tych, którzy należą do tej samej diecezji, co i on (kan. 508 § 1 KPK)¹⁸⁰.

Z racji, iż na terenie diecezji może być kilka kapituł (jedna katedralna i wiele kolegiackich), to również może wykonywać władzę wielu kanoników penitencjarzy. Nie można przy tym stopniować ich kompetencji w zależności od honorowej pozycji przypisywanej przez prawo partykularne poszczególnym kapitułom.

Rola wskazana przez prawodawcę kanonikowi penitencjarzowi jest tak ważna, że w przypadku braku na terenie diecezji kapituły kanonickiej, biskup powinien wyznaczyć jakiegoś kapłana do wykonywania władzy przynależnej z urzędu kanonikowi penitencjarzowi (kan. 508 § 2 KPK)¹⁸¹. Wyznaczenie to powinno mieć charakter trwały i być podane do publicznej wiadomości, tak by wierni mogli korzystać z możliwości zdejmowania kar kościelnych w sakramencie pokuty.

¹⁷⁸ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, dz. cyt., s. 218-221.

¹⁷⁹ J. Dyduch i in., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., s. 400-402.

¹⁸⁰ M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, dz. cyt., s. 220.

¹⁸¹ Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Sacramentum caritatis do biskupów, do kapłanów i diakonów do zakonników i zakonnice oraz do wszystkich wiernych o Eucharystii, źródle i szczyt życia i misji Kościoła* (22.02.2007), AAS 99 (2007), s. 105-180, nr 21.

Kolejną grupą posiadającą z mocy prawa upoważnienie do zdejmowania cenzur *latae sententiae*, niezadeklarowanych i niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej, są kapelani. Kapelanem – w myśl kan. 564 i 565 KPK – jest kapłan, którego mianuje ordynariusz miejsca, powierzając mu przynajmniej częściowo stałą troskę pasterską o jakąś wspólnotę albo specjalny zespół wiernych, wykonywaną zgodnie z postanowieniami prawa powszechnego lub partykularnego. Jako władnych do zdejmowania przywołanych kar *latae sententiae* prawodawca wymienia trzy kategorie kapelanów: w szpitalach, więzieniach i podczas podróży morskiej (kan. 566 § 2 KPK). Władzę tę mogą wykonywać jedynie w zakresie wewnętrznym, co wynika z dyspozycji prawodawcy, który mówi o „rozgrzeszaniu z cenzur”¹⁸².

Analizując postanowienia kanonu należy przede wszystkim zwrócić uwagę, że kapelanem jest prezbiter, który został wyznaczony przez ordynariusza miejsca do pełnienia tego urzędu. Wyznaczenie to powinno mieć postać dekretu, zasadniczo wydanego w formie pisemnej, choć możliwe jest także ustne ustanowienie. Nie podpada zatem pod pojęcie kapelana każdy kapłan, który znajdzie się w szpitalu, więzieniu lub na statku morskim i zostanie tam poproszony o posługę duszpasterską. Szczególną uwagę trzeba na to zwrócić w sytuacjach, gdy na terenie parafii znajduje się więzienie lub szpital, w którym jeden z prezbiterów jest kapelanem, ale kilku – z polecenia proboszcza – sprawuje tam posługę. Osoby te, chociaż świadczą pomoc duszpasterską w tych miejscach, to jednak nie są kapelanami w ścisłym tego słowa znaczeniu, a zatem nie dysponują również władzą, o której mowa w kan. 566 § 2 KPK. W tym kontekście nie można również przyjąć, co sugerują niektórzy autorzy, że wymienieni kapelani posiadają zdolność delegowania przyznanej im przez prawodawcę władzy¹⁸³.

Po drugie, należy zauważyć, że władza zdejmowania cenzur może być wykonywana jedynie w miejscach, w których pełnią oni posługę kapelana, a zatem w szpitalu, więzieniu lub na statku morskim. Miejsca te są definiowane zgodnie z przeznaczeniem prawodawcy państwowego. Szpital, w polskim porządku prawnym, jest zakładem leczniczym, w którym podmiot leczniczy wykonuje działalność leczniczą w rodzaju świadczeń szpitalnych. Należą do nich wykonywane całą dobę kompleksowe świadczenia zdrowotne polegające na diagnozowaniu, leczeniu, pielęgnacji i rehabilitacji, które nie mogą być realizowane w ramach innych stacjonarnych i całodobowych świadczeń zdrowotnych lub ambulatoryjnych świadczeń zdrowotnych. Świadczeniami szpitalnymi są także

¹⁸² Niektórzy kanoniści wyrażają inne zdanie na ten temat. Zob. M. Stokłosa, *Uwalnianie z kar kościelnych*, dz. cyt., s. 344.

¹⁸³ Tamże.

świadczenia udzielane z zamiarem zakończenia ich udzielania w okresie nieprzekraczającym 24 godzin¹⁸⁴.

Z kolei w polskim porządku prawnym nie ma pojęcia więzienie, są za to takie pojęcia jak zakład karny i areszt śledczy. Są one zdefiniowane w ustawie Kodeks karny wykonawczy art. 242 § 3a. W jego myśl określenie „zakład karny” oznacza także oddział zakładu karnego w areszcie śledczym, a określenie „areszt śledczy” oznacza także oddział aresztu śledczego w zakładzie karnym¹⁸⁵. Biorąc pod uwagę powszechne rozumienie tych słów, są to miejsca przebywania osób odbywających wyrok pozbawienia wolności (zakład karny) bądź zatrzymanych w wyniku podejrzenia popełnienia przestępstwa (areszt śledczy).

Wreszcie statkiem morskim, zgodnie z art. 2 Kodeksu morskiego¹⁸⁶, jest każde urządzenie pływające przeznaczone lub używane do żeglugi morskiej. Możemy mieć tu zatem do czynienia z różnymi maszynami, ważne dla porządku prawnokanonicznego jest to, by były one wybudowane lub wykorzystywane do podróży morskich, co oczywiście nie wyklucza, by mogły być dodatkowo używane do podróży po innych akwenach.

A zatem kapelanom wymienionych wyżej miejsc nie wolno wykonywać władzy zdejmowania kar poza wyznaczonym terenem. Stąd nieważne byłoby zdjęcie kary poza terenem szpitala, nawet wobec osoby, która jest pacjentem tego szpitala. Bowiernie celem udzielenia władzy prezbiterom pełniącym urząd kapelana w szpitalach, więzieniach i podczas podróży morskiej jest niezdolność znajdujących się tam osób do przemieszczania się i w konsekwencji skorzystania z posługi ordynariusza miejsca, biskupa lub kanonika penitencjarza.

W odniesieniu do miejsca wykonywania władzy może rodzić się również pytanie, czy może być ona wykonywana jedynie przykładowo w szpitalu, do którego prezbiter został skierowany jako kapelan, czy też w każdym szpitalu. Odpowiedzi należy szukać w celowości wydania ustawy oraz w sposobie interpretacji przywilejów. Jak już zostało nadmienione, prawodawca chciał ułatwić dostęp penitentów, niemogących opuszczać miejsca swojego pobytu z powodu choroby, uwięzienia lub podróży morskiej, do łaski sakramentalnej, a zatem w jego zamierzeniu dostęp powinien być najszerszy dla wszystkich pragnących skorzystać z posługi spowiednika. Ponadto – w myśl kan. 36 § 1 i 77 KPK – przywileje podlegają szerokiej interpretacji, a zatem należałoby na postawione pytanie odpowiedzieć pozytywnie, że kapelan może skorzystać z uprawnienia także poza miejscem stałego posługiwania, byleby było to miejsce odpowiadające zakresowi jego posługi jako kapelana.

¹⁸⁴ Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 295, 567, art. 2, 1, 9, 11.

¹⁸⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, tekst jedn. Dz. U. z 2020, poz. 523.

¹⁸⁶ Ustawa z dnia 18 września 2001 r. Kodeks morski, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2175.

Podobną interpretację można zastosować wobec wątpliwości, czy władzę kodeksową kapelan może wykorzystywać jedynie wobec pacjentów, więźniów i podróżnych, czy również wobec personelu tych placówek, czyli osób takich jak: lekarze, pielęgniarki, służba więzienna czy też obsługa statku morskiego. Wydaje się, że władza rozciąga się również na te osoby, ponieważ posługa kapelana ma charakter szeroki i nie może ograniczać się tylko do jednego ze składników personalnych placówki. Nie można natomiast rozciągnąć tej władzy na osoby odwiedzające przebywających w szpitalach i więzieniach, ponieważ nie należą one w sposób istotny do danej instytucji. Ponadto mają łatwiejszy dostęp do biskupów i innych prezbiterów mogących zwalniać z kar *latae sententiae* niezastrzeżonych i niezadeklarowanych.

Wśród prezbiterów posiadających taką samą władzę jak kapelani, należy wymienić również duchownych należących do zakonów żebrzących¹⁸⁷. Zakony te, zwane też mendykackimi, powstały w XIII wieku w Europie, a ich zasadniczym rysem jest ubóstwo zarówno indywidualne, jak i wspólnotowe¹⁸⁸. Do zakonów żebrzących zgodnie z *Annuario Pontificio* należą dominikanie, bracia mniejsi, bracia mniejsi konwentualni, kapucyni, Trzeci Zakon Regularny św. Franciszka, augustianie, augustianie rekolekci, augustianie bosci, karmelici, karmelici bosci, trynitarze, mercedarze, mercedarze bosci, serwici, mimici, bonifratrzy i betlejemicci¹⁸⁹. Zdolność prezbiterów należących do tych zakonów do zdejmowania kar *latae sententiae* podczas sprawowania sakramentu pokuty zależy od otrzymanego od Stolicy Apostolskiej upoważnienia. Nie są one ograniczone do poszczególnych osób, a zatem mogą z niego skorzystać wszyscy, którzy przystępują u tych prezbiterów do sakramentu pokuty. Trzeba jednak pamiętać, że skoro zwolnienie może dokonać się tylko na forum wewnątrzsakramentalnym, to do udzielenia abszolucji wszystkim penitentom, a tym samym do zwolnienia ich z kary są jedynie prezbiterzy będący członkami zakonów żebrzących, którzy mają upoważnienie do spowiadania wiernych otrzymane od ordynariusza miejsca. Jeżeli zaś mieliby je tylko od własnego ordynariusza, to mogą władzę zwalniania wykonywać jedynie wobec podwładnych przełożonego, który udzielił upoważnienia, oraz innych osób dniem i nocą przebywających na terenie domu zakonnego (kan. 969 § KPK).

Na samym końcu, jako zdolnych do zwalniania z kar *latae sententiae* niezastrzeżonych i jeszcze niezadeklarowanych, należy wymienić tych prezbiterów, którzy otrzymali taką władzę od Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza miejsca.

¹⁸⁷ Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *List dotyczący przywilejów zakonów żebrzących* Prot. N. 1040/89 (25.11.1989), w: G. Ciccola, *Poradnik spowiednika*, dz. cyt., s. 61-62.

¹⁸⁸ M. Daniluk, K. Klauza, *Podręczna encyklopedia instytucji życia zakonnego*, Lublin 1994, s. 287.

¹⁸⁹ *Annuario Pontificio*, Citta del Vaticano 1996, s. 1429-1433.

Stolica Apostolska może udzielać takiej władzy zarówno osobom prawnym, jak np. instytuty zakonne, z prawem subdelegacji¹⁹⁰, jak i osobom fizycznym. Z kolei ordynariusze i ordynariusze miejsca mogą delegować władzę poszczególnym osobom fizycznym, jednak bez prawa jej subdelegacji.

Można więc zauważyć, że istnieje dość liczne grono prezbiterów zdolnych do zwalniania z kar *latae sententiae* niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Mają oni co prawda władzę jedynie w zakresie wewnętrznym sakramentalnym, ale w niczym nie przekreśla to skuteczności ich posługi.

4.2. Zwalnianie z kar *latae sententiae* przez spowiednika

Poza przedstawionymi wyżej wypadkami, prawodawca pozwala spowiednikom na samodzielne zwalnianie z kar *latae sententiae* jeszcze niezadeklarowanych, zarówno zastrzeżonych, jak i niezastrzeżonych Stolicy Apostolskiej. Możliwość takiej absolucji jest jednak uzależniona od okoliczności występujących podczas sakramentalnej spowiedzi. Prawodawca wyróżnia trzy rodzaje okoliczności mających wpływ na zdolność do zwolnienia z kar: sytuację zwyczajną, niebezpieczeństwo śmierci oraz sytuację nagłą.

4.2.1. Sytuacja zwyczajna

Sytuacja zwyczajna ma miejsce wtedy, gdy nie zachodzą okoliczności mogące mieć wpływ na nadzwyczajne postępowanie względem penitenta. Nie ma zatem motywów, które skłaniałyby spowiednika do działania szybszego, niż przewiduje to praktyka związana z odniesieniem spowiednika w imieniu penitenta do kompetentnej władzy. I to odniesienie jest standardowym działaniem spowiednika, bowiem w sytuacji zwyczajnej spowiednik może, bez innych – czy to wynikających z prawa, czy też z delegacji – upoważnień, zdjąć karę ekskomuniki jedynie za dokonanie aborcji po zaistnieniu skutku.

W tej sytuacji ważne jest zatem, przed zdjęciem kary i udzieleniem rozgrzeszenia, nadanie właściwej pokuty, która jest nie tylko zadośćuczynieniem za grzechy, ale również wyrównaniem sprawiedliwości za popełnione przestępstwo kanoniczne (zob. kan. 1358 § 2 KPK)¹⁹¹. Trzeba przy tym pamiętać, że przy nakładaniu pokuty spowiednik nie może kierować się ani zbytnią surowością, ani fałszywą wyrozumiałością, ale zawsze powinien mieć na uwadze

¹⁹⁰ Zob. Penitencjaria Apostolska, *Reskrypt udzielony Przełożonemu Generalnemu Stowarzyszenia Apostolskiego Katolickiego (Pallottini) dotyczący uprawnień odnoszących się do „forum internum”*, Prot. N. 155/09 (2.04.2009).

¹⁹¹ „Kto zwalnia z cenzury, może postąpić zgodnie z kan. 1348 lub także nałożyć pokutę”

dobro penitenta. A zatem pokuta musi być odpowiednia do wyrażonego żalu, a także warunków życia penitenta¹⁹². Penitent musi zdawać sobie jednak sprawę, że nałożona pokuta nie jest związana jedynie z wyznanymi grzechami, ale jest również skorelowana z karą ekskomuniki, która zostaje zdjęta.

Prawodawca nie wyznacza wprost pokut, które należy nadawać za poszczególne grzechy i przestępstwa. Ta praktyka Kościoła, wyrażana wcześniej w księgach pokutnych, wydaje się już nieodwołalnie zapomniana¹⁹³. Aktualnie zostaje ona pozostawiona roztropnemu osądowi spowiednika, ten zaś nakazuje, by przede wszystkim nie nadawać pokut długotrwałych, skomplikowanych, zbyt ciężkich w stosunku do możliwości penitenta, publicznych oraz grożących zniesławieniem penitenta¹⁹⁴.

Zdejmując karę *latae sententiae* w sytuacji zwyczajnej trzeba jednak pamiętać o innych, niż nałożenie pokuty, ogólnych zasadach zwalniania z kar kościelnych. Przede wszystkim należy stwierdzić, czy przestępca odstąpił od uporu. Jest to podstawowy warunek zwolnienia z kary. Zgodnie z kan. 1347 § 2 KPK należy uznać, że przestępca odstąpił od uporu, jeżeli wyraził żal z tytułu popełnienia czynu przestępczego oraz w odpowiedni sposób naprawił szkody i zgorszenie bądź przynajmniej poważnie to przyrzekł¹⁹⁵. Żal, o którym normuje prawodawca, nie musi mieć charakteru emocjonalnego, ale powinien być aktem woli mającym za przedmiot niechęć wobec popełnionego przez siebie czynu przestępczego. Z kolei naprawienie naruszonej sprawiedliwości musi być proporcjonalne do powstałych szkód i zgorszenia. Trzeba przy tym pamiętać, że tylko publiczne zgorszenie domaga się publicznego zadośćuczynienia. Jeżeli w momencie udzielania zwolnienia z kary penitent nie wyrównał jeszcze naruszonej sprawiedliwości, można mu udzielić abszolucji tylko wtedy, gdy przyrzeknie wyrównanie szkód i naprawienie zgorszenia w najbliższym możliwym czasie. Zwalnający powinien również dopytać się, dlaczego penitent nie uczynił tego przed poproszeniem o zdjęcie kary, gdyby zaś stwierdził, że jest to efekt lekceważącego stosunku przestępcy do uczynionego zła, powinien odłożyć zdjęcie kary do czasu wyrównania krzywd i naprawienia zgorszenia. W konsekwencji należy przytoczyć zalecenie prawodawcy zawarte w kan. 1358 § 1 KPK, że nie wolno udzielić zwolnienia temu, kto nie odstąpił od uporu, zaś odstępującemu od uporu nie można odmówić zwolnienia, bowiem cel nałożenia kary w postaci nawrócenia przestępcy został zrealizowany.

¹⁹² M. Pastuszko, *Sakrament pokuty i pojednania*, dz. cyt., s. 319.

¹⁹³ Zob. *Księgi pokutne (tekst łaciński, grecki, polski)*. Synody i kolekcje praw, t. 5, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011.

¹⁹⁴ Zob. F. Cappello, *Tractatus canonico – moralis de sacramentis, cz. 2 de poenitentiae*, wyd. VI, Taurini – Rzym 1953, s. 292.

¹⁹⁵ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 309-310.

Do ogólnych zasad zwalniania z kar kościelnych należy również zaliczyć tę, która stanowi, że absolucja musi dokonać się w sposób wolny. Nieskuteczne byłoby zwolnienie pod przymusem, co wynika z ogólnej dyspozycji zawartej w kan. 125 § 1 KPK, w myśl której czynność wykonaną na skutek przymusu zewnętrznego, któremu osoba nie mogła się w żaden sposób oprzeć, należy uważać za niedokonaną¹⁹⁶. Jeżeli natomiast chodzi o inne okoliczności wpływające na ważność działania spowiednika, takie jak ignorancja i błąd, to należy odnieść się do normy zawartej w kan. 126 KPK, w myśl której czynność dokonana pod wpływem tych okoliczności tylko wtedy jest nieważna, jeżeli dotyczy samej istoty wykonywanej czynności¹⁹⁷. Inaczej natomiast prawodawca traktuje zwolnienie dokonane pod wpływem bojaźni. Ogólna zasada umiejscowiona w kan. 125 § 2 KPK głosi, że czynność dokonana pod wpływem ciężkiej i niesprawiedliwej bojaźni jest ważna, chyba że prawo stanowi inaczej. W analizowanej czynności zwolnienia prawodawca stanowi właśnie inaczej, dysponując w kan. 1360 KPK, że zwolnienie z kary wymuszone ciężką bojaźnią jest nieważne. Nie ma znaczenia, czy przymus moralny skutkujący wystąpieniem bojaźni pochodzi od penitenta, czy od osoby trzeciej. Trzeba przy tym zauważyć, że podobnej dyspozycji prawodawca nie podjął co do podstępu, który w myśl ogólnych zasad rozpatrywany jest tak samo jak bojaźń (kan. 125 § 1 KPK), a zatem zwolnienie z kary *latae sententiae* w sakramencie pokuty dokonane pod wpływem podstępu jest ważne, chociaż działanie takie będzie z pewnością niegodziwe.

Należy również zwrócić uwagę na formę zwalniania z kary kościelnej. O ile w przypadku zakresu zewnętrznego prawodawca przepisuje formę pisemną, o tyle udzielanie zwolnienia z kary *latae sententiae* nie jest przez prawodawcę sformalizowane w normach kodeksowych. Znajduje się za to w dodatku do obrzędów sprawowania sakramentu pokuty. Zgodnie z zawartymi tam dyspozycjami, gdy kapłan odpuszcza penitentowi cenzurę *latae sententiae* podczas spowiedzi, nie musi zmieniać formuły rozgrzeszenia, lecz wystarczy, aby miał intencję zdjęcia kary. Może natomiast przed udzieleniem abszolucji posłużyć się formułą przewidzianą do zdejmowania kar poza sakramentem pokuty¹⁹⁸.

Wreszcie trzeba zauważyć, że zwolnienie z cenzury *latae sententiae* bez posiadania władzy do jej zdejmowania jest nieważne, a zatem nieważne jest również rozgrzeszenie penitenta związanego cenzurą. Oczywiście należy pamiętać o dyspozycji kan. 144 KPK, w myśl którego, jeżeli mamy do czynienia z wąt-

¹⁹⁶ J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. 1, Księga I. Normy ogólne*, Poznań 2003, s. 204-205.

¹⁹⁷ Tamże, s. 206.

¹⁹⁸ „Na mocy udzielonej mi władzy uwalniam ciebie z więzów ekskomuniki (albo: suspensy, albo: interdyktu). W imię Ojca i Syna, + i Ducha Świętego”, *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996, s. 195.

pliwością pozytywną i prawdopodobną oraz błędem powszechnym, to Kościół uzupełnia władzę rządzenia¹⁹⁹.

4.2.2. Niebezpieczeństwo śmierci

Niebezpieczeństwo śmierci jest okolicznością, w której przynajmniej równie prawdopodobna jest śmierć człowieka, jak i jego przeżycie. Okoliczność tę należy interpretować szeroko. Nie jest nią jedynie bezpośrednie zagrożenie życia, ani tym bardziej stan agonii²⁰⁰, ale roztropna obawa, że śmierć może nastąpić w bliskim czasie²⁰¹.

Niebezpieczeństwo śmierci musi dotyczyć penitenta i może wynikać zarówno z przyczyn wewnętrznych, takich jak ciężka choroba, jak i zewnętrznych, przejawiających się przykładowo w działaniach wojennych, kataklizmie, epidemii czy też poważnej operacji²⁰². Ocena, czy zachodzi niebezpieczeństwo utraty życia, należy do spowiednika, przy czym należy zauważyć, że nie jest on specjalistą od określania stanu zdrowia człowieka lub innych zagrożeń, dlatego powinien przy ocenie sytuacji skorzystać z pomocy osób potrafiących w fachowy sposób rozpoznać okoliczność wskazującą na niebezpieczeństwo śmierci. Gdyby popełnił błąd i źle ocenił zagrożenie, a postępował targany wątpliwością, o której mowa w przywołanym już kan. 144 KPK, to Kościół uzupełni jego władzę.

Jeżeli chodzi o podmiot udzielający zwolnienia, to w myśl kan. 976 KPK jest nim każdy kapłan, nawet ten, który nie dysponuje upoważnieniem do spowiadania wiernych. Zdolność do udzielenia zwolnienia z kar kościelnych ma za podstawę władzę wynikającą z przyjęcia święceń prezbiteratu, a następnie wolę prawodawcy kościelnego. Nie ma tu znaczenia, czy prezbiter korzystający z tej władzy pozostaje w jedności z Kościołem, w posłudze kapłańskiej w znaczeniu jurydycznym, ani czy sam jest wolny od kar kościelnych zabraniających w zwyczajnych okolicznościach udzielania sakramentów. Władzy tej nie umniejsza także obecność prezbitera posiadającego upoważnienie do spowiadania wiernych.

Jeżeli chodzi o przedmiot działania, to odwołując się do przytoczonego już kan. 976 KPK prezbiter ważnie i godziwie rozgrzesza jakichkolwiek penitentów

¹⁹⁹ Zob. J. Dochnalik, *Znaczenie zasady «supplet Ecclesia». Od kan. 209 KPK z 1917 r. do kan. 144 obecnego KPK – interpretacja i aplikacja*, „Prawo Kanoniczne” 60 (2017) 4, s. 15-26.

²⁰⁰ W. Góralski i in., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. III/2 Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła*, red. J. Krukowski, Warszawa 2011, s. 160.

²⁰¹ M. Pastuszko, *Posługa szafarza sakramentu pokuty i pojednania w szczególnych okolicznościach (kan. 976, 977, 982)*, „Prawo Kanoniczne” 38 (1995) 1-2, s. 28.

²⁰² J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 307.

znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci z wszelkich cenzur i grzechów, a zatem nie ma znaczenia, czy są one ustanowione prawem powszechnym, czy partykularnym, czy też nakazem. W zakres władzy zwalniania wchodzi zarówno cenzury *latae sententiae* zadeklarowane i niezadeklarowane, jak i *ferendae sententiae*, nawet te zastrzeżone Stolicy Apostolskiej. W niebezpieczeństwie śmierci można też ważnie i godziwie rozgrzeszyć współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu.

Rodzaj kary, w jakiej znajduje się penitent w momencie przyjmowania absencji w niebezpieczeństwie śmierci, ma jednak znaczenie dla sposobu postępowania po uzyskaniu zwolnienia. Otóż udzielając w niebezpieczeństwie śmierci absencji od cenzur *ferendae sententiae* i *latae sententiae* ogłoszonych wyrokiem sądowym albo dekretem administracyjnym, albo też zarezerwowanych Stolicy Apostolskiej, spowiednik powinien nałóżyc na penitenta obowiązek odniesienia się do kompetentnego przełożonego z chwilą wyzdrowienia (kan. 1357 § 3 KPK)²⁰³. Odniesienia należy dokonać w ciągu miesiąca od ustania niebezpieczeństwa śmierci, a więc albo od wyzdrowienia, albo ustąpienia innych okoliczności zewnętrznych, jak działania wojenne, kataklizm naturalny itp.²⁰⁴ Czas ten należy liczyć od momentu zdolności do działania, może bowiem wystąpić sytuacja, że niebezpieczeństwo śmierci minie, natomiast osoba nie będzie miała możliwości działania, na przykład z powodu skali zniszczeń wywołanych katastrofą, kataklizmem czy też wojną. Interpretacja ta wynika z faktu, że ustawy czysto kościelne nie obowiązują w przypadku poważnej niedogodności²⁰⁵.

Obowiązek odniesienia istnieje pod sankcją popadnięcia w taką samą cenzurę. Powinien o nim poinformować penitenta sam spowiednik, proponując jednocześnie pomoc w odniesieniu. Jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że penitent i spowiednik nie spotkają się już, należy tym dokładniej poinformować penitenta o obowiązku odniesienia, bowiem to on jest zagrożony w wypadku niewypełnienia nakazu, powrotem do zakresu cenzury. Wydaje się jednak, że obowiązek ten zanika w sytuacji, gdy penitent wyznaje fakt popełnienia przestępstwa związanego z karą, ale w wyniku zaistniałych okoliczności nie jest w stanie zrozumieć bądź zapamiętać pouczenia o konieczności odniesienia.

Należy zauważyć, że prawodawca nie nałożył obowiązku odniesienia się, po ustaniu niebezpieczeństwa śmierci, w sytuacji otrzymania zwolnienia z cenzury *latae sententiae* niezadeklarowanej i niezastrzeżonej Stolicy Apostolskiej.

²⁰³ M. Stokłosa, *Uwolnienie z kar kościelnych*, dz. cyt., s. 351.

²⁰⁴ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 308.

²⁰⁵ J. Arias, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 1019.

4.2.3. Przypadek naglący

Ogólna zasada podlegania karom *latae sententiae* wyrażona przez prawodawcę w kan. 1352 § 2 KPK głosi, że jeżeli kara nie została zadeklarowana i nie jest notoryjna²⁰⁶ w miejscu przebywania przestępcy, to związane z nią zakazy zostają zawieszane w całości lub w części, jeżeli sprawca nie może jej zachować bez niebezpieczeństwa poważnego zgorzenia lub zniesławienia. Dyspozycja ta ma na uwadze troskę o dobre imię każdego człowieka (kan. 220 KPK) i wynikającą z niej zasadę, że za przestępstwo, za które kara nie jest publiczna, nie można ponosić konsekwencji odbierających dobre imię. Będzie ona dotyczyć zwłaszcza osób, które nie są w stanie zaprzestać publicznej działalności w Kościele, polegającej przykładowo na sprawowaniu sakramentów, jeżeli wierni mieliby ich być pozbawieni, a szafarz musiałby przyznać się, że popadł w karę kościelną zabraniającą wykonywania mu tych czynności. A zatem osoba znajdująca się w karze może sama sobie zawiesić jej stosowanie. Dalej jednak pozostaje w stanie grzechu ciężkiego, co obciąża sumienie i z racji subiektywnej wrażliwości może nie pozwalać na gorliwe wykonywanie zadań związanych z urzędem. W tych okolicznościach prawodawca również przewidział możliwość udzielenia pozostającej w karze osobie absolucji sakramentalnej przez spowiednika nie posiadającego takiego uprawnienia w sytuacji zwyczajnej.

Przypadek naglący w kontekście zwalniania z kar kościelnych podczas spowiedzi to zatem okoliczność, z powodu której penitentowi trudno pozostawać w grzechu ciężkim do czasu zniesienia cenzury przez kompetentnego przełożonego (kan. 1357 § 1 KPK)²⁰⁷. Fakt istnienia takiej okoliczności i ocena, czy można zastosować przywołany kanon, należy do spowiednika. Jest to okoliczność subiektywna i nie można jej ująć w sztywne ramy prawa. Wyrzut sumienia, żal z powodu popełnienia przestępstwa, konieczność sprawowania sakramentów czy też głoszenia Słowa Bożego znajdując się w stanie grzechu ciężkiego, może dla jednego wiernego być okolicznością, która wypełni znamiona kan. 1357 § 1 KPK, dla innego zaś, zwłaszcza często pozostającego bez łaski sakramentalnej, wcale taką okolicznością być nie musi. Wydaje się, że nie może być przesłanką do zastosowania tego kanonu obawa zniesławienia, bowiem ta została zabezpieczona w przywołanym wyżej kan. 1352 § 2 KPK. Za to znaczna część kanonistów uważa, że wystarczające do zastosowania kanonu jest samo pragnienie pojednania się z Bogiem²⁰⁸. Zawsze jednak trzeba rozeznaczyć, czy pe-

²⁰⁶ Notoryjność kary podlega na stwierdzeniu jej w zakresie zewnętrznym nie na podstawie wydania dekretu lub wyroku, ale na podstawie ro zgłoszenia jej zaciągnięcia przez kompetentnego przełożonego, tak że fakt podpadnięcia pod nią staje się publicznie znany.

²⁰⁷ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 303-304.

²⁰⁸ Tamże, s. 304.

nitentowi nie chodzi o łatwe uspokojenie sumienia i czy rzeczywiście nie może on zastosować się do kary *latae sententiae* oraz czy nie bagatelizuje celowości jej nałożenia. Z pewnością nie można zastosować tego kanonu, jeżeli istnieje słuszna obawa, że z powodu zbyt łatwego otrzymania rozgrzeszenia penitent nie zrozumie wagi popełnionego przestępstwa i nie podejmie drogi nawrócenia²⁰⁹.

Spowiednik może dokonać zwolnienia jedynie w zakresie wewnętrznym sakramentalnym. Penitent nie może zatem, gdyby kara stała się publiczna przed uzyskaniem potwierdzenia zwolnienia ze strony kompetentnej władzy, powoływać się na fakt otrzymania abszolucji.

Przedmiotem zwolnienia są kary ekskomuniki lub interdyktu, wiążące mocą samego prawa, jeszcze niezadeklarowane. Nie ma w zastosowaniu tego kanonu różnicy, czy jest to kara zarezerwowana Stolicy Apostolskiej, czy też nie. Prawodawca nie pozwala natomiast na zwolnienie z cenzury suspensy. Wynika to z faktu, że suspensa nie zabrania przyjmowania sakramentów, a jedynie ich udzielania, więc w sytuacji niemożności jej zachowywania można zastosować kan. 1352 § 2 KPK.

Przy udzielaniu zwolnienia spowiednik powinien wykonać dwie czynności. Pierwszą jest nałożenie na penitenta obowiązku odniesienia się w ciągu miesiąca do kompetentnego przełożonego bądź do kapłana posiadającego odpowiednie uprawnienia. Kompetentnym przełożonym jest bądź to – przy karach zastrzeżonych – Stolica Apostolska, bądź – przy karach niezastrzeżonych ordynariusz. Forma zwrócenia jest taka sama jak w sytuacji zwyczajnej. Oczywiście penitent może dokonać odniesienia sam, ale wypada, żeby spowiednik zaproponował mu swoją pomoc. Jej zakres znowu odpowiada pomocy udzielanej w sytuacji zwykłej. Samodzielne działanie penitenta będzie dotyczyło sytuacji kar niezastrzeżonych, gdy będzie mógł zwrócić się do kapłana posiadającego odpowiednie uprawnienia, a więc biskupa, kanonika penitencjarza, członków zakonów żebraczych i innych kapłanów niewymienionych wprost w KPK, a posiadających uprawnienie do zwalniania z wymienionych kar. Nie wydaje się słuszne, by penitent zwracał się do kapłanów szpitala, więzienia i statku morskiego, ponieważ, jak już to zostało zauważone wykonują oni swoją władzę w ściśle wyznaczonych miejscach i wobec wynikającego z ich uprawnień katalogu osób.

Niewypełnienie obowiązku odniesienia zagrożone jest ponownym popadnięciem w karę. Jeżeli penitent będzie chciał dokonać samodzielnego odniesienia, ale nie wypełni go z powodu przyczyn od niego niezależnych, obowiązek

²⁰⁹ H. Stawniak, *Wybrane funkcje szafarza sakramentu pokuty – aspekt prawny*, „Seminare” 24 (2007), s. 80.

ten ulega zawieszeniu na czas istnienia przeszkody²¹⁰, ale nie wygasa. W tym czasie penitent również nie popada w karę, z której wcześniej został zwolniony.

Drugim obowiązkiem spowiednika działającego w sytuacji naglącej jest zobowiązanie penitenta do zastosowania się do otrzymanych poleceń. Mandatem jest nałożenie na penitenta odpowiedniej pokuty, a także w razie potrzeby nakazanie naprawienia zgorzenia i wyrównanie wyrządzonej szkody. Po poleceniu penitent może zwrócić się także do właściwego przełożonego bądź odpowiedniego kapłana. Zwrócenie się po poleceniu do przełożonego lub odpowiedniego kapłana nie przekreśla skuteczności zdjęcia kary. Jeżeli odniesienia w imieniu penitenta dokonuje spowiednik, powinien poinformować, czy skorzystał, czy też nie z władzy udzielonej przez prawodawcę w kan. 1357 KPK, a także o ewentualnej pokucie i nałożonych zobowiązaniach w celu naprawienia zgorzenia i wyrównania wyrządzonej krzywdy²¹¹. Jeżeli kompetentna władza uzna, że nałożona pokuta jest zbyt łagodna, a sposób naprawienia zgorzenia i wyrównania niesprawiedliwości niewystarczający, może zmienić wcześniejsze polecenia. Wtedy też, po otrzymaniu pisma ze Stolicy Apostolskiej lub od ordynariusza, spowiednik przekazuje jego treść penitentowi. Dzieje się to analogicznie do pośrednictwa spowiednika w zwalnianiu w sytuacji zwyczajnej. Również, chociaż wprost aktualny KPK tego nie wspomina, penitent może powtórzyć spowiedź u kompetentnego kapłana i uzyskać nowe mandaty, nie będąc zobowiązanym do zastosowania poprzednich²¹². Niewypełnienie zobowiązań nie powoduje ponownego popadnięcia w karę ani innej odpowiedzialności prawnej, ale jest obowiązkiem moralnym, który należy wypełnić²¹³.

Należy zauważyć, że dozwolone przez prawodawcę sytuacje nadzwyczajne nie są wyjątkiem od reguły, o którym mowa w kan. 18 KPK, ale mają na celu okazanie łaski osobom znajdującym się w karze kościelnej i niemogącym w zwyczajny sposób uzyskać absencji. Powinny być zatem interpretowane w sposób szeroki.

²¹⁰ J. Arias, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 1019.

²¹¹ P. Gajda, *Sankcje karne w Kościele*, dz. cyt., s. 76.

²¹² J. Arias, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 1019.

²¹³ J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele*, dz. cyt., s. 306.

5. Spowiedź w perspektywie międzyobrządkowej

Poruszenie zagadnienia spowiedzi międzyobrządkowej, czyli takiej, podczas której spowiednik i penitent należą do różnych obrządków²¹⁴, wydaje się konieczne z racji zamieszkiwania na tym samym terytorium wiernych różnych obrządków oraz z różnic w prawie Kościoła łacińskiego i Katolickich Kościołów Wschodnich. W tym kontekście szczegółowe pytania rodzą się z faktu, że w prawodawstwie Kościołów wschodnich nie występują kary *latae sententiae*, natomiast w Kościele zachodnim nie ma aktualnie kategorii grzechów zastrzeżonych, które występują z kolei w Kościołach wschodnich.

Zanim omówione zostaną szczegółowe zagadnienia dotyczące spowiedzi międzyobrządkowej, należy zwrócić uwagę na dyspozycję kan. 991 KPK, w myśl którego penitentowi przysługuje prawo wyznania swoich grzechów wybranemu przez siebie spowiednikowi, także innego obrządku niż ten, do którego należy sam penitent. Podobnego kanonu nie zawiera KKKW, ale – jak zauważa D. Salachas ta norma łacińska z natury rzeczy odnosi się również do wiernych Kościołów wschodnich²¹⁵. A zatem możliwość spowiedzi międzyobrządkowej jest przez prawodawcę kościelnego wyraźnie stwierdzona²¹⁶. Ponadto należy za-

²¹⁴ KPK nie definiuje, czym jest obrządek, ale definicję spotykamy w kan. 28 KKKW. Według tego kanonu jest to wyodrębnione kulturą i okolicznościami historycznymi dziedzictwo liturgiczne, teologiczne, duchowe i dyscyplinarne, wyrażane sposobem wiary i życia poszczególnych prawnie autonomicznych (*sui iuris*) Kościołów. Kościoły *prawnie autonomiczne* to wspólnota wiernych połączona prawem jako prawnie autonomiczna, wyraźnie lub milcząco uznana przez najwyższą władzę kościelną. Poza Kościołem zachodnim (łacińskim), który posługuje się jednym obrządkiem, istnieją jeszcze 22 Kościoły wschodnie *sui iuris* należące do pięciu obrządków: aleksandryjskiego (z Kościołami etiopskim i koptyjskim), antiocheńskiego, czyli zachodniosyryjskiego (z Kościołami malabarskim, maronickim i zachodniosyryjskim), bizantyjskiego, czyli konstantynopolińskiego (z Kościołem melchickim, ukraińskim oraz z wieloma mniejszymi), chaldejskiego, czyli wschodniosyryjskiego (z Kościołami chaldejskim i syromalabarskim) oraz ormiańskiego. Zob. U. Nowicka, *Specyfika ustroju hierarchicznego Katolickich Kościołów Wschodnich*, „Prawo Kanoniczne” 56 (2013) 1, s. 94-95.

²¹⁵ D. Salachas, *Teologia e disciplina dei sacramenti nei Codici latino e orientale. Studio teologico-giuridico comparative*, Bologna 2005, s. 268.

²¹⁶ Jest to również stwierdzone w dekrecie Soboru Watykańskiego o Katolickich Kościołach Wschodnich: „Ze względu na permanentne przemieszanie wiernych, różnych partykularnych Kościołów na tym samym obszarze lub terytorium wschodnim, upoważnienie przezbiterów jakiegokolwiek obrządku do słuchania spowiedzi udzielone przez ich właściwych hierarchów w sposób prawowity i bez ograniczeń, rozciąga się na całe terytorium udzielającego tego upoważnienia, jak i na miejsca oraz wiernych jakiegokolwiek obrządku w obrębie tegoż terytorium, chyba że hierarcha miejscowy odmówił wyraźnie tego zezwolenia dla miejscowości własnego obrządku”, Sobór Watykański II, *Dekret Orientalium ecclesiarum*, AAS 57 (1965), s. 76-89, nr 16, tekst polski: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 177-186; zob. E. Przekop, *Kanoniczne aspekty dekretu Orientalium ecclesiarum a bieżąca reforma kanonicznego prawa wschodniego*, „Prawo Kanoniczne” 20 (1977), nr 1-2, s. 295-306.

uważyć, że w Kościele katolickim wszystkie obrządkowe są równe w godności²¹⁷, a należący do nich wierni pozostają – zgodnie z kan. 205 KPK – w pełnej jedności wiary, sakramentów i zwierzchności kościelnej.

Analizę możliwości spowiedzi międzyobrzędkowej należy rozpocząć od ukazania różnic w porządkach prawnych Kościoła łacińskiego i Kościołów wschodnich. Normy łacińskie na temat zdolności do rozgrzeszania zostały już zaprezentowane, dlatego trzeba teraz zwrócić uwagę na ustawodawstwo Kościołów wschodnich.

Jak już zostało nadmienione, zgodnie z tradycją Kościołów wschodnich wyrażoną w kan. 1408 KKKW kara nie wiąże winnego, chyba że została wymierzona wyrokiem albo dekretem. A zatem ekskomuniki większa i mniejsza oraz suspensa nie wiążą mocą samego prawa. Brak zatem w KKKW kar *latae sententiae*, które zabraniałyby przyjmowania sakramentów, w tym sakramentu pokuty. Należy co prawda wspomnieć, że możliwa w tej materii jest inna decyzja Biskupa Rzymu lub Synodu Biskupów i taka występuje przykładowo w Konstytucji apostołskiej *Universi Dominici Gregis* o wyborze papieża, która – za wymienione w niej przestępstwa – wiąże ekskomunikami *latae sententiae* także katolików wschodnich. Jednak co do zasady kary takie nie istnieją. Istnieje za to inna regulacja mająca na celu ukazanie przestępcy ciężaru popełnionego czynu, tak zwane grzechy zarezerwowane²¹⁸.

Ogólna zasada została wyrażona w kan. 727 KKKW, w myśl którego: „W niektórych przypadkach pożytecznym dla zbawienia dusz może okazać się ograniczenie upoważnienia do rozgrzeszania i zarezerwowanie określonej władzy. Nie można tego jednak uczynić bez zgody Synodu Biskupów Kościoła patriarchalnego, Rady Hierarchów lub Stolicy Apostołskiej”. A zatem prawodawca

²¹⁷ Sobór Watykański II, *Dekret Orientalium ecclesiarum*, nr 3.

²¹⁸ W Kościele łacińskim grzechy zarezerwowane istniały jeszcze w Kodeksie z 1917 roku. Stolicy Apostołskiej zastrzeżony był grzech fałszywego oskarżenia kapłana przed sędzią duchownym o solicytację (*Unicum peccatum ratione sui reservatum Sanctae Sedi est falsa delatio, qua sacerdos innocens accusatur de crimine sollicitationis apud iudices ecclesiasticos*, kan. 894), natomiast inne grzechy mogły być zastrzegane (*peccatum reservatum ratione sui*) bądź to przez Stolicę Apostołską, bądź przez miejscowego ordynariusza, bądź przez najwyższego przełożonego w zakonie klerycznym wyjętym. Nie miał tej władzy wikariusz kapitulny, a wikariusz generalny mógł ją posiadać jedynie na mocy specjalnego zlecenia (*Qui ordinario iure possunt audiendi confessiones potestatem concedere aut ferre censuras, possunt quoque, excepto Vicario Capitulari et Vicario Generali sine mandato speciali, nonnullos casus ad suum avocare iudicium, inferioribus absolvendi potestatem limitantes*, kan. 893 §1), przy czym nawet miejscowy ordynariusz musiał uzyskać radę synodu albo kapituły katedralnej i kilku roztropniejszych i doświadczonych duszpasterzy. Ponadto rezerwacja mogła dokonać się tylko w razie rzeczywistej potrzeby i pożytku i trwać tak długo, jak tego wymagała potrzeba wykorzenia istniejących od dawna występów lub podniesienia podupadłej karność wśród wiernych i w zakonie (kan. 895-898). Zob. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. II, red. J. Baron, Kraków 1933, s. 30-31.

dopuszcza ograniczenie uprawnienia spowiednika w konkretnym przypadku do udzielenia rozgrzeszenia z grzechów wskazanych przed określoną władzę. Tym samym udzielenie abszolucji jest zastrzeżone wyraźnie określonym osobom²¹⁹.

Druga zasada ma charakter szczegółowy i zawiera konkretne grzechy będące przedmiotem zastrzeżenia. Według kan. 728 § 1 KKKW Stolicy Apostolskiej²²⁰ zastrzeżone jest rozgrzeszenie z grzechów bezpośredniego naruszenia tajemnicy spowiedzi oraz rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. Rezerwy te odpowiadają przestępstwu zagrożonym w Kościele łacińskim ekskomuniką *latae sententiae*. Z kolei zgodnie z kan. 728 § 2 KKKW biskupowi eparchialnemu zastrzeżone jest rozgrzeszenie z grzechu aborcji, gdy nastąpił skutek. Przestępstwa te są także zagrożone karą ekskomunikacji większej, ale kara ta może być wymierzona jedynie na drodze procesowej²²¹.

Dokonując zastrzeżeń prawodawca wskazuje jednocześnie na sytuacje, w których rezerwy nie mają mocy obowiązującej. Należą do nich wymienione w kan. 729 KKKW następujące okoliczności:

- penitentem jest osoba chora, która nie może opuścić domu,
- spowiada się nupturient z okazji zawierania sakramentu małżeństwa,
- spowiednik roztropnie sądzi, że nie może zwrócić się do kompetentnej władzy o upoważnienie bez poważnej niedogodności dla penitenta lub bez narażenia na niebezpieczeństwo naruszenia tajemnicy spowiedzi,
- spowiedź ma miejsce poza granicami terytorium, na którym zastrzegający wykonuje swoją władzę.

Należy zauważyć jako okoliczność, w której rezerwy nie obowiązują, także niebezpieczeństwo śmierci, o którym mowa w kan. 725 KKKW²²². W wymienionych wyżej przypadkach rozgrzeszenia wiernych Kościołów wschodnich może dokonać jakikolwiek spowiednik dysponujący władzą spowiadania, choćby na podstawie analogicznego do kan. 144 KPK, kan. 994 KKKW. A zatem, jak słusznie zauważają komentujący te kanony autorzy, w kontekście kan. 729 KKKW dosyć rzadko dochodzi do sytuacji, gdy trzeba zwracać się do kom-

²¹⁹ U. Nowicka, *Uprawnienie szafarza sakramentu pokuty i pojednania przy spowiedzi wiernego innego obrządku*, „Seminare” 30 (2011), s. 54.

²²⁰ Pod pojęciem Stolicy Apostolskiej, także w normach dotyczących Kościołów wschodnich, należy rozumieć Penitencjarię Apostolską, która przyznaje zwracającemu się do niej spowiednikowi uprawnienie udzielenia rozgrzeszenia z grzechu zarezerwowanego.

²²¹ U. Nowicka, *Uprawnienie szafarza sakramentu pokuty*, dz. cyt., s. 55.

²²² „Każdy kapłan może ważne i godziwie rozgrzeszyć jakichkolwiek penitentów znajdujących się w niebezpieczeństwie śmierci z jakichkolwiek grzechów, nawet jeśli jest obecny inny kapłan posiadający upoważnienie do sprawowania sakramentu pokuty”.

petentnej władzy o upoważnienie do rozgrzeszenia wiernych, którzy popełnili grzech zarezerwowany²²³.

Przy omawianiu praktyki konfesjonału rodzą się dwa pytania: czy spowiednik Kościoła łacińskiego jest władny do rozgrzeszenia wiernych Kościołów wschodnich, którzy są związani grzechem zarezerwowanym, oraz czy spowiednik Kościoła wschodniego jest zdolny do udzielenia rozgrzeszenia łacinnikowi, który zaciągnął karę *latae sententiae*, nie pozwalającą na przyjmowanie rozgrzeszenia przed uwolnieniem od niej²²⁴.

Analizując pierwszą z wymienionych sytuacji trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę, że istota rezerwacji grzechów w KKKW polega na ograniczeniu upoważnienia spowiednikowi, a nie utrudnieniu penitentowi dostępu do łaski sakramentalnej²²⁵. A zatem to spowiednik, w wymienionych prawem wypadkach, staje się niezdolny do dokonania czynności prawnej w postaci udzielenia rozgrzeszenia. Pozostaje pytanie, czy to ograniczenie dotyczy tylko kapłanów Kościołów wschodnich, czy też rozciąga się także na spowiedników Kościoła łacińskiego. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia znajduje się w kan. 1 KKKW, w którym prawodawca normuje, że kanony tego Kodeksu odnoszą się jedynie do Katolickich Kościołów Wschodnich, chyba że wyraźnie co innego zostało postanowione odnośnie do relacji z Kościołem łacińskim. Odmiennego postanowienia nie ma w kanonach dotyczących rezerwacji grzechów i władzy rozgrzeszania z grzechów zarezerwowanych, a zatem kanony te dotyczą jedynie spowiedników Kościołów wschodnich i prawodawca nie objął nimi spowiedników łacińskich. Wobec powyższego należy wyraźnie stwierdzić, że penitent wschodni nie jest związany koniecznością wyboru spowiednika ani ze swojego obrządku, ani ze swojego Kościoła *sui iuris*, ani nawet z jakiegokolwiek Kościoła wschodniego, może natomiast skorzystać z posługi szafarza sakramentu pokuty należącego do Kościoła łacińskiego. Ten zaś działając, czy to na mocy prawa, urzędu, czy też otrzymanego upoważnienia, nie jest dotknięty rezerwatami dotyczącymi grzechów, a zatem może ważnie i godziwie udzielić abszolucji sakramentalnej, także z grzechów zastrzeżonych w Kościołach wschodnich²²⁶.

²²³ U. Nowicka, *Uprawnienie szafarza sakramentu pokuty*, dz. cyt., s. 56.

²²⁴ Zob. U. Nowicka, *Elementy prawa wschodniego w duszpasterstwie Kościoła łacińskiego*, „Studia Redemptorystowskie” 12 (2014), s. 445-446.

²²⁵ U. Nowicka, *Uprawnienie szafarza sakramentu pokuty*, dz. cyt., s. 59.

²²⁶ Nie wszyscy autorzy zgadzają się z powyższą interpretacją, uważając, że duchowny łaciński nie jest zdolny do udzielenia rozgrzeszenia z grzechów zastrzeżonych wiernym Katolickich Kościołów Wschodnich, a w sytuacji grzechów zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej powinien odnieść się do Penitencjarii Apostolskiej. Nie argumentują jednak swojego stanowiska, opierają się jedynie na stwierdzeniu, że byłoby to omijanie prawa. Zob. G. Ciccola, *Poradnik spowiednika*, dz. cyt., s. 50-60.

Oczywiście w kontekście wyżej przytoczonej analizy musi paść pytanie o sens dokonywania rezerwacji, zwłaszcza że zwrócenie się do spowiednika łacińskiego najczęściej nie stanowi problemu. Trudno oczywiście wchodzić w tok rozumowania prawodawcy, ale jeżeli zdaje on sobie sprawę z pewnej nieskuteczności rezerwatów w Kościołach wschodnich i nie wprowadza ustawodawstwa uniemożliwiającego spowiednikom łacińskim rozgrzeszania wiernych wschodnich z grzechów zarezerwowanych, to znaczy, że opowiada się – przynajmniej milcząco – za możliwą obecnie praktyką udzielania absencji z grzechów zastrzeżonych. Nie wydają się przy tym słuszne postulaty niektórych kanonistów, by – w celu uniknięcia praktyki rozgrzeszania przez spowiedników Kościoła łacińskiego wiernych wschodnich z rezerwatów – to ordynariusze miejsca łacinnicy ograniczali udzielane im upoważnienie²²⁷. Rozwiązanie to wydaje się nie tylko wątpliwe duszpastersko, ale także nieskuteczne prawnie, bowiem ordynariusz miejsca nie może ograniczać zakresu upoważnienia, które spowiednik posiada na podstawie prawa lub urzędu, a jedynie zakazywać spowiedzi na swoim terytorium (kan. 974 § 1-4 KPK).

Druga sytuacja dotyczy spowiedzi wiernego Kościoła łacińskiego u spowiednika należącego do któregoś ze wschodnich Kościołów *sui iuris*. W ramach praktyki spowiedzi pojawiają się dwa problemy. Pierwszy dotyczy sytuacji, gdy u kapłana danego Kościoła wschodniego spowiada się penitent należący do Kościoła łacińskiego lub innego Kościoła wschodniego i wyznaje grzech zastrzeżony w Kościele spowiednika, ale nie w Kościele penitenta. Kolejna sytuacja rodząca wątpliwości co do praktyki ma miejsce wtedy, gdy u takiego spowiednika spowiada się łacinnik związany karami ekskomuniki lub interdyskty *latae sententiae* jeszcze niezadeklarowanymi, które to kary nie istnieją w prawie spowiednika.

Odnosząc się do pierwszego przypadku mamy w praktyce do czynienia z dwoma przypadkami z prawa powszechnego, grzechem zdrady tajemnicy spowiedzi i rozgrzeszenia współnika z grzechu przeciwko VI przykazaniu Dekalogu. Grzechy te dla wiernego duchownego należącego do Kościoła łacińskiego wcale nie muszą wiązać się z zaciągnięciem ekskomuniki *latae sententiae*, może bowiem wystąpić sytuacja, gdy z racji okoliczności znoszących i ograniczających poczytalność dokonanie czynu przestępczego powoduje powstanie winy moralnej, ale bez zaciągnięcia kary *latae sententiae*, czyli penitent znajduje się jedynie w stanie grzechu, bez obciążenia karą, czyli w sytuacji podobnej do przypadku wiernego wschodniego, dokonującego takiego samego czynu. W rozwiązaniu tego zagadnienia trzeba ponownie przywołać naturę instytucji rezerwacji grzechów, a jest nią, jak to już zostało zauważone, ograniczenie skierowane do spowiednika. Zatem jeśli rezerwacja ogranicza upoważnienie pre-

²²⁷ Zob. U. Nowicka, *Uprawienie szafarza sakramentu pokuty*, dz. cyt., s. 59-60.

zbitera, to nie może on udzielić rozgrzeszenia penitentom, także z Kościołów, w których dany grzech nie jest zastrzeżony.

Podobnie należy ocenić sytuację, w której prezbiter Kościoła wschodniego spowiadałby wiernego Kościoła łacińskiego, który zaciągnął ekskomunikę lub interdikt *latae sententiae*. Karą tą dotknięty jest wierny, który dokonał przestępstwa i to jego dotyczy sankcja w postaci zakazu przyjmowania abszolucji sakramentalnej przed zdjęciem kary przez kompetentnego przełożonego. Zatem nie może on przyjąć rozgrzeszenia od każdego spowiednika, niezależnie od jego przynależności obrządkowej. Spowiednik wschodni nie może, poza niebezpieczeństwem śmierci, udzielić mu rozgrzeszenia (zob. kan. 725 KKKW)²²⁸. Gdyby zaś usiłował udzielić abszolucji, czyniłby to w sposób nieważny.

Można pokusić się o stwierdzenie, że cenzury *latae sententiae* obecne w porządku prawnym Kościoła łacińskiego są skuteczniejszym narzędziem sankcjonującym popełnienie najcięższych przestępstw – poprzez ograniczenie możliwości udzielenia abszolucji łatwiej doprowadzają winowajcę do zrozumienia ciężaru swoich grzechów. Natomiast w Kościołach wschodnich jedynie doprecyzowanie postanowień odnośnie do należących do nich wiernych jest w stanie sprawić, by rezerwacje dotyczące wybranych grzechów były skuteczniejsze prawnie.

Podsumowując można zauważyć, że kary ekskomuniki i interdaktu *latae sententiae* mają przede wszystkim na celu doprowadzenie sprawcy przestępstwa do nawrócenia. Polega ono przede wszystkim na uświadomieniu sobie popełnionego zła i związanego z tym naruszenia sprawiedliwości oraz na zwróceniu się do Boga za pośrednictwem Kościoła o łaskę miłosierdzia. Stąd z jednej strony prawodawca ogranicza zdolność wiernego, który zaciągnął karę *latae sententiae*, do uzyskania abszolucji sakramentalnej, tak by zrozumiał wagę swojego przestępczego czynu, z drugiej zaś strony przepisuje wiele okoliczności znoszących i łagodzących poczytalność, aby dostęp do źródła miłosierdzia nie był zbyt utrudniony. Z tego powodu również spowiednik musi zarówno przestrzegać wynikających z norm kanonicznych ograniczeń, jak i uczynić wszystko, by doprowadzić penitenta do pojednania z Bogiem i wspólnotą Kościoła.

²²⁸ KKKW w kan. 725 nie wspomina wprost o możliwości zdejmowania cenzur, ale o możliwości rozgrzeszenia, jednak w kontekście niebezpieczeństwa śmierci zdolność prezbitera wschodniego do zdjęcia kar z wiernego Kościoła łacińskiego jest oczywista. W przeciwnym razie nie mogłoby dokonać się rozgrzeszenie, które Kościół ofiarowuje wiernemu znajdującemu się w takiej okoliczności.

Rozdział II

Dyspensowanie od przeszkód małżeńskich

Posługa spowiednika dotyczy również dyspensowania od przeszkód małżeńskich. Prawodawca kościelny dysponuje na ten temat w dwóch kanonach 1079 i 1080 KPK, które dotyczą okoliczności nadzwyczajnych pojawiających się przy zawieraniu małżeństwa. Czyni w nich spowiednika osobą właściwą do dyspensowania od niektórych przeszkód małżeńskich. Jest to szczególna część jego władzy, ma ona bowiem na celu doprowadzenie wiernych dotkniętych przeszkodą do zawarcia ważnego kanonicznie małżeństwa, a przez to niejednokrotnie do uspokojenia sumienia i pozwolenia na uczestnictwo w życiu sakramentalnym Kościoła. A zatem w swoim skutku jest to działanie nieodległe od udzielania absencji z grzechów i kar kościelnych.

1. Normy ogólne dotyczące dyspensowania od przeszkód małżeńskich

Przeszkoda małżeńska w ścisłym tego słowa znaczeniu jest okolicznością, która uniezdalnia osobę do zawarcia małżeństwa²²⁹. Aktualny KPK nie wyróżnia już przeszkód rozrywających i wzbraniających, formułuje jedynie przeszkody, które nie pozwalają na ważne zawarcie małżeństwa (kan. 1073 KPK). Kodeks łaciński zna takich przeszkód dwanaście²³⁰, zaś KKKW trzynaście²³¹.

²²⁹ W. Góralski, *Kanoniczne przeszkody małżeńskie – zarys problematyki*, „Ius matrimoniale” 26 (2015) 4, s. 31.

²³⁰ Należą do nich następujące przeszkody: wieku, niemocy płciowej, węzła małżeńskiego, różnej religii, święceń, wieczystego publicznego ślubu czystości, uprowadzenia, małżonkobójstwa, pokrewieństwa, powinowactwa, przyzwoitości publicznej i pokrewieństwa prawnego (zob. kan. 1083-1094 KPK).

²³¹ Poza przeszkodami wymienionymi w KPK, KKKW zna również przeszkodę pokrewieństwa duchowego zachodzącą pomiędzy chrześnianem a chrześnicą oraz jej matką i analogicznie pomiędzy chrześnianą a chrześniakiem i jego ojcem (kan. 811 KKKW). Ponadto inny jest zakres przeszkody uprowadzenia (kan. 806 KKKW), która dotyka osobę uprowadzającą, chcącą zawrzeć małżeństwo z osobą uprowadzaną niezależnie od płci, oraz przeszkody powinowactwa, bowiem obowiązuje ona także w drugim stopniu linii bocznej (kan. 809 § 1 KKKW), a przeszkoda przyzwoitości publicznej jest ustalona szerzej niż w KPK i powstaje: z nieważnego małżeństwa po rozpoczęciu życia wspólnego, z notorycznego lub publicznego konkubinatu i z rozpoczętego ży-

Nie jest zadaniem niniejszej publikacji analizowanie poszczególnych przeszkód małżeńskich, a jedynie władzy spowiednika do dyspensowania od nich, dlatego ich omówienie będzie dotyczyło jedynie możliwości uwalniania od przeszkód.

Dyspensa jest rozluźnieniem prawa czysto kościelnego w poszczególnym przypadku (kan. 85 KPK). Instytucja dyspensy, właściwa dla prawa kanonicznego, wynika z podstawowego celu tego systemu prawnego, jakim jest *salus animarum*. Prawodawca zdaje sobie sprawę, że norma mająca na celu dobro ogólne, może w danym przypadku powodować konflikt sumienia i utrudniać zachowanie zasad chrześcijańskiego życia. Zatem daje możliwość zawieszenia stosowania prawa wobec danej osoby bądź osób, przy dalszym obowiązywaniu normy dla pozostałych członków społeczności Kościoła²³².

Możliwość dyspensowania od przeszkód małżeńskich zależy od ich pochodzenia. Podobnie jak pozostałe normy kanoniczne, mają one swoje źródło w prawie naturalnym, prawie Bożym objawionym oraz w umyśle ludzkim. Przeszkody pochodzące z dwóch pierwszych źródeł nie podlegają dyspensowaniu, bowiem władza Kościoła nie rozciąga się na tego typu normy. Prawodawca kościelny jedynie wyinterpretowuje je z natury bądź z Objawienia. Do tego typu przeszkód zalicza się przeszkody: niemocy płciowej (z prawa naturalnego), pokrewieństwa w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej²³³ (z prawa naturalnego) oraz węzła małżeńskiego (z prawa objawionego)²³⁴. Pozostałe przeszkody podlegają dyspensowaniu, pochodzą bowiem od prawodawcy ludzkiego. Ustawodawca jedynie różnicuje podmioty zdolne do ważnego udzielenia dyspensy. W sytuacji zwyczajnej są to bądź Stolica Apostolska, bądź ordynariusz miejsca, natomiast w niebezpieczeństwie śmierci oraz w przypadku nagłym władza ta rozciąga się także na inne podmioty, do których należy również spowiednik (zob. kan. 1078-1080 KPK)²³⁵. Władza dyspensowania w sprawach małżeńskich dotyczy także formy zawarcia małżeństwa, jednak nie jest ona udzielona przez prawodawcę spowiednikowi, dlatego nie będzie przedmiotem omówienia.

Trzeba jednak zauważyć, że dyspensowanie od przeszkód małżeńskich musi być związane z istnieniem słusznej i rozumnej przyczyny. Jeżeli taka przyczyna

cia wspólnego tych, którzy zobowiązani do zachowania przepisanej prawem formy zawarcia małżeństwa, usiłowali zawrzeć małżeństwo przed urzędnikiem cywilnym lub szafarzem akatolickim.
²³² Zob. M. Zaborowski, *Dyspensa w prawodawstwie kościelnym*, „Prawo Kanoniczne” 56 (2013) 1, s. 31-45.

²³³ Nie wszyscy autorzy zgadzają się, że przeszkoda pokrewieństwa w drugim stopniu linii bocznej (brat – siostra) pochodzi z prawa naturalnego. Prawodawca nie pozwala jednak na dyspensowanie od tej przeszkody (kan. 1091 § 4 KPK). Zob. M. Woźnicki, *Ewolucja przeszkód pokrewieństwa i powinowactwa w prawie kanonicznym i świeckim – od prawa biblijnego i rzymskiego do początków XX wieku*, „Studia Elbląskie” 17 (2016), s. 191-210.

²³⁴ Małżeństwo jest także nierozzerwalne ze swej natury, jednak w przypadku małżeństw dwóch osób nieochrzczonych możliwa jest dyspensa Biskupa Rzymu.

²³⁵ Zob. P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2005, s. 87-95.

nie istnieje, udzielenie dyspensy jest niegodziwe, a jeżeli podmiotem udzielającym jest osoba niższa od prawodawcy, czyli Biskupa Rzymu, jest również nieważne, czyli nupturient dalej jest związany przeszkodą, która nie pozwala mu na zawarcie małżeństwa. W tym kontekście władza spowiednika zawsze musi zakładać istnienie słusznej i rozumnej przyczyny. Aktualnie prawodawca nie formułuje katalogu tego typu przyczyn, można jednak wyodrębnić takie przyczyny, mając na uwadze praktykę stosowaną przy składaniu prośby i udzielaniu dyspens. Należą do nich między innymi: dobro duchowe stron, niebezpieczeństwo zawarcia nieważnego małżeństwa, trwanie w konkubinacie, potrzeba legitymacji potomstwa, konieczność uniknięcia zgorszenia, niebezpieczeństwo utraty dobrego imienia itp.²³⁶ Warto, by osoba prosząca o dyspensę podała kilka przyczyn, w razie gdyby któraś okazała się nieprawdziwa, co skutkowałoby nieważnością udzielonej dyspensy.

2. Dyspensowanie w niebezpieczeństwie śmierci

Odnosząc się do władzy spowiednika nad przeszkodami małżeńskimi należy po pierwsze, przywołać kan. 1079 § 3 KPK, w którym prawodawca stwierdza, że w niebezpieczeństwie śmierci spowiednik może dyspensować od przeszkód tajnych w zakresie wewnętrznym. Jest to norma odrębna od paragrafu 1 i 2 tego kanonu. Oba dotyczą niebezpieczeństwa śmierci i wymieniają osoby zdolne do dyspensowania od wszystkich przeszkód wynikających z prawa kościelnego, zarówno publicznych, jak i tajnych, z wyjątkiem przeszkody płynącej ze święceń w stopniu prezbiteratu. W paragrafie pierwszym władza ta zostaje udzielona ordynariuszowi miejsca, natomiast w drugim, w przypadku, gdy nie można odnieść się do miejscowego ordynariusza, władzę dyspensowania mają także proboszcz, szafarz (*minister sacer rite*)²³⁷ odpowiednio delegowany oraz kapłan lub diakon obecni przy nadzwyczajnej formie zawarcia małżeństwa (kan. 1116 KPK).

Dla tematu opracowania ważny jest jednak jedynie paragraf 3 kan. 1079 KPK. W analizie tej normy najpierw należy zwrócić uwagę na podmiot upoważniony do udzielenia dyspensy. Jest nim spowiednik, a zatem prezbiter, który posiada upoważnienie (*facultas*) do spowiadania wiernych, czy to na podstawie prawa, czy też urzędu, czy wreszcie udzielenia. Jest nim także prezbiter, który korzysta z kan. 144 KPK posiadając władzę uzupełnioną przez Kościół. Nie jest zatem podmiotem uprawnionym do udzielenia dyspensy od przeszkód mał-

²³⁶ Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. 3: małżeńskie*, Olsztyn 1996, s. 117-118.

²³⁷ Słowo „szafarz” nie jest dobrym tłumaczeniem kodeksowym, ponieważ szafarzami sakramentu małżeństwa są sami nupturienty, zaś duchowny asystujący jest świadkiem urzędowym.

żeńskich osoba, która posiadając władzę święceń w stopniu prezbiteratu, nie posiada aktualnego upoważnienia do spowiadania wiernych. Nieważne jest, czy prezbiter posiadał kiedyś władzę spowiadania, czy nigdy jej nie miał. Ważne jest jej posiadanie w momencie, w którym należy udzielić dyspensy.

Pojęcie niebezpieczeństwa śmierci należy rozumieć, podobnie jak przy udzielaniu rozgrzeszenia w tej okoliczności, jako sytuację, w której śmierć jest przynajmniej równie prawdopodobna, jak przeżycie. A zatem, jak już to zostało zauważone wyżej, może ją powodować zarówno ciężka choroba i poważna operacja, jak i działania wojenne na danym terenie lub niebezpieczne zjawiska naturalne.

Władza spowiednika rozciąga się na przeszkody tajne. Ta część kanonu powoduje największą trudność interpretacyjną. Czym jest przeszkoda tajna, prawodawca definiuje w kan. 1074 KPK stwierdzając, że jeżeli przeszkoda może być udowodniona w zakresie zewnętrznym, należy uważać ją za publiczną, natomiast pozostałe są tajne. Zatem przeszkoda nie jest tajna lub publiczna ze względu na to, że została rozgłoszona i jakaś część społeczności posiada wiedzę na temat jej istnienia, ale z powodu możliwości udowodnienia jej w zakresie zewnętrznym²³⁸. Można więc mówić o przeszkodach z natury tajnych lub publicznych. Prawodawca nie podaje takiego wyszczególnienia, ale mając za podstawę możliwość udowodnienia, do tajnych ze swej natury należałoby zaliczyć przeszkodę impotencji, małżonkobójstwa, ewentualnie uprowadzenia, pozostałe zaś wydają się dosyć łatwe do udowodnienia w zakresie zewnętrznym, czy to na podstawie dokumentów, jak przeszkody wieku, węzła czy święceń, bądź też na podstawie badań, jak np. przeszkoda pokrewieństwa.

Od przeszkody tajnej lub publicznej, o której mowa w kan. 1074 KPK, należy odróżnić przypadek tajny i publiczny, czyli sytuację, w której dana przeszkoda jest znana lub nie przynajmniej pewnej części społeczności²³⁹. I tak przeszkoda z natury swej tajna, jak małżonkobójstwo, może w danym przypadku być publiczna, a przeszkoda z natury swej publiczna, jak pokrewieństwo, może być w danej sytuacji tajna.

Mając powyższe na uwadze rodzi się pytanie, czy dyspozycja kan. 1079 § 3 KPK, pozwalająca spowiednikowi na dyspensowanie od przeszkód tajnych, dotyczy przeszkód tajnych ze swej natury, czy też tajnych w danym przypadku. Wątpliwość ta wymaga z pewnością autentycznej interpretacji, jednak wydaje się, że w tym przypadku chodzi o przypadek tajny, a nie przeszkodę tajną ze swej natury. Za takim ujęciem zagadnienia przemawia po pierwsze autentyczna

²³⁸ J. Fornes, *Uświęcające zadania Kościoła. Komentarz do kan. 1063-1094*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 793.

²³⁹ W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 96.

interpretacja z 28 grudnia 1927 r. wydana do podobnego kan. 1045 § 3 Kodeksu z 1917 r.²⁴⁰, który odnosił się do władzy spowiednika²⁴¹.

Drugim argumentem za taką interpretacją jest fakt, że katalog przeszkód tajnych ze swej natury jest niezwykle krótki, przy czym dodatkowo przeszkoda niemocy płciowej, jako pochodząca z prawa naturalnego, nie podlega dyspensowaniu, przeszkoda uprowadzenia we współczesnych społeczeństwach zasadniczo nie występuje, zatem przy interpretacji zawężającej jedyną przeszkodą, od której mógłby dyspensować spowiednik, byłaby przeszkoda małżonkobójstwa. Nie wydaje się, by prawodawca, wskazując na spowiednika jako podmiot zdolny do udzielenia dyspensy w niebezpieczeństwie śmierci, chciał jednocześnie ograniczać jego władzę do jednego przypadku. Zatem przeszkodę tajną, o której mowa w kan. 1079 § 3 KPK, należy rozumieć jako przeszkodę nierozpowszechnioną oraz niezagrażoną możliwością rozpowszechnienia. Nie musi to oznaczać, że nikt o niej nie wie, może być bowiem tak, że wiedzę na temat istnienia przeszkody, poza samym nupturientem, posiada jedna lub kilka osób, ale nie ma niebezpieczeństwa, że dowie się o niej większa liczba członków danej społeczności.

Poza tym prawodawca nie wymienia, od jakich przeszkód może dyspensować spowiednik, a zatem może to uczynić od wszystkich przeszkód wynikających z prawa kościelnego, których w danym przypadku nie można udowodnić w zakresie publicznym, a od których Kościół zwykł dyspensować. Wydaje się, że w praktyce jego władza może dotyczyć następujących przeszkód: różnej religii, małżonkobójstwa, pokrewieństwa w trzecim i czwartym stopniu linii bocznej, powinowactwa w linii prostej. Oczywiście nie można całkowicie wykluczyć również innych przeszkód z prawa kościelnego, które, chociaż z natury publiczne, w danym wypadku mogłyby okazać się tajne. Z pewnością jednak nie mógłby on dyspensować od święceń prezbiteratu, która to przeszkoda, nawet w niebezpieczeństwie śmierci, jest zastrzeżona Stolicy Apostolskiej²⁴².

Gdyby spowiednik uznał, że w danej sytuacji ma do czynienia z przeszkodą w danym przypadku publiczną, powinien odesłać penitenta do właściwego proboszcza lub innego prezbitera, lub diakona posiadającego władzę nad tym małżeństwem na podstawie delegacji ogólnej lub szczegółowej, a w przypadku,

²⁴⁰ „In iisdem rerum adiunctis, eadem facultate gaudeant omnes de quibus in can. 1044, sed solum pro casibus occultis in quibus ne loci quidem Ordinarius adiri possit, vel nonnisi cum periculo violationis secreti”.

²⁴¹ „In eisdem rerum adiunctis de quibus in can. 1043 et solum pro casibus in quibus ne loci quidem Ordinarius adiri possit, eadem dispensandi facultate pollet tum parochus, tum sacerdos qui matrimonio, ad normam can. 1098, n. 2, assistit, tum confessarius, sed hic pro foro interno in actu sacramentalis confessionis tantum”, kan. 1044 Kodeksu z 1917 r.

²⁴² Zob. J. Gręźlikowski, *Przeszkody małżeńskie wynikające z węzła religijnego*, „Prawo Kanoniczne” 55 (2012) 3, s. 79-84.

gdyby sam był proboszczem lub posiadał delegację do małżeństwa penitenta, powinien poprosić o przedstawienie mu sprawy na forum zewnętrznym i w sytuacji niemożności odwołania się do ordynariusza miejsca, udzielić w niebezpieczeństwie śmierci dyspensy na mocy § 2 kan. 1079 KPK²⁴³.

Spowiednik może udzielić dyspensy zarówno podczas spowiedzi, jak i poza sprawowaniem sakramentu pokuty. Warto jednak, by dyspensa została udzielona poza sprawowaniem sakramentu pojednania, bowiem jedynie w tym wypadku będzie mogła zostać udowodniona w zakresie zewnętrznym. Trzeba jednak wyraźnie zauważyć, że spowiednika, nawet jeśli udzielił dyspensy w zakresie wewnętrznym pozasakramentalnym, nie obowiązuje dyspozycja kan. 1081 KPK, nakładająca na dyspensujących, o których mowa w kan. 1079 § 2 KPK, obowiązek powiadomienia ordynariusza miejsca o udzieleniu dyspensy. Pozostaje natomiast pytanie, czy dyspensa udzielona w zakresie wewnętrznym pozasakramentalnym powinna być odnotowana w księdze małżeństw²⁴⁴. Z brzmienia kan. 1082 KPK wynika, że tylko dyspensa w zakresie wewnętrznym udzielona od przeszkody tajnej przez Penitencjarię Apostolską podlega zapisaniu i to jedynie w tajnym archiwum kurii. Zatem nie wydaje się, by prawodawca wprost domagał się wpisu do księgi małżeństw w przypadku dyspensy udzielonej przez spowiednika w zakresie wewnętrznym pozasakramentalnym. Można stwierdzić natomiast, że powiadomienie ordynariusza miejsca o udzielonej dyspensie, w celu umieszczenia adnotacji w tajnym archiwum kurii, jest ze wszech miar potrzebne, w przeciwnym bowiem wypadku, gdyby przeszkoda tajna stała się publiczną, potrzebne byłoby uważnianie małżeństwa i nowa dyspensa, bądź, w przypadku rozpadu małżeństwa, istniałaby wątpliwość co do jego ważności i problem z dowodzeniem w trybunale kościelnym. Przesłanie do ordynariusza powinno mieć charakter poufny i zawierać dane osoby, której udzielono dyspensy oraz drugiego nupturienta, tak by można było zidentyfikować dane małżeństwo

Oczywistością jest natomiast zakaz informowania o dyspensie udzielonej w zakresie wewnętrznym sakramentalnym, ponieważ w tej sytuacji spowiednika obowiązuje tajemnica (*sigillum*) spowiedzi. Jej złamanie wiązałoby się zściągnięciem ekskomuniki *latae sententiae*. Oczywiście istnieje niebezpieczeństwo, że w przypadku rozpadu małżeństwa, strona może próbować w sposób nieuczciwy uzyskać wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa z powodu istnienia przeszkody, a spowiednik nie będzie mógł być świadkiem i zeznać o udzieleniu przeszkody (kan. 1550 § 2, 2° KPK). Stąd wniosek, że nawet

²⁴³ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne*, dz. cyt., s. 122.

²⁴⁴ J. Krajczyński, *Władza dyspensowania proboszcza i innego prezbitera lub diakona*, „Prawo Kanoniczne” 55 (2012) 4, s. 28.

w niebezpieczeństwie śmierci należałoby korzystać z forum wewnętrznego, ale pozasakramentalnego.

Należy wreszcie nadmienić, że przy udzielaniu dyspensy w niebezpieczeństwie śmierci spowiednika nie dotyczy obowiązek zwrócenia się przed udzieleniem dyspensy do ordynariusza miejsca, którym zobligowani są wymienieni w § 2 kan. 1079 KPK. Pozwala to spowiednikowi na skupienie się na ocenie, czy ma do czynienia z przypadkiem tajnym, czy publicznym, bez analizowania, czy jest możliwość odniesienia się do ordynariusza miejsca, czy też nie.

3. Dyspensowanie w przypadku nagłym

Drugą okolicznością, gdy spowiednik ma władzę dyspensowania od niektórych przeszkód małżeńskich, jest przypadek nagły (kan. 1080 § 1 KPK). Jest nim taka okoliczność, w której przeszkoda małżeńska zostaje wykryta, gdy wszystko jest już gotowe do ślubu (*omnia sunt parata ad nuptias*), a małżeństwa nie da się odłożyć bez prawdopodobnego niebezpieczeństwa wielkiego zła, do czasu uzyskania dyspensy od kompetentnego przełożonego.

Analizując przywołany kanon trzeba najpierw uszczegółowić pojęcie „zostaje wykryta”. Interpretacja tej okoliczności nie nastęrcza trudności, istnieje bowiem autentyczna interpretacja Papieskiej Komisji Kardynałów do autentycznego tłumaczenia kanonów Kodeksu²⁴⁵ z dnia 1 marca 1921 r., zgodnie z którą jest to moment, w którym o przeszkodzie dowiaduje się ordynariusz lub proboszcz, mimo że wcześniej miały o niej wiedzę inne osoby²⁴⁶. Może zatem zaistnieć sytuacja, że inne osoby, nawet liczne, na przykład z grona rodzinnego, wiedziały o istnieniu danej przeszkody, ale z jakiegoś powodu nie wyjawiały jej wcześniej.

Z kolei przez pojęcie „wszystko jest już gotowe do ślubu” należy rozumieć sytuację, kiedy zostały zakończone wszystkie formalności kanoniczne opisane przez prawodawcę, a zatem przeprowadzone zostało kanoniczne badanie przedślubne²⁴⁷ oraz nupturienki odbyli przepisane prawem powszechnym²⁴⁸ i party-

²⁴⁵ Zob. A. Kaczor, *Papieska Rada Tekstów Prawnych i autentyczne interpretacje*, „Kościół i Prawo” 15 (2013) 2, s. 134.

²⁴⁶ ASS 13 (1921), s. 178; zob. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956, s. 119-120.

²⁴⁷ Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego* (8.10.2019), „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 31 (2019), s. 28-93.

²⁴⁸ Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio* (22.11.1981), AAS 74 (1982), s. 81-191; Franciszek, *Adhortacja apostolska Amoris Laetitia* (19.03.2016), AAS 108 (2016), s. 311-446; Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003, http://kodr.pl/wp-content/uploads/2017/03/dyrektorium_duszpasterstwa.pdf, (dostęp: 05.09.2020).

kularnym przygotowanie²⁴⁹. Pojęcia tego nie wyznacza zatem samo pragnienie nupturientów jak najszybszego zawarcia małżeństwa. Nie ma również znaczenia stan przygotowań do uroczystości weselnej, obecność zaproszonych gości czy inne okoliczności związane z przygotowaniem do ślubu lub wesela.

Trzecim elementem kanonu jest prawdopodobieństwo wielkiego zła, jakie mogłoby wyniknąć w przypadku odłożenia zawarcia małżeństwa do czasu, w którym można by odnieść się z prośbą o dyspensę do kompetentnego przełożonego. Analizując ten zapis kodeksowy trzeba najpierw zauważyć, że zło to musi grozić samym nupturientom lub przynajmniej jednemu z nich, niekoniecznie nawet temu, który związany jest przeszkodą. Ważne, by niebezpieczeństwo było realne i grożące w najbliższej przyszłości. Dalej musi być ono wielkie, a zatem takie, które grozi znaczną stratą duchową lub fizyczną. Nie musi być przy tym obiektywnie wielkie, wystarczy, że będzie wzbudzało strach w nupturientach. Oczywiście nie sposób stworzyć tu katalogu takich niebezpieczeństw, ale trzeba mieć na uwadze zarówno te obiektywne, jak niebezpieczeństwo duchowe mogące wyniknąć z odłożenia zawarcia małżeństwa, jak i subiektywne, np. utrata dobrego imienia lub wyjawienie tajemnicy przed osobami niepowołanymi.

Warunkiem udzielenia dyspensy w sytuacji naglącej jest także niemożność odniesienia do ordynariusza miejsca. Jednak podobnie jak w kan. 1079 § 3 KPK nie jest nim związany spowiednik. Wynika to z zapisu kan. 1080 § 1 KPK, w myśl którego uprawnieni do udzielania dyspensy są ci wymienieni w kan. 1079 § 2 i 3 KPK, z zachowaniem przepisanych tam warunków, a jak to już zostało zauważone, klauzula niemożności odniesienia do ordynariusza miejsca dotyczy jedynie proboszcza, kapłana lub diakona delegowanego oraz kapłana i diakona obecnego przy nadzwyczajnej formie zawarcia małżeństwa.

Ostatnią przesłanką, która warunkuje sytuację nadzwyczajną, jest tajność przeszkody, a raczej wypadku, bowiem w kan. 1080 § 1 KPK prawodawca nie używa już terminu przeszkody tajnej, tak jak w przypadku niebezpieczeństwa śmierci, ale wypadku tajnego. Zatem w interpretacji tym bardziej wyraźnie należy zauważyć, że chodzi nie tylko o przeszkodę tajną ze swej natury, ale również o przeszkodę z natury publiczną, ale tajną w danym wypadku²⁵⁰. Znowu, jak przy analizie kan. 1079 KPK, nie sposób stworzyć katalogu takich przeszkód; według prawodawcy mogą to być wszystkie pochodzące z zamysłu ludzkiego i niezastrzeżone Stolicy Apostolskiej, ale w praktyce będą ten katalog tworzyły przeszkody wymienione przy interpretacji kan. 1079 KPK. Zastrzeżenie zaś Stolicy Apostolskiej w przypadku nagłym dotyczy przeszkody święceń we

²⁴⁹ W wielu diecezjach prawodawca partykularny ustala sposób przygotowania do sakramentu małżeństwa, zwłaszcza jeżeli chodzi o uczestnictwo w kursach przedmałżeńskich, katechezę przedmałżeńską i uczęszczanie na zajęcia do poradni przedmałżeńskiej.

²⁵⁰ J. Fornes, *Uświęcające zadania Kościoła*, dz. cyt., s. 798.

wszystkich stopniach oraz przeszkody wieczystego publicznego ślubu czystości w instytucie zakonnym na prawie papieskim.

Wobec powyższego przed udzieleniem dyspensy spowiednik powinien zbadać wypełnienie wszystkich przesłanek, co w konsekwencji pozwoli na konstatację, czy znalazł się w okolicznościach opisanych przez prawodawcę w kan. 1080 § 1 KPK. W przeciwnym razie nie byłby upoważniony do udzielenia dyspensy, a dokonując mimo to zwolnienia, czyniłby to w sposób nieważny.

Pierwsze ustalenie musi dotyczyć okoliczności, czy rzeczywiście przeszkoda została dopiero wykryta. Stąd muszą paść ze strony spowiednika do nupturienta pytania, które pozwolą na ustalenie tej przesłanki:

- kiedy nupturient dowiedział się o istnieniu przeszkody,
- od kogo dowiedział się o istnieniu przeszkody,
- czy było to już w trakcie kanonicznego badania narzeczonych, a jeżeli tak, to dlaczego wtedy nie wyjawiał tej przeszkody,
- czy drugi nupturient wie o istnieniu przeszkody.

Kolejne ustalenie musi dotyczyć wypełnienia przesłanki *omnia sunt parata ad nuptias*. Wobec tego spowiednik powinien zapytać nupturienta:

- czy zakończone już zostało kanoniczne badanie przedślubne, tzn. czy został wypełniony protokół przedmałżeński, czy zostały przekazane wszystkie wymagane przez prawo dokumenty czy nupturient zakończył uczestniczenie w katechezie przedmałżeńskiej,
- na kiedy zaplanowane jest zawarcie małżeństwa,
- czy są zaplanowane inne czynności, które są konieczne do przygotowania do zawarcia małżeństwa i kiedy nupturient planuje je wypełnić.

Następną przesłanką, istnienie której należy ustalić, jest wielkie zło, które może grozić nupturientowi lub nupturientom w przypadku odłożenia zawarcia małżeństwa do czasu odniesienia się do kompetentnego przełożonego. Dlatego spowiednik powinien ustalić:

- czy nupturient może odłożyć zawarcie małżeństwa na czas konieczny do uzyskania dyspensy w zakresie zewnętrznym,
- czy poinformował o przeszkodzie ordynariusza miejsca lub proboszcza,
- czy już prosił władzę kościelną o udzielenie dyspensy, a jeżeli tak, to z jakim skutkiem,
- dlaczego nie prosił o dyspensę w zwyczajny sposób,
- jakie zło może grozić mu w przypadku odłożenia małżeństwa na czas konieczny do uzyskania dyspensy,
- czy to zło jest wielkie w sposób rzeczywisty, czy może jest to zło wyimaginowane przez nupturienta,
- czy istnieje inny sposób na uniknięcie grożącego zła,
- czy nupturient podjął jakieś działania w celu uniknięcia grożącego mu zła, a jeżeli tak, to jakie.

Wreszcie, spowiednik musi ustalić, czy rzeczywiście ma do czynienia z przypadkiem tajnym. Musi zatem dowiedzieć się:

- kto wie o przeszkodzie, ile osób,
- czy osoby, które wiedzą o przeszkodzie, są dyskretne, czy też nie, a co za tym idzie, czy istnieje możliwość rozgłoszenia istnienia przeszkody.

Uzyskanie odpowiedzi na powyższe pytania pozwoli spowiednikowi na ustalenie stanu faktycznego i zaistnienia bądź niezaistnienia okoliczności, o której mowa w kan. 1080 KPK. Dopiero pewność moralna²⁵¹, czyli taka, w której brak rozumnych argumentów za ujęciem przeciwnym, pozwoli na przystąpienie do udzielenia dyspensy lub jej odmówienia, ze względu na nieistnienie choćby jednej przesłanki wskazanej przez prawodawcę.

Podobnie jak w okoliczności niebezpieczeństwa śmierci, w sytuacji naglącej spowiednik może wykonywać swoją władzę jedynie w zakresie wewnętrznym, zarówno sakramentalnym, jak i pozasakramentalnym. Jednak również i w tej okoliczności bardziej wskazanym wydaje się forum pozasakramentalne, ponieważ w przeciwnym razie nie będzie możliwe udowodnienie udzielenia dyspensy. Wskazanie do poinformowania ordynariusza miejsca o udzielonej dyspensie w zakresie wewnętrznym pozasakramentalnym jest takie samo, jak przy dyspozycji kan. 1079 § 3 KPK.

Dla przedstawienia władzy spowiednika wobec przeszkód małżeńskich należy zauważyć, że władza opisana w § 1 kan. 1080 KPK rozciąga się także na uważnianie małżeństwa, czyli na udzielenie dyspensy po zawarciu małżeństwa. Dotyczy to sytuacji, gdy przeszkoda małżeńska w sytuacji naglącej zostanie wykryta po zawarciu małżeństwa.

Prawodawca odnośnie do przeszkód małżeńskich zna dwie formy uważniania małżeństwa: zwyczajną i w związku (*sanatio in radice*)²⁵². Należy pokrótce je przytoczyć, żeby zobaczyć możliwość działania spowiednika.

Uważnienie zwykle wymaga usunięcia przeszkody, która spowodowała nieważność umowy małżeńskiej oraz ponowienia konsensu, przynajmniej przez stronę, która spowodowała nieważność małżeństwa. Swoje skutki prawne wywołuje od chwili ponowienia tegoż konsensusu. Z kolei uważnienie w związku wymaga zarówno usunięcia przeszkody, jak i dyspensy od ponowienia zgody małżeńskiej. Działa ono wstecz, jak gdyby małżeństwo było ważne od samego początku²⁵³. Ten sposób jest uważnieniem dokonany przez kompetentną władzę kościelną.

W omawianym przypadku działania spowiednika chodzi tylko o uważnienie zwyczajne i to jedynie w przypadku nieważności wynikającej z istnienia prze-

²⁵¹ Zob. K. Mierzejewski, *Poszukiwanie prawdy obiektywnej a pewność moralna sędziego w kanonicznym procesie małżeńskim*, „Prawo Kanoniczne” 56 (2013) 1, s. 145-146.

²⁵² Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 3, dz. cyt., s. 228-240

²⁵³ Zob. T. Stasiuk, *Uważnianie w związku według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku (kan. 1161-1165)*, „Kościół i Prawo” 16 (2014) 2, s. 117-128.

szkody małżeńskiej. Może mieć ono miejsce w sytuacji, gdy spowiednik wykrył nieważność umowy małżeńskiej po jej zawarciu. Oczywiście zwyczajnym sposobem działania jest ponowne wyrażenie zgody małżeńskiej przez strony po uprzednim uzyskaniu dyspensy od kompetentnej władzy kościelnej. Prawodawca pozwala spowiednikowi na udzielenia dyspensy jedynie w sytuacji, gdy nupturientowi bądź nupturientom grozi wielkie niebezpieczeństwo i nie ma czasu na odniesienie się do Stolicy Apostolskiej albo do ordynariusza miejsca, jeżeli chodzi o przeszkody, od których może on dyspensować (kan. 1080 § 2 KPK).

Wielkim niebezpieczeństwem mogą być przypadki wskazane przy omawianiu dyspensowania przed zawarciem małżeństwa w sytuacji naglącej, ale może być nim także ogromny niepokój, który towarzyszy małżonkom, po tym jak dowiedzieli się, że zawarli małżeństwo będąc związanymi przeszkodą.

Prawodawca dysponuje, że nie może być również czasu na zwrócenie się do Stolicy Apostolskiej lub ordynariusza miejsca w celu zwyczajnego załatwienia sprawy. Brak czasu należy rozumieć jako okoliczność, w której czekanie na dyspensę kompetentnej władzy może spowodować na osobę związaną przeszkodą lub na małżonków wspomniane już wielkie niebezpieczeństwo.

Oczywiście spowiednik powinien przede wszystkim zbadać, czy przeszkoda podlega dyspensowaniu i czy jest ona publiczna, czy tajna, a także czy nieważność jest znana obydwu stronom, czy tylko jednej. Sprawą bezdyskusyjną wydaje się także zapytanie stron, czy trwa ich zgoda na zawarcie małżeństwa, może się bowiem zdarzyć, że po uzyskaniu wiedzy na temat istnienia przeszkody jedna ze stron bądź obydwie wycofają swoją zgodę i nie będą chciały uważnienia małżeństwa.

Trzeba jednak zauważyć, że nawet jeśli nieważność ma charakter tajny, lecz jest znana obydwu małżonkom lub chociażby jednej stronie i nie można jej usunąć, czyli pochodzi z prawa naturalnego lub objawionego, nie wolno uważniać małżeństwa, lecz należy rozłączyć strony i starać się o stwierdzenie nieważności małżeństwa²⁵⁴.

Władzę uważniania w sytuacji naglącej – podobnie jak przy dyspensowaniu – spowiednik może wykonywać jedynie w zakresie wewnętrznym. Zakres jej jest taki sam jak przeszkód wymienionych w paragrafie pierwszym, co znaczy, że spowiednik nie może uważniać małżeństw zawartych nieważnie z tytułu przeszkody święceń lub przeszkody wieczystego publicznego ślubu czystości w instytucie zakonnym na prawie papieskim.

Dalej pozostaje pytanie, czy o takim uważnieniu należy poinformować Stolicę Apostolską lub ordynariusza miejsca. Zalecenie takie, podobnie jak w dyspensowaniu przed zawarciem małżeństwa, nie pada wprost, ale wypada, by w przypadku działania na forum wewnętrznym pozasakramentalnym przesłać do ordynariusza miejsca poufną informację o udzieleniu dyspensy, która zostanie odnotowana w tajnym archiwum kurii.

²⁵⁴ W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 350.

Trzeba jeszcze zauważyć, że jeżeli chodzi o uważnianie małżeństwa, gdy jest czas na odniesienie do Stolicy Apostolskiej, spowiednik we wszystkich przypadkach przeszkód faktycznie tajnych może pośredniczyć w odniesieniu się małżonków do Penitencjarii Apostolskiej. Może ona udzielić takiej łaski, kiedy uzna, że bardziej wskazane jest udzielenie dyspensy mogącej mieć skutek także na forum zewnętrznym.

W prośbie skierowanej do Penitencjarii Apostolskiej spowiednik²⁵⁵ powinien zawrzeć następujące informacje:

- czy wiedza pośredniczącego pochodzi z forum sakramentalnego, czy pozasakramentalnego,
- opis przeszkody małżeńskiej występującej u nupturienta lub nupturientów,
- czy trwa zgoda małżeńska stron,
- uzasadnienie dla faktu, że przeszkoda jest faktycznie tajna oraz czy istnieje prawdopodobieństwo jej upublicznienia,
- przyczynę, dla której strony proszą o dyspensę na forum wewnętrznym,
- czy drugi nupturient wie o istnieniu przeszkody, a jeżeli tak, to jakie jest jego zdanie na ten temat.

Prośbę należy skierować bądź bezpośrednio do Penitencjarii Apostolskiej, bądź za pośrednictwem nuncjatury apostolskiej, podając adres osoby proszącej. Należy to uczynić przy zachowaniu ostrożności, żeby nie doszło do wyjawienia treści prośby.

Spowiednik po otrzymaniu dekretu uważniającego małżeństwo powinien dołączyć dane osób do tego reskryptu (o ile wiedzę na temat przeszkody czerpie z forum pozasakramentalnego) i przekazać do tajnego archiwum kurii diecezjalnej. Warto, by małżonkowie zachowali numer protokołu reskryptu, gdyby w przyszłości przeszkoda stała się publiczna i fakt udzielenia dyspensy wymagał udowodnienia na forum zewnętrznym. Jeżeli natomiast spowiednik działał na forum sakramentalnym, to powinien przekazać małżonkom informację o udzieleniu dyspensy wraz z numerem protokołu, a sam dokument zniszczyć²⁵⁶. Dlatego w praktyce warto, by w tej sytuacji spowiednik działał na forum pozasakramentalnym.

Podsumowując należy zauważyć, że chociaż zakres posługi spowiednika odnośnie do dyspensowania od przeszkód małżeńskich nie jest szeroki, to jednak w niebezpieczeństwie śmierci i w przypadku nagłym, wykorzystanie przepisanej mu przez prawodawcę władzy może doprowadzić do ważnego zawarcia małżeństwa lub uważniania małżeństwa nieważnie zawartego z powodu istnienia przeszkody rozrywającej. Nie będą to oczywiście przypadki częste, bowiem spowiednik otrzymuje te uprawnienia w szczególnych przypadkach, jednak ich znajomość wydaje się niezbędna do sprawowania posługi w zakresie wewnętrznym.

²⁵⁵ Prośbę mogą złożyć sami nupturientci lub tylko jedna ze stron, nawet bez wiedzy drugiej. C. Commentz, *Praktyka Penitencjarii Apostolskiej*, dz. cyt., s. 145.

²⁵⁶ Tamże.

Rozdział III

Pośrednictwo w zwalnianiu z nieprawidłowości do wykonywania święceń

Do posługi spowiednika należy jeszcze jeden zakres działania, jakim jest pośrednictwo pomiędzy duchownym, który zaciągnął nieprawidłowość niepozwalającą na wykonywanie święceń, a kompetentną władzą, zdolną do udzielenia dyspensy od zaciągniętej nieprawidłowości. Co ważne, prawodawca nie wymaga, by osoba, która zaciągnęła nieprawidłowość, spowiadała się u osoby pośredniczącej w udzieleniu dyspensy. Wystarczy, żeby pismo sporządził prezbiter posiadający z jakiegokolwiek tytułu upoważnienie do spowiadania wiernych. Tego typu posługa z pewnością nie należy do najczęstszych czynności spowiednika, jest jednak możliwością, którą przewidział prawodawca kościelny.

1. Nieprawidłowości do wykonywania święceń

Nieprawidłowości w ujęciu kanonicznym są negatywnymi kryteriami, powodującymi wykluczenie dotkniętych nimi osób od przyjęcia lub wykonywania święceń²⁵⁷. Celem ich istnienia jest troska Kościoła, by do wykonywania święceń były dopuszczane jedynie osoby godne, a w konsekwencji, by posługę wynikającą z przyjętych święceń – i to we wszystkich jej wymiarach – wykonywali duchowni wolni od zdefiniowanych przez prawodawcę nieprawidłowości.

Nieprawidłowości mają charakter stały i tym różnią się od zwykłych przeszkód do przyjęcia i wykonywania święceń²⁵⁸. A zatem w odróżnieniu od nich nie mogą ustać samoczynnie. Prawodawca tych ostatnich nie czyni przedmiotem posługi spowiednika, dlatego zostaną pominięte w opracowaniu.

²⁵⁷ E. Szafrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 3, Warszawa 1986, s. 318-319.

²⁵⁸ Prawodawca normuje, że zwykłą przeszkodą do przyjęcia święceń jest związany: 1) mężczyzna żonaty, chyba że zgodnie z prawem jest przeznaczony do diakonatu stałego, 2) ten kto sprawuje urząd lub zarząd zakazany duchownym na mocy kan. 285 i 286 KPK, związany z obowiązkiem rozliczenia się, a więc: pełni urząd publiczny, z którym łączy się wykonywanie władzy świeckiej, pełni bez pozwolenia własnego ordynariusza zarząd dóbr należących do świeckich osób lub urzędów oraz bez pozwolenia władzy kościelnej uprawia handel lub prowadzi interesy, 3) neofita do czasu dostatecznego utwierdzenia, przy czym ocena tego stanu należy do ordynariusza (kan. 1042 KPK).

Nieprawidłowości mogą ustać jedynie poprzez dyspensę udzieloną przez kompetentną władzę²⁵⁹. Są zatem stałą niezdolnością do przyjęcia święceń, chociaż nie powodują ich nieważności, a jedynie niegodziwość, oraz stałą niezdolnością do wykonywania święceń, jednak bez skutku w postaci nieważności aktów prawnych. Związane z posługą spowiednika są jedynie nieprawidłowości do wykonywania święceń, zatem to one staną się przedmiotem analizy.

Nowy KPK zerwał z formalnym podziałem nieprawidłowości na te spowodowane brakiem wymaganych od kandydata przymiotów (*ex defectu*) i powstałe w wyniku popełnionego przestępstwa (*ex delicto*)²⁶⁰. Aktualnie zasadniczo wszystkie nieprawidłowości do wykonywania święceń pochodzą z faktu popełnienia przez duchownego przestępstwa kanonicznego. Ich wyliczenie jest taksatywne i zawarte przez prawodawcę w kan. 1044 § 1. Zatem jest to katalog zamknięty i innych czynów, chociażby stanowiły przestępstwo kanoniczne, nie można traktować jako nieprawidłowości do wykonywania święceń.

Pierwszą nieprawidłowością wskazaną przez prawodawcę jest nieprawne przyjęcie święceń przez osobę związaną nieprawidłowością (kan. 1044 §1, 1°). Jest to nawiązanie do kan. 1041 KPK, w którym prawodawca wymienia wszystkie nieprawidłowości do przyjęcia święceń²⁶¹. Dotyczą one wszystkich stopni święceń i na każdym z nich mogą tworzyć nową nieprawidłowość. Osoba odbywająca formację przed przyjęciem święceń powinna wyjawiać formatorom oraz przełożonemu dopuszczającemu do święceń wszystkie okoliczności, które czyniłyby jej posługę niegodną lub uniemożliwiały owocne wypełnianie zadań związanych z przyjętymi święczeniami²⁶². Zatem ukrywanie ciężących na kandydacie nieprawidłowości stanowiłoby działanie wbrew normom ustalonym

²⁵⁹ M. Pastuszko, *Sakrament święceń (kanony 1008-1054)*, Kielce 2008, s. 434.

²⁶⁰ Zob. I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, wyd. IV, Warszawa 1948, s. 332-335.

²⁶¹ Do przyjęcia święceń nieprawidłowymi są: 1) kto podlega jakiegokolwiek formie amencji lub innej chorobie psychicznej, na skutek której – po zasięgnięciu opinii biegłych – jest uważany za niezdolnego do właściwego wykonywania posługi; 2) kto popełnił przestępstwo apostazji, herezji lub schizmy; 3) kto usiłował zawrzeć małżeństwo, nawet tylko cywilne, bądź będąc samemu związanym węzłem małżeńskim albo święczeniami lub wieczystym publicznym ślubem czystości, bądź też z kobietą związaną ważnym małżeństwem lub takim samym ślubem; 4) kto popełnił dobrowolne zabójstwo albo spowodował spędzenie płodu, gdy skutek nastąpił, oraz wszyscy pozytywnie współdziałający; 5) kto poważnie i z rozmysłem zranił siebie lub innego albo usiłował odebrać sobie życie; 6) kto wykonał akt święceń zarezerwowany mającym święcenia biskupie lub prezbiteratu, albo nie mając tych święceń, albo nie mogąc go wykonać na skutek zakazu wynikającego z jakiegóś kary kanonicznej deklarowanej lub wymierzonej.

²⁶² „Z reguły należy unikać przyjmowania do seminarium osób, które cierpią na jakąkolwiek patologię, postrzegalną lub ukrytą (np. schizofrenię, paranoję, zaburzenia bipolarne, zaburzenia preferencji seksualnych itd.), w stopniu, w którym może osłabić zdolność rozeznania oceniającego przez tę osobę, i w konsekwencji jej zdolność do podjęcia zadań wynikających z powołania i posługi”, Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (8.12.2016), „L'Osservatore Romano”, nr 191.

przez prawodawcę i tym samym powodowało nie tylko zaciągnięcie winy moralnej, ale także dopuszczenie się przestępstwa kanonicznego wraz z sankcją w postaci zaciągnięcia nieprawidłowości do wykonywania święceń. Dotyczy to także zatajenia amencji lub innej choroby psychicznej, które choć nie stanowią nieprawidłowości do przyjęcia święceń *ex delicto*, to jednak utrudniają wykonywanie posługi i tym samym – zdaniem prawodawcy kościelnego – powinny być wyjawione w okresie formacji²⁶³. Jako że nieprawidłowości mają charakter stały, jest nimi związany także ten, kto był dotknięty zaburzeniem psychicznym w trakcie przyjmowania święceń, a po ich przyjęciu ustąpiły one lub aktualnie nie dają objawów.

Podobnie wszystkie pozostałe nieprawidłowości z kan. 1041 KPK, jeżeli przed przyjęciem święceń nie były dyspensowane, stanowią nieprawidłowość do ich wykonywania. Odpowiadają one czynom, które dokonane po przyjęciu święceń także powodują u duchownego nieprawidłowość do wykonywania święceń. Należą do nich przestępstwa wymienione w kan. 1044 § 1, 2° i 3° KPK.

Na pierwszym miejscu prawodawca wymienia przestępstwa apostazji, herezji i schizmy. Zostały one opisane w pierwszym rozdziale opracowania, przy omawianiu ekskomuniki, którą ze sobą niosą. Tu natomiast ważne jest zauważenie, że do zaciągnięcia nieprawidłowości do wykonywania święceń konieczne jest, aby miały one charakter publiczny. Oczywiście przestępstwa te, z natury swojej, muszą podlegać uzewnętrznieniu, bowiem zgodnie z kan. 1330 KPK przestępstwo, które polega na oświadczeniu albo na innym ujawnieniu woli, doktryny lub wiedzy, należy uważać za niedokonane, jeśli nikt nie spostrzegł tego oświadczenia lub ujawnienia. Tutaj jednak potrzeba czegoś więcej, czyli nie tylko uzewnętrznienia przestępczego zachowania, ale także dostrzeżenia go przez znaczną grupę ludzi lub dokonania go w taki sposób i w takich okolicznościach, że istnieje duże prawdopodobieństwo rozgłoszenia czynu²⁶⁴. Tak więc tylko w tej sytuacji, gdy apostazja, herezja i schizma nie były publiczne, nieprawidłowość do przyjęcia święceń nie stanowi nieprawidłowości do ich wykonywania. Publiczny charakter czynu zdefiniuje się zwłaszcza w dokonaniu go za pośrednictwem środków społecznego przekazu lub poinformowania o czynie przestępczym za ich pomocą.

²⁶³ „W klimacie wzajemnego zaufania i otwartości serca, który winien charakteryzować moment złożenia prośby o przyjęcie do seminarium, aspirant seminarzysta jest zobowiązany do przedstawienia biskupowi i rektorowi seminarium ewentualnych problemów psychologicznych z przeszłości, jak i odbytych okresów terapii, co stanowi element w ocenie innych wymaganych cech”. Tamże, nr 193.

²⁶⁴ Aktualnie prawodawca nie wypowiada się, co rozumie przez publiczne przestępstwo, ale odnosząc się do kan. 2197 Kodeksu z 1917 r. możemy stwierdzić, że przestępstwo jest publiczne, gdy albo jest rozgłoszone, albo zostało popełnione w takich okolicznościach, że istnieje znaczne niebezpieczeństwo jego rozgłoszenia.

Kolejna grupa przestępstw dotyczy usiłowania zawierania małżeństwa przez osoby nie posiadające *ius connubii*. Wyraża się ona w następujących czynach:

- usiłowaniu zawarcia małżeństwa cywilnego przez osobę związaną węzłem małżeńskim z inną osobą²⁶⁵,
- usiłowaniu zawarcia małżeństwa sakramentalnego przez osobę związaną węzłem małżeńskim z inną osobą,
- usiłowaniu zawarcia małżeństwa cywilnego przez osobę związaną sakramentem święceń,
- usiłowaniu zawarcia małżeństwa sakramentalnego przez osobę, która przyjęła sakrament święceń,
- usiłowaniu zawarcia małżeństwa cywilnego przez osobę związaną wieczystym publicznym ślubem czystości,
- usiłowaniu zawarcia małżeństwa sakramentalnego przez osobę związaną wieczystym publicznym ślubem czystości,
- usiłowaniu zawarcia małżeństwa z kobietą związaną węzłem sakramentalnym,
- usiłowaniu zawarcia małżeństwa z kobietą związaną wieczystym publicznym ślubem czystości.

Do usiłowania zawarcia małżeństwa dochodzi z chwilą wyrażania zgody małżeńskiej, czy to wobec uprawnionego duchownego, czy też – w wypadku małżeństwa cywilnego – właściwego przedstawiciela państwa. Ważne jest, aby osoba chciała zawrzeć rzeczywiste małżeństwo cywilne bądź sakramentalne, nawet mając świadomość, że jest do tego niezdolna, czyli nie posiada *ius connubii*, bądź takiej zdolności nie posiada współkontrahent²⁶⁶.

Następna grupa przestępstw powodujących zaciągnięcie nieprawidłowości do wykonywania święceń dotyczy przestępstw przeciwko życiu człowieka. Prawodawca zalicza do nich:

- popełnienie dobrowolnego zabójstwa, czyli takiego, które zaistniało w wyniku zamiaru bezpośredniego²⁶⁷; nie będzie zatem przestępstw, jeżeli ktoś przyczynił się do śmierci drugiego człowieka bez zamiaru pozbawienia go życia, nawet jeśli skutek nastąpił z powodu zaniedbania, nieuwagi czy też niezachowania należytej ostrożności,
- spowodowanie przerwania ciąży po zaistnieniu skutku; przestępstwo zaistnieje tylko wtedy, jeżeli jest pewność co do bycia w ciąży danej osoby

²⁶⁵ Oczywiście, jeżeli ktoś był związany tylko węzłem sakramentalnym bez skutków cywilnych, to zawieranie małżeństwa cywilnego z inną osobą nie jest *de facto* usiłowaniem, ale prowadzi do zawiązania kontraktu cywilnego zgodnie z prawodawstwem danego państwa. Jednak mamy wtedy do czynienia z faktyczną bigamią, która chociaż nie stanowi przestępstwa w porządku cywilnym, to jednak jest niegodziwa w porządku kanonicznym.

²⁶⁶ M. Pastuszko, *Sakrament święceń*, dz. cyt., s. 445-452.

²⁶⁷ Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., s. 170-172.

i zostaną podjęte środki zmierzające do skutecznego jej przerwania czy to za pomocą zabiegu medycznego, czy też środków farmakologicznych; nie będzie natomiast zaciągnięcia nieprawidłowości w przypadku zażycia substancji powodującej niezdolność zarodka do zagnieżdżenia się lub nawet uśmiercenia płodu w sytuacji, gdy nie ma pewności co do faktu ciąży i nie będzie możliwe sprawdzenie, czy doszło do poronienia,

- pozytywne współdziałanie przy dokonaniu zabójstwa (dotyczy wszystkich, którzy byli współsprawcami, bądź tych, bez których pomocy zabójstwo nie byłoby możliwe);

- pozytywne współdziałanie przy przerywaniu ciąży po zaistnieniu skutku (dotyczy zarówno tych, którzy uczestniczyli aktywnie w zabiegu aborcji, jak i wszystkich koniecznych pomocników).

Kolejna grupa przestępstw dotyczy zdrowia człowieka i jego integralności cielesnej²⁶⁸. Jako czyny skutkujące zaciągnięciem nieprawidłowości do wykonywania święceń prawodawca kwalifikuje:

- poważne i umyślne zranienie siebie,
- poważne i umyślne zranienie innej osoby,
- usiłowanie odebrania sobie życia.

Dwie pierwsze postacie przestępczego działania domagają się działania podjętego z rozmysłem w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej innej osobie lub sobie samemu. Nie ma przy tym znaczenia motywacja skłaniająca do takich działań ani obrona metoda, wystarczy samo działanie skutkujące zranieniem swojego ciała lub ciała drugiej osoby. Nie chodzi tu natomiast o rany zadane psychiczne, bowiem trudno byłoby zobiektywizować poniesione przez kogoś szkody. Trzecia postać tej przyczyny nieprawidłowości materializuje się poprzez podjęcie próby samobójczej. W tym przypadku prawodawca nie zakłada działania poważnego i umyślnego, bowiem próba odebrania sobie życia bardzo często jest spowodowana problemami powodującymi zaburzenie świadomości i nieumiejętnością stawienia czoła pojawiającym się w życiu trudnościom. Wystarczy zatem samo podjęcie próby samobójczej w jakikolwiek sposób²⁶⁹.

Wreszcie ostatnia grupa zachowań skutkujących zaciągnięciem nieprawidłowości do wykonywania święceń dotyczy wykonania zarezerwowanych aktów władzy święceń. Nie dotyczy to zatem władzy rządzenia we wszystkich jej aspektach: ustawodawczym, wykonawczym i sądowniczym, ale tego, co wprost przynależy do władzy święceń. Należy do tej grupy zaliczyć:

- wykonanie aktu święceń zarezerwowanego dla prezbitera, np. celebrowanie Eucharystii,

²⁶⁸ Zob. M. Pastuszko, *Sakrament święceń*, dz. cyt., 459-463.

²⁶⁹ Zob. P. Jaroszyński, *Samookaleczenie oraz próba samobójcza jako przejawy autodestrukcyjnych zaburzeń psychicznych będących przeszkodą do święceń w Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, „Roczniki Nauk Prawnych” 21 (2011) 2, s. 265-277.

- wykonanie aktu święceń zarezerwowanego dla biskupa, np. udzielenie bierzmowania poza przypadkami przewidzianymi w kan. 883 KPK,
- wykonanie aktu święceń przez prezbitera związanego zakazem wykonywania władzy święceń, wynikającym z kary kanonicznej deklarowanej lub wymierzonej,
- wykonanie aktu święceń przez biskupa związanego zakazem wykonywania władzy święceń, wynikającym z kary kanonicznej deklarowanej lub wymierzonej.

Pierwszych dwóch kategorii czynów może się dopuścić – w kontekście nieprawidłowości do wykonywania święceń – osoba posiadająca święcenia diakonatu oraz prezbiter usiłujący wykonać akt zarezerwowany dla biskupa²⁷⁰. Autorami pozostałych czynów mogą być natomiast prezbiter i biskup, którzy nie mogą wykonywać władzy święceń z powodu zakazu wynikającego z kary kanonicznej, przy czym kara ta musi być bądź wymierzona wyrokiem lub dekretem, bądź być *latae sententiae*, ale deklarowana przez kompetentnego przełożonego lub trybunał kościelny. Nie powoduje zatem zaciągnięcia nieprawidłowości pozostawanie w karze *latae sententiae* (ekskomunice, interdycie, suspensie) jeszcze niezadeklarowanej lub zaciągnięcie kary ekspiacyjnej nie zakazującej wykonywania władzy święceń.

Wymienione czyny, aby stanowiły przeszkodę do wykonywania święceń, powinny być popełnione po przyjęciu święceń, z wyjątkiem czynów powodujących powstanie nieprawidłowości do święceń, których popełnienie zostało zatajone, tak iż była nieprawidłowością związana osoba przyjmująca święcenia. Przy czym czyny przywołane w kan. 1041, 3^o-6^o powinny zostać popełnione po przyjęciu chrztu²⁷¹.

2. Posługa spowiednika wobec nieprawidłowości do wykonywania święceń

Jako że nieprawidłowości do wykonywania święceń mają charakter stały i nie ustają w sposób samoczynny, do ich usunięcia, a tym samym do przywrócenia duchownego do godziwego sprawowania posługi, konieczne jest uzyskanie dyspensy. Nie ustają one także poprzez fakt odpuszczenia kary, jeżeli taka została wymierzona lub deklarowana za popełnione przestępstwo, lub była

²⁷⁰ Przystępstwa skutkującego nieprawidłowością do przyjęcia święceń może dopuścić się również wierny świecki, ale te nieprawidłowości nie stanowią przedmiotu omówienia.

²⁷¹ W. Góralski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., s. 239.

choćby *latae sententiae* i została zdjęta w sakramencie pokuty. Uzyskanie dyspensy od nieprawidłowości wymaga osobnego aktu²⁷².

Prawodawca jako podmioty zdolne do udzielenia dyspensy wymienia Stolicę Apostolską oraz ordynariusza²⁷³. Mając na uwadze Stolicę Apostolską odnośnie do zwalniania z nieprawidłowości do wykonywania święceń należy rozumieć: w przypadku duchownych diecezjalnych – Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, w przypadku osób należących do instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego – Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego, a w przypadku przestępstw apostazji, herezji i schizmy – Kongregację Nauki Wiary²⁷⁴. Jednak w sytuacji wystąpienia okoliczności, w których w akcie zwolnienia z nieprawidłowości może pośredniczyć spowiednik, pod pojęciem *Stolica Apostolska* należy rozumieć Penitencjarię Apostolską.

W sytuacjach zwyczajnych Stolicy Apostolskiej zarezerwowane jest zwolnienie od następujących nieprawidłowości do wykonywania święceń:

- jeżeli fakt, na którym się opierają, został wprowadzony na forum sądowe, przy czym dotyczy to nie tylko forum sądów kościelnych, ale także państwowych, zgodnie z obowiązującym w danym państwie sposobem organizacji władzy sądowniczej (kan. 1047 § 1 KPK),

- od usiłowania zawarcia małżeństwa, nawet tylko cywilnego, samemu będąc związanym święceniami lub wieczystym publicznym ślubem czystości, bądź też z kobietą związaną węzłem małżeńskim lub wieczystym publicznym ślubem czystości, jeżeli fakt popełnienia czynu jest publiczny, czyli jest znany wielu osobom, lub istnieje realne niebezpieczeństwo jego rozgłoszenia (kan. 1047 § 3 KPK),

- popełnienia zabójstwa, spowodowania spędzenia płodu, jeśli skutek nastąpił, oraz pozytywnego współdziałania w tych czynach, nie tylko gdy przestępstwa te są publiczne, ale także tajne (kan. 1047 § 3 KPK).

Od pozostałych nieprawidłowości do wykonywania święceń dyspensy może udzielić ordynariusz (kan. 1047 § 4 KPK), przy czym przed przystąpieniem do udzielenia dyspensy powinien dokładnie rozpatrzeć okoliczności, tak by wykluczyć istnienie zastrzeżenia Stolicy Apostolskiej.

Posługa spowiednika dotyczy wszystkich nieprawidłowości do wykonywania święceń, ale sprowadza się jedynie do pośrednictwa w uzyskaniu dyspensy w szczególności nakreślonych przez prawodawcę okolicznościach (kan. 1048 KPK)²⁷⁵.

²⁷² Tamże, s. 244.

²⁷³ Podmioty te mają władzę zwalniania także z nieprawidłowości do przyjęcia święceń, ale posługa spowiednika dotyczy tylko pośredniczenia w zwolnieniu z nieprawidłowości do wykonywania święceń.

²⁷⁴ W. Góralski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., s. 244.

²⁷⁵ Nie zauważa tego faktu polskie wydanie obrzędów pokuty, w których znajduje się nawet formuła zdjęcia nieprawidłowości. Zob. *Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji pol-*

Jest to zmiana w stosunku do kan. 990 § 2 Kodeksu z 1917 r., na mocy którego spowiednik posiadał uprawnienie do udzielania dyspensy od nieprawidłowości *ex delicto* w wypadkach tajnych i niecierpiących zwłoki, gdy nie można było odnieść się do ordynariusza, a groziło niebezpieczeństwo poważnej szkody lub zniesławienia z powodu niewypełniania czynności związanych z przyjętymi święczeniami²⁷⁶.

Podobne unormowanie, jak w Kodeksie z 1917 r., znajduje się jednak aktualnie w prawodawstwie Kościołów wschodnich. Trzeba tu od razu zaznaczyć, że w prawodawstwie Kościołów wschodnich nie rozróżnia się przeszkód i nieprawidłowości. Zgodnie z dyspozycją kanonu 767 § 3 KKKW spowiednik może dyspensować od przeszkód do wykonywania święceń w przypadkach tajnych naglących, w których niemożliwe jest zwrócenie się do kompetentnej władzy, a zagraża niebezpieczeństwo poważnej szkody lub zniesławienia, a przynajmniej, jeśli penitent przyjętych już święceń nie może godziwie wykonywać²⁷⁷. Jednak nawet po uzyskaniu dyspensy duchowny ma obowiązek zwrócić się jak najszybciej do kompetentnej władzy. Skoro prawodawca udziela spowiednikom Kościołów wschodnich władzy dyspensowania w tych wypadkach, to jest rzeczą słuszną i ze wszech miar praktyczną, by duchowni wschodni dotknięci przeszkodami w okolicznościach wskazanych przez prawodawcę, zwracali się do własnych spowiedników. Nie stoi nic jednak na przeszkodzie, by zwrócili się do spowiednika łacińskiego, skoro rola tego ogranicza się jedynie do pośrednictwa, z tym że spowiednik łaciński musi wiedzieć, iż prośbę będzie musiał skierować do Patriarchy, a tylko w niektórych sytuacjach do Stolicy Apostolskiej (Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich), biskupa eparchialnego lub hierarchy instytutu życia konsekrowanego (kan. 767 § 1-2 KKKW). Z tej racji spowiednik łaciński może mieć trudności techniczne z wypełnieniem pośrednictwa w uzyskaniu dyspensy.

Powracając do prawodawstwa łacińskiego trzeba zauważyć, że duchowny, który zaciągnął nieprawidłowość do wykonywania święceń, może je w niektórych okolicznościach wykonywać, natomiast odniesienia do ordynariusza lub Stolicy Apostolskiej może dokonać właśnie za pośrednictwem spowiednika. Aby zaistniała taka możliwość, muszą być spełnione łącznie następujące przesłanki:

- przypadek musi być naglący,
- przypadek musi być tajny,
- nie można udać się do ordynariusza lub Penitencjarii Apostolskiej,
- zagraża niebezpieczeństwo poważnej szkody lub zniesławienia.

skich, Katowice 1996, s. 196.

²⁷⁶ P. Jone, *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2, Paderborn 1954, s. 204-205; I. Grabowski, *Prawo Kanoniczne*, dz. cyt., s. 336.

²⁷⁷ M. Pastuszko, *Nieprawidłowości i przeszkody do święceń (kanony 1040-1049)*, „Prawo Kanoniczne” 50 (2007) 3-4, s. 221.

Z przypadkiem nagłym mamy do czynienia, gdy nieprawidłowość zaistniała w niedalekim odstępie czasowym i z poważnych powodów duchowny nie może czekać na zwyczajne odniesienie się do kompetentnego przełożonego. Niemożność udania się do ordynariusza może mieć charakter fizyczny lub moralny. Pierwszy występuje wtedy, gdy czy to powodów niezależnych od duchownego, jak np. choroba, czy też zależnych od niego, jak np. nieumiejętność, nie jest on w stanie skierować pisemnej prośby do Penitencjarii lub ordynariusza. Natomiast niemożność moralna może być związana z prawem do zachowania dobrego imienia, np. gdy ordynariusza i duchownego, który zaciągnął nieprawidłowość, łączą więzy zawodowe lub rodzinne, w związku z czym wyjawienie mu zaistniałej sytuacji może spowodować utratę dobrej opinii o tym duchownym. Z kolei tajność przypadku ma miejsce wtedy, gdy popełnienie czynu skutkującego zaciągnięciem nieprawidłowości nie jest znane nikomu lub jest znane, ale jedynie nielicznym i nie istnieje niebezpieczeństwo rozgłoszenia. Wreszcie, skorzystanie z pośrednictwa spowiednika może mieć miejsce jedynie wtedy, gdy duchownemu grozi zniesławienie lub inna poważna szkoda. Wydaje się, że taka sytuacja ma miejsce zawsze, gdy duchowny musi oskarżyć się przed swoim przełożonym na forum zewnętrznym lub musiałby przyznać się przed wiernymi, którym posługuje, do zaciągnięcia nieprawidłowości i niezdolności do wykonywania przyjętych święceń.

Z prośbą o pośrednictwo można zwrócić się do każdego prezbitera, który posiada upoważnienie do spowiadania wiernych. Nie ma przy tym obowiązku skorzystania u tego spowiednika z sakramentu pokuty. Wydaje się nawet, że bardziej wskazane będzie dla duchownego zwrócenie się od razu z prośbą w zakresie pozasakramentalnym, tak by nie wiązać spowiednika tajemnicą sakramentalną.

Po otrzymaniu prośby spowiednik powinien przede wszystkim rozeznąć, czy ma do czynienia z rzeczywistym zaciągnięciem przez petenta nieprawidłowości do przyjęcia święceń. W związku z tym konieczna jest znajomość materialnego prawa karnego odnośnie do przestępstw stojących u źródeł zaciągnięcia nieprawidłowości²⁷⁸. Po drugie, musi ocenić swoją zdolność do pośredniczenia w uzyskaniu prośby. Wreszcie, musi przeanalizować, czy petent znalazł się w okolicznościach opisanych w hipotezie kan. 1048 KPK²⁷⁹. Dopiero wtedy może przystąpić do sporządzenia prośby o udzielenie dyspensy.

Rzeczona prośba powinna zawierać elementy pozwalające kompetentnej władzy na ocenę, czy spełnione są wszystkie przesłanki pozwalające na udzielenie petentowi dyspensy. Po pierwsze, należy ustalić adresata prośby. Jest nim Penitencjaria Apostolska lub ordynariusz. Penitencjarii Apostolskiej zastrzeżo-

²⁷⁸ Zob. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne*, dz. cyt., 19-180.

²⁷⁹ Zob. M. Pastuszko, *Nieprawidłowości i przeszkody do święceń*, dz. cyt., s. 219-221.

ne jest dyspensowanie od następujących nieprawidłowości: uślówienia zawarcia małżeństwa, nawet tylko cywilnego, będąc związanym węzłem małżeńskim albo święceniemi lub wieczystym publicznym ślubem czystości, bądź też z kobietą związaną ważnym małżeństwem lub takim samym ślubem, a także popełnienia dobrowolnego zabójstwa albo spowodowania spędzenia płodu, gdy skutek nastąpił, oraz pozytywnego współdziałania w tych przestępstwach. Dyspensowanie od pozostałych nieprawidłowości leży w gestii ordynariusza, przy czym nic nie stoi na przeszkodzie, by także z nimi zwrócić się do Penitencjarii Apostolskiej. Pod pojęciem ordynariusza należy rozumieć każdego, o którym mowa w kan. 134 § 1 KPK. Nie musi być to własny ordynariusz petenta. Jest to kolejne odejście od regulacji z 1917 r., w której zgodnie z kan. 990 § 1 chodziło o ordynariusza w odniesieniu do własnych wiernych. Zatem obecnie prawodawca, chociaż rezygnuje z nadania władzy dyspensowania spowiednikowi, to rozszerza możliwość dyspensowania na każdego ordynariusza.

Dalej należy dokładnie określić nieprawidłowość, tak by nie było wątpliwości co do faktu popełnienia czynu zabronionego skutkującego zaciągnięciem nieprawidłowości oraz, jeżeli jest ich więcej, wyszczególnić je wszystkie. Trzeba pamiętać, że jeżeli zostały one pominięte w dobrej wierze, to uzyskana dyspensa będzie ważna, natomiast nie obejmuje ona pominiętych w złej wierze (kan. 1049 § 1 KPK)²⁸⁰. Dodatkowo, gdy chodzi o nieprawidłowości wynikające z dobrowolnego zabójstwa lub aborcji, do ważności dyspensy trzeba podać liczbę przypadków (kan. 1049 § 2 KPK). Jeżeli duchowny nie jest w stanie dokładnie ich określić, to trzeba określić to w możliwie najdokładniejszy sposób, np. duchowny zabił kilkanaście osób.

Wreszcie, sporządzając pismo, które będzie skierowane do kompetentnej władzy, spowiednik musi pamiętać, że nie wolno mu podawać nazwiska duchownego proszącego o dyspensę i to niezależnie od tego, czy dowiedział się o nieprawidłowości do wykonywania święceń podczas sprawowania sakramentu pokuty, czy też poza nim²⁸¹. Jako adres zwrotny spowiednik zawsze podaje swojej dane adresowe, a z petentem umawia się, że ten będzie dowiadywał się o fakcie udzielenia dyspensy.

Zatem w piśmie do kompetentnej władzy powinny znaleźć się następujące informacje:

- rodzaj zaciągniętej nieprawidłowości wraz z dokładnym opisem czynu,
- przyczynę popełnienia czynu powodującego zaciągnięcie nieprawidłowości,
- czy dany czyn (zwłaszcza dobrowolne zabójstwo i aborcja oraz pozytywne współdziałania w tych czynnościach) był popełniony raz, czy też kilka razy,

²⁸⁰ W. Góralski (red.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, dz. cyt., s. 245-246.

²⁸¹ H. Jagodziński, *Historia i kompetencje Penitencjarii Apostolskiej*, dz. cyt. s. 143.

- przybliżony wiek duchownego,
- od ilu lat petent jest osobą duchowną,
- czy pierwszy raz prosi o udzielenie dyspensy od nieprawidłowości do wykonywania święceń,
 - dlaczego nie korzysta ze zwyczajnej drogi udzielenia dyspensy,
 - czy nastąpiły okoliczności skłaniające do skorzystania z pośrednictwa spowiednika (przypadek naglący, tajny, niemożność zwyczajnego odniesienia, groźba poważnej szkody lub zniesławienia),
 - czy petent nadal wykonuje przyjęte święcenia,
 - czy za czyn powodujący przestępstwo została zaciągnięta kara kościelna, a także czy była odpuszczona (chodzi tu oczywiście o karę *latae sententiae* jeszcze niezadeklarowaną, gdyż w przeciwnym przypadku nie istniałaby przesłanka tajności, która jest konieczna do zastosowania pośrednictwa spowiednika),
 - czy petent zadośćuczynił za popełnione zło.

Tak sporządzone pismo powinno być przesłane bądź bezpośrednio do Penitencjarii Apostolskiej, bądź za pośrednictwem nuncjatury. Analogicznie jak przy posłudze związanej ze zwalnianiem z kar kościelnych, należy kopertę zaadresowaną do Penitencjarii zamknąć i włożyć do większej, skierowanej do nuncjatury. Natomiast jeżeli chodzi o nieprawidłowości, od których może zwolnić ordynariusz, należy skierować do niego pismo lub udać się osobiście, w celu wypełnienia zadania pośrednictwa. Otrzymując reskrypt, spowiednik musi zastosować się do otrzymanych w nim poleceń dotyczących przekazania dyspensy petentowi.

Ta część zadań spowiednika, chociaż nie jest związana z władzą, a dotyczy jedynie pośrednictwa w uzyskaniu dyspensy, stanowi rodzaj szczególnej posługi, bowiem pozwala na przywrócenie duchownych do pełnienia obowiązków wynikających z przyjętego przez nich święcenia. Wymaga jednak od spowiednika zarówno dużej wiedzy dotyczącej przestępstw kościelnych i nieprawidłowości do wykonywania święceń, jak i wrażliwości, która pozwoli na zwrócenie petentowi uwagi na potencjalną niezdolność do wykonywania przez niego święceń i w konsekwencji doprowadzi do godziwego sprawowania posługi. Jednocześnie przyczyni się do uzyskania spokoju sumienia i odwrócenia się od popełnianego zła, co jest przeciwieństwem zadaniem nieodległym od codziennej posługi spowiednika związanej z odpuszczaniem grzechów.

Zakończenie

Posługa spowiednika jest ujęta przez prawodawcę kościelnego niezwykle szeroko. Oczywiście na pierwszym miejscu uwidacznia się władza udzielania absencji z grzechów popełnionych po chrzcie świętym. Skłanianie wiernych do pokuty i pojednania stanowi bowiem jedną z najistotniejszych treści przepowiadania Kościoła katolickiego i mieści się niejako w jego naturze. Kościół nie spełniałby swojej podstawowej misji, gdyby nie głosił Bożego miłosierdzia i nie przychodził do świata z darem przebaczenia. Oczywiście Bóg ma wiele sposobów na docieranie do człowieka z darem miłosierdzia, ale spodobało Mu się zmieniać ludzkie serca także poprzez sakrament spowiedzi. Stąd posługa sakramentalna kapłanów stanowi nieodłączną część aktywności Kościoła. Z tej racji pojawia się również w kręgu zainteresowań teologów i kanonistów, którzy w oparciu o Objawienie i Tradycję, a także zgodnie z wielowiekowym nauczaniem Magisterium Kościoła starają się ująć posługę jednania za pomocą pojęć teologicznych oraz norm kanonicznych, które mają ułatwić wiernym korzystanie ze źródła Bożego miłosierdzia.

Niniejsza publikacja ma nadzieję służyć spowiednikom w odkrywaniu i urzeczywistnianiu tych form ich posługi, które chociaż nie są wprost absencją z grzechów, to jednak także stanowią treść szeroko rozumianego duszpasterstwa pokuty i pojednania, w którym Bóg dociera do człowieka za pośrednictwem Kościoła z darem swojej uprzedzającej miłości. Mając na uwadze aktualne prawodawstwo kanoniczne, w publikacji zostały zanalizowane i opisane takie rodzaje posługi spowiednika jak zwalnianie z kar *latae sententiae*, dyspensowanie od przeszkód małżeńskich oraz pośredniczenie w uzyskaniu dyspensy od nieprawidłowości do wykonywania święceń. Wszystkie te czynności są podejmowane przez spowiedników w zakresie wewnętrznym.

Pierwszą przywołaną formą posługi spowiedników jest zwalnianie penitentów z cenzur, które zabraniają przyjmowania sakramentów, a zatem także czynią osobę niezdolną do przyjęcia daru miłosierdzia w sakramencie pokuty i pojednania. Analiza tej problematyki dotyczy przede wszystkim kompetencji spowiednika, ponieważ nie wszyscy szafarze sakramentu pokuty posiadają jednocześnie władzę uwalniania penitentów z zaciągniętych kar. Ich zdolność do dokonania tej czynności zależy od tego, czy wierny dotknięty jest karą *latae* czy *ferendae sententiae*, czy jest to kara zastrzeżona, czy też nie Stolicy Apostolskiej oraz od okoliczności, w jakich wierny prosi o zwolnienie go z kary.

Spowiednik spotykając się z penitentem podczas sprawowania sakramentu pokuty musi posiadać przede wszystkim umiejętność rozróżnienia grzechu

i przestępstwa, zgodnie z zasadą, że każde przestępstwo jest grzechem, ale nie każdy grzech jest przestępstwem. A zatem musi znać prawodawstwo karne Kościoła, tak by w konkretnych sytuacjach wskazać penitentowi, że popełniony przez niego grzech stanowi także przestępstwo kanoniczne. Jest to szczególnie konieczne w sytuacji, gdy czyn przestępczy wiąże się z zaciągnięciem ekskomuniki lub interdyktu *latae sententiae*, co skutkuje niezdolnością do przyjęcia absolucji sakramentalnej. Stąd nieodzownym warsztatem spowiednika jest znajomość tych przestępstw, których popełnienie prawodawca związał z przywołanymi karami. Podczas spowiedzi kapłan musi ustalić najpierw, czy zostały spełnione wszystkie przesłanki konstytuujące dane przestępstwo, a następnie, jeżeli uzna, że materialne przestępstwo zaistniało, zbadać poczytalność sprawy. W tym celu musi postawić penitentowi pytania, tak by wykluczyć lub potwierdzić wystąpienie chociażby jednej z okoliczności znoszących lub ograniczających poczytalność, opisanych w kan. 1322-1324 KPK. Jeżeli uzna, że w sytuacji penitenta zaistniała któraś z wyszczególnionych okoliczności, będzie mógł przystąpić do udzielenia rozgrzeszenia, bowiem sprawca przestępstwa nie zaciągnął kary *latae sententiae*. Jeżeli zaś uzna, że sprawca czynu przestępczego był w pełni poczytalny, musi poinformować penitenta o zaciągnięciu cenzury *latae sententiae* i związanych z tym konsekwencjach. Na tym etapie musi również ustalić swoje kompetencje do udzielenia zwolnienia z kary.

Jeżeli będzie znajdował się w sytuacji zwyczajnej, to znaczy okoliczności nie będą przynaglały do nadzwyczajnego sposobu postępowania opisanego w kan. 976 i 1357 § 3 oraz kan. 1357 § 1 KPK, to w przypadku ekskomunik *latae sententiae* zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej jego czynności ograniczą się do pomocy w uzyskaniu zwolnienia, poprzez skierowanie pisma do Penitencjarii Apostolskiej. Jeżeli zaś cenzura *latae sententiae* nie będzie zastrzeżona Stolicy Apostolskiej, to może bądź pomóc w dokonaniu odniesienia do ordynariusza miejsca, bądź skierować penitenta do spowiedzi do osób upoważnionych do zdejmowania tych kar w zakresie wewnętrznym sakramentalnym, a więc biskupa, kanonika penitencjarza, kapłanów należących do zakonów żebraczych, kapelanów, o których mowa w kan. 566 § 2 lub innych kapłanów posiadających upoważnienie na podstawie udzielenia. Sam, nie mając uprawnień wynikających czy to z mocy prawa, czy specjalnego udzielenia, będzie mógł dokonać jedynie zwolnienia z ekskomuniki *latae sententiae* za przestępstwo aborcji.

Z kolei w niebezpieczeństwie śmierci każdy kapłan, nawet niemający upoważnienia do spowiadania wiernych, ważnie i godziwie zdejmuje wszystkie cenzury, tak *latae*, jak i *ferendae sententiae*, zastrzeżone i niezastrzeżone Stolicy Apostolskiej, przy czym w sytuacji cenzur wymierzonych i zadeklarowanych oraz kar zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej powinien poinformować penitenta o konieczności odwołania się w ciągu 30 dni od ustania niebezpieczeństwa śmierci do podmiotu zdolnego do udzielenia zwolnienia pod groźbą ponownego

popadnięcia w karę. I tutaj jednak wypada, by pomocą w odniesieniu służył prezbiter udzielający zwolnienia.

Wreszcie spowiednik może znaleźć się w sytuacji naglącej, opisanej przez prawodawcę w kan. 1357 § 1 KPK jako okoliczność, w której ciężko penitentowi pozostawać w grzechu ciężkim do czasu zaradzenia przez kompetentnego przełożonego. Wtedy również może dokonać zwolnienia z ekskomunik *latae sententiae*, nawet zastrzeżonych Stolicy Apostolskiej, oraz interdiktów *latae sententiae*, przy zastosowaniu się do konieczności odniesienia do kompetentnego przełożonego lub uprawnionego kapłana.

Posługa spowiednika prowadzenia wiernych do życia sakramentalnego Kościoła przejawia się również w zdolności do dyspensowania od przeszkód małżeńskich. W niebezpieczeństwie śmierci może on dyspensować od przeszkód tajnych w zakresie wewnętrznym, zarówno podczas spowiedzi, jak i poza nią. Natomiast w przypadku nagłym, czyli wtedy, gdy przeszkoda zostaje wykryta, kiedy wszystko jest już gotowe do ślubu, a małżeństwa nie da się odłożyć bez prawdopodobnego niebezpieczeństwa wielkiego zła, może dyspensować, gdy wypadek jest tajny, czyniąc to z przepisaniem warunków wskazanych przez prawodawcę w kan. 1079 § 3 KPK. Ta posługa rozciąga się również na uważnianie małżeństwa. Analizując zdolność spowiednika do udzielenia dyspensy trzeba jednak stwierdzić, że mając na uwadze możliwość udowodnienia udzielenia dyspensy, lepiej gdyby spowiednik poszukał innego tytułu do udzielenia dyspensy w wymienionych okolicznościach nadzwyczajnych, działając na przykład jako proboszcz lub kapłan mający prawo do asystowania przy zawieraniu małżeństwa, przy zachowaniu przepisanych warunków dla tych dyspensujących. Gdyby jednak zdecydował się na udzielenie dyspensy jako spowiednik, powinien to uczynić w zakresie wewnętrznym, ale pozasakramentalnym, bowiem w przeciwnym wypadku nie będzie można udowodnić faktu udzielenia dyspensy.

Wreszcie posługa spowiednika może dotyczyć pośredniczenia w uzyskaniu dyspensy od nieprawidłowości do wykonywania święceń. Co prawda spowiednicy nie posiadają aktualnie władzy dyspensowania od tych nieprawidłowości, ale mogą pomóc duchownemu, który je zaciągnął, w odniesieniu do kompetentnej władzy. Pośrednictwem mogą służyć w nagłych przypadkach tajnych, gdy duchowny dotknięty nieprawidłowością nie może zwrócić się do ordynariusza lub w wyszczególnionych w kan. 1048 KPK przypadkach do Penitencjarii Apostolskiej, a zagraża niebezpieczeństwo poważnej szkody lub zniesławienia. W tej sytuacji spowiednik chroni dobre imię penitenta, który musiałby oskarżyć się przed własnym przełożonym. Ponadto doprowadza go do godnego wykonywania posługi wynikającej z przyjętych święceń. Zatem jest również działaniem w ramach szeroko rozumianego duszpasterstwa pokuty i pojednania.

Opisując przywołane wyżej aspekty posługi spowiednika niniejsza publikacja stawiała sobie za cel ukazanie praktycznego wymiaru norm kanonicznych, ujawniających się w posłudze jednania, po to by wszystkim posługującym w zakresie wewnętrznym, zarówno sakramentalnym, jak i pozasakramentalnym, przekazać usystematyzowaną wiedzę dotyczącą danych im przez prawodawcę uprawnień. Również bowiem ta część posługi wypełnia się w prowadzeniu każdego wiernego do nawrócenia serca i jest urzeczywistnieniem podstawowego celu prawa Kościoła, jakim jest *salus animarum*. Służy zatem powszechnemu powołaniu do świętości, w którym odnajduje się zarówno penitent, jak i spowiednik. Jest więc wyrazem pełni życia Ludu Bożego.

Bibliografia

1. Źródła

- Benedykt XVI, *Konstytucja apostolska Anglicanorum coetibus* (4.11.2009), AAS 101 (2009), s. 988.
- Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska Sacramentum caritatis do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i zakonnice oraz do wszystkich wiernych o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła* (22.02.2007), AAS 99 (2007), s. 105-180.
- Catechismo della Chiesa Cattolica*, Citta del Vaticano 1992, tekst polski: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (18.10.1990), AAS 82 (1990), s. 1045-1363; tekst polski: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II*, Lublin 2002.
- Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Poznań 1984.
- Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593.
- Dekret Biskupa Kieleckiego dotyczący zwalniania z ekskomuniki za aborcję* (23.04.1984), „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 60 (1984) 2, s. 113-114.
- Franciszek, *Adhortacja apostolska Amoris Laetitia* (19.03.2016), AAS 108 (2016), s. 311-446.
- Franciszek, *List apostolski na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia Misericordia et misera* (20.11.2016), AAS 108 (2016) 12, s. 1311-1327
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio* (22.11.1981), AAS 74 (1982), s. 81-191.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Reconciliatio et paenitentia o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła* (2.12.1984), AAS 77 (1985), s. 185-275.
- Jan Paweł II, *Encyklika Ecclesia de Eucharistia* (17.04.2003), AAS 95 (2003), s. 433-475.
- Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Pastor bonus* (28.06.1988), ASS 80 (1988), s. 841-912.
- Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Spirituali militum curae* (21.04.1986), AAS 78 (1986), s. 481-486.
- Jan Paweł II, *Konstytucja apostolska Universi Dominici gregis o wakacie Stolicy Apostolskiej i wyborze Biskupa Rzymskiego* (22.02.1996), AAS 88 (1996), s. 305-343.
- Jan Paweł II, *List apostolski Ordinatio sacerdotalis o udzielaniu święceń kapłańskich wyłącznie mężczyznom* (22.05.1994), AAS 86 (1994), s. 545-548.
- Jan Paweł II, *Motu proprio Ecclesia Dei* (2.07.1988), AAS 80 (1988), s. 1495-1498.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dekret ogólny o przeprowadzaniu rozmów kanoniczno-duszpasterskich z narzeczonymi przed zawarciem małżeństwa kanonicznego* (8.10.2019), „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 31 (2019), s. 28-93.

- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1.05.2003), Warszawa 2003, http://kodr.pl/wp-content/uploads/2017/03/dyrektorium_duszpasterstwa.pdf, (dostęp: 05.09.2020).
- Konferencja Episkopatu Polski, *Uchwała 20/370/2015 dotycząca wydania Dekretu ogólnego w sprawie wystąpienia z Kościoła oraz powrotu do wspólnoty Kościoła* (7.10.2015). Tekst dekretu stanowi załącznik do uchwały, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 27 (2015), s. 101-104.
- Kongregacja Biskupów, *Dekret o zaciągnięciu kary za bezprawne udzielenie święceń episkopatu przez abpa Marcela Lefebvre’a* (1.07.1988), „L’Osservatore Romano” (3.07.1988), s. 1.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* (8.12.2016), „L’Osservatore Romano” (8.12.2016),
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Kapłan – szafarz miłosierdzia Bożego. Pomoce dla spowiedników i kierowników duchowych*, tłum. J. Królikowski, Tarnów 2011.
- Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *List dotyczący przywilejów zakonów żebraczych*, Prot. N. 1040/89 (25.11.1989), w: G. Ciccola, *Poradnik spowiednika*, dz. cyt., s. 61-62.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Dekret ogólny w sprawie przestępstwa, jakim jest usiłowanie udzielenia kobiecie święceń kapłańskich*, „L’Osservatore Romano”, (30.05.2008).
- Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Dignitas personae dotycząca niektórych problemów bioetycznych* (8.09.2008), AAS 100 (2008), s. 858-887.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Instrukcja Donum vitae o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania* (22.02.1987), AAS 80 (1988), s. 70-102.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Normae de delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis seu Normae de delictis contra fidem necnon de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010), s. 419-434.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Odpowiedź na wątpliwości dotyczące doktryny zawartej w Liście apostołskim Ordinatio Sacerdotalis*, AAS 87 (1995), s. 1114.
- Obrzędy pokuty dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1996.
- Papieska Komisja Kardynałów do autentycznego tłumaczenia kanonów Kodeksu, *Interpretacja autentyczna* (1.03.1921), ASS 13 (1921), s. 178.
- Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Interpretacja autentyczna* (3.07.1999), AAS 91 (1999), s. 918.
- Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Interpretacja autentyczna* (19.01.1988), AAS 80 (1988), s. 1818.
- Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Pismo okólne* Prot. N. 10279/2006 (13.03.2006), tekst polski w: „Miesięcznik Diecezji Włocławskiej” 4 (2006), s. 231-233.
- Paweł VI, *Konstytucja apostołska Regimini Ecclesiae* (15.08.1967), ASS 59 (1967), 885-928.
- Penitencjaria Apostolska, *Monita de usu facultatum confessariis per annum sanctum tributarum*, AAS 16 (1924), s. 339.
- Penitencjaria Apostolska, *Reskrypt udzielony Przełożonemu Generalnemu Stowarzyszenia Apostołskiego Katolickiego (Pallottini) dotyczący uprawnień odnoszących się do „forum internum”*, Prot. N. 155/09, (2.04.2009).
- Pius XI, *Konstytucja apostołska Quae divinitus* (25.03.1935), AAS 27 (1935), s. 97-113.
- Pontificale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II renovatum, auctoritate Pauli PP. VI editum, Ioannis Pauli PP. II cura recognitum. De Ordinatione Episcopi, Presbyterorum et Diaconorum. Editio typica altera*, Typis

- Polyglottis Vaticanis 1990; tekst polski: *Pontyfikat Rzymski odnowiony zgodnie z postanowieniem świętego Soboru Powszechnego Watykańskiego II*, wydany z upoważnienia Papieża Pawła VI, poprawiony staraniem Papieża Jana Pawła II. *Obrzędy Święceń Biskupa, Prezbiterów i Diakonów*, wyd. II, Katowice 1999.
- Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów Presbyterorum ordinis*, tekst polski: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 478-508.
- Sobór Watykański II, *Dekret Orientalium ecclesiarum*, AAS 57 (1965), s. 76-89, tekst polski: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 177-186.
- Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium*, tekst polski: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-166.
- Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej*, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 567.
- Ustawa z dnia 18 września 2001 r. Kodeks morski*, tekst jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 2175.
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 1359.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy*, tekst jedn. Dz. U. z 2020, poz. 523.

2. Literatura

- Adamczyk J., *Nadużycia przeciwko Najświętszej Eucharystii według instrukcji Redemptionis Sacramentum*, „Prawo-Administracja-Kościół” 28 (2006) 4, s. 7-32.
- Annuario Pontificio*, Citta del Vaticano 1996.
- Arias J., *Sankcje w Kościele. Komentarz do kan. 1311-1399*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 984-1046.
- Augustyn J. (red.), *Sztuka spowiadania. Poradnik*, Kraków 2012.
- Augustyn J., *Sakrament pojednania*, wyd. III, Kraków 2000.
- Bączkiewicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 3, wyd. III, Opole 1958.
- Bączkiewicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, wyd. II, red. J. Baron, Kraków 1933.
- Bider M., *Początki instytucji diakonis w Kościele łacińskim w ujęciu historyczno-kanonicznym*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 26 (2016) 4, s. 137-161.
- Biskupski S., *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1956.
- Borek D., *Przestępstwa przeciwko wierze w normach «de delictis reservatis» z 2010 r.*, „Prawo Kanoniczne” 57 (2014) 3, s. 105-126.
- Borek D., *Przestępstwa zastrzeżone dla Kongregacji Nauki Wiary. Normy materialne i proceduralne*, Tarnów 2019.
- Botta R., *La norma penale nel diritto della Chiesa*, Bologna 2001.
- Burchard Ł., *Kategoria poczytalności prawnokarnej w systemie prawa kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 26 (2017) 4, s. 73-110.
- Burchard Ł., *Kształtowanie się pojęcia przestępstwa w systemie prawa kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 23 (2014) 2, s. 39-65.
- Cappello F., *Tractatus canonico – moralis de sacramentis, cz. 2 de poenitentiae*, wyd. VI, Taurini – Rzym 1953.

- Ciccola G., *Poradnik spowiednika. Cenzury, nieregularności i przeszkody w Kodeksie Prawa Kanonicznego*, Kraków 2000.
- Commentz C., *Praktyka Penitencjarii Apostolskiej: kiedy i jak odwołać się do tego Trybunału*, w: *Praktyczne aspekty funkcjonowania trybunałów kościelnych*, red. U. Nowicka, Warszawa 2014, s. 127-150.
- Daniluk M., Klauza K., *Podręczna encyklopedia instytutów życia zakonnego*, Lublin 1994.
- Dettlaff R., *Władza kościelna kompetentna do przyjęcia formalnego aktu odstąpienia od Kościoła katolickiego*, „*Studia Gdańskie*” 43 (2018), s. 127-140.
- Dochnalik J., *Znaczenie zasady «supplet Ecclesia» od kan. 209 KPK z 1917 roku do kan. 144 obecnego KPK – interpretacja i aplikacja*, „*Prawo Kanoniczne*” 60 (2017) 4, s. 15-40.
- Drożdż A., *Sakrament pojednania z Bogiem i Kościołem. Teologia moralna szczegółowa*, Tarnów 1994.
- Dudziak J., *Prawo kanoniczne. I. Normy ogólne*, Tarnów 2002.
- Dyduch J. i in., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Księga II, Lud Boży*, t. 2/1, Poznań 2005.
- Dzierżon G., *Wpływ błędu i ignorancji co do istoty aktu prawnego na jego nieważność (kan. 126 KPK)*, „*Prawo Kanoniczne*” 61 (2018) 1, s. 3-14.
- Dzierżon G., *Zakresy sprawowania władzy rządzenia w kanonicznym porządku prawnym (kan. 130 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku)*, „*Roczniki Nauk Prawnych*” 28 (2018) 3, s. 181-191.
- Fabiańczyk A., *Wystąpienie z Kościoła formalnym aktem według prawa kościelnego*, „*Kościół i Prawo*” 19 (2017) 2, s. 53-66.
- Fornes J., *Uświęcające zadanie Kościoła. Komentarz do kan. 1063-1094*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011.
- Gajda P., *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2005.
- Gajda P., *Sankcje w Kościele w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II oraz późniejszych zmian i uzupełnień. Studium kanoniczno-pastoralne*, Tarnów 2008.
- Góralski W. i in., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. III/2 Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła*, red. J. Krukowski, Warszawa 2011.
- Góralski W., *Kanoniczne przeszkody małżeńskie – zarys problematyki*, „*Ius matrimoniale*” 26 (2015) 4, s. 29-52.
- Góralski W., *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006.
- Góralski W., *Uwalnianie od kar w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „*Studia Płockie*” 1985, t. 13, s. 52-59.
- Grabowski I., *Prawo kanoniczne*, wyd. IV, Warszawa 1948.
- Gręźlikowski J., *Przeszkody małżeńskie wynikające z węzła religijnego*, „*Prawo Kanoniczne*” 55 (2012) 3, s. 73-93.
- Gubała W., *Źródła moralności w świetle encykliki „Veritatis splendor”*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 32 (1994) 1, s. 51-60.
- Jagodziński H., *Historia i kompetencje Penitencjarii Apostolskiej*, „*Kieleckie Studia Teologiczne*” 12 (2013), s. 129-154.
- Jakubiak T., *Upoważnienie do słuchania spowiedzi wg Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*”, 25 (2012) 2, s. 35-56.
- Janczewski Z., *Sprawowanie sakramentu pokuty i pojednania w świetle prawa kanonicznego i liturgicznego z uwzględnieniem specyfiki warunków polskich*, „*Prawo Kanoniczne*” 49 (2006) 1-2, s. 171-194.

- Jaroszyński P., *Samookaleczenie oraz próba samobójcza jako przejawy autodestrukcyjnych zaburzeń psychicznych będących przeszkodą do święceń w Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, „Roczniki Nauk Prawnych” 21 (2011) 2, s. 265-277.
- Jędrzejko M. (red.), *Człowiek wobec uzależnień (narkotyki i dopalacze)*, Poznań 2010.
- Jone P., *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 2, Paderborn 1954.
- Jone P., *Commentarium in Codicem Iuris Canonici*, t. 3, Paderborn 1955.
- Kaczor A., *Papieska Rada Tekstów Prawnych i autentyczne interpretacje*, „Kościół i Prawo” 15 (2013) 2, s. 133-163.
- Kamiński K., *Zdrada tajemnicy sakramentalnej i sekretu spowiedzi w prawodawstwie kościelnym*, „Kościół i Prawo” 21 (2019) 1, s. 101-123.
- Kasztelan J., *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1992.
- Kosek M., *Czy możliwa jest recepcja niemieckiego modelu podatku kościelnego w Polsce?*, „Forum Teologiczne” 7 (2006), s. 49-62.
- Krajczyński J., *Władza dyspensowania proboszcza i innego prezbitera lub diakona*, „Prawo Kanoniczne” 55 (2012) 4, s. 21-38.
- Krukowski J., Lempa F., *Sankcje w Kościele*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, t. 4, red. W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, Lublin 1987.
- Krukowski J., Sobański R., *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. 1, Księga I. Normy ogólne*, Poznań 2003.
- Księgi pokutne (tekst łaciński, grecki, polski). Synody i kolekcje praw*, t. 5, red. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2011.
- Lempa F., *Ignorancja w prawie kanonicznym*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz i in., Lublin 1993, s. 1454-1455.
- Lempa F., *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*, Białystok 2013.
- Lempa F., *Podstawowe zasady wymierzania poprawczych kar kanonicznych*, „Civitas et Lex” 16 (2017) 4, s. 33-40.
- Leszczyński G., *Pojęcie poczytalności w prawie karnym Kościoła*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 11-12 (2002/2003), s. 103-117.
- Lewandowski P., *Aborcja w perspektywie kanonicznej. Zaciągnięcie i zwolnienie z ekskomuniki*, „Teologia Praktyczna” 17 (2016), s. 269-281.
- Łupiński S., *Pozycja prawna podejrzanego podczas dochodzenia wstępnego*, „Studia Teologiczne” 11 (1993), s. 209-225.
- Marcol A., *Pokuta i sakrament pokuty*, Opole 1992.
- Mierzejewski K., *Poszukiwanie prawdy obiektywnej a pewność moralna sędziego w kanonicznym procesie małżeńskim*, „Prawo Kanoniczne” 56 (2013) 1, s. 137-152.
- Miziński A., *Kary poprawcze w aktualnych przepisach Kościoła łacińskiego*, w: *Gaudium in litteris. Księga Jubileuszowa ku czci Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa*, red. S. Janeczek, W. Bajor, M. Maciołek, Lublin 2009, s. 573-591.
- Miziński A., *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, „Roczniki Nauk Prawnych” 15 (2005) 1, s. 417-435.
- Myrcha A., *Interdykt*, „Prawo Kanoniczne” 2 (1959) 1-2, s. 73-300.
- Myrcha M., *Nieświadomość bezprawności a wina w karnym ustawodawstwie kanonicznym i polskim*, „Polonia Sacra” 7 (1975) 4, s. 276-374.
- Myrcha M., *Wpływ bojaźni na wymiar kar „latae sententiae” w prawie kanonicznym*, „Polonia Sacra” 8 (1956) 4, s. 349-380.
- Nowicka U., *Elementy prawa wschodniego w duszpasterstwie Kościoła łacińskiego*, „Studia Redemptorystowskie” 12 (2014), s. 433-457.

- Nowicka U., *Specyfika ustroju hierarchicznego Kościołów Wschodnich*, „Prawo Kanoniczne” 56 (2013) 1, s. 93-115.
- Nowicka U., *Uprawienie szafarza sakramentu pokuty i pojednania przy spowiedzi wiernego innego obrządku*, „Seminare” 30 (2011), s. 51-63.
- Nykiel K., *Penitencjaria Apostolska: Trybunał miłosierdzia w służbie Kościołowi*, „Teologia i Moralność” 10 (2015) 2, s. 67-87.
- Nykiel K., *Wyłączenie wiernych ze wspólnoty z Kościołem. Aspekty prawne i teologiczne*, „Roczniki Nauk Prawnych” 24 (2014) 2, s. 137-157.
- Orzeszyna K., *Urząd wikariusza biskupiego w prawie powszechnym Kościoła łacińskiego*, Lublin 2002.
- Orzeszyna K., *Władza wikariusza biskupiego według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.*, „Roczniki Nauk Prawnych” 12 (2002) 2, s. 139-150.
- Paluch K., *Obowiązki i zadania spowiednika*, „Symposium” 20 (2016) 1, s. 9-26.
- Pastuszko M., *Nieprawidłowości i przeszkody do święceń (kanony 1040-1049)*, „Prawo Kanoniczne” 50 (2007) 3-4, s. 117-227.
- Pastuszko M., *Posługa szafarza sakramentu pokuty i pojednania w szczególnych okolicznościach (kan. 976, 977, 982)*, „Prawo Kanoniczne” 38 (1995) 1-2, s. 27-70.
- Pastuszko M., *Sakrament pokuty i pojednania*, Kielce 2004.
- Pastuszko M., *Sakrament święceń (kanony 1008-1054)*, Kielce 2008.
- Pawluk T., *Prawo Kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. 2: Lud Boży, jego nauczanie i uświęcanie*, Olsztyn 1986.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. 3. Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1996.
- Pieńkosz J., *Sakrament pokuty i pojednania jako sakrament uleczenia*, „Studia Teologiczne” 22 (2004), s. 157-175.
- Płatek J., *Sprawowanie Sakramentu Pokuty i Pojednania*, wyd. II, Częstochowa 2001.
- Pospiszyl I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.
- Przekop E., *Kanoniczne aspekty dekretu Orientalium ecclesiarum a bieżąca reforma kanonicznego prawa wschodniego*, „Prawo Kanoniczne” 20 (1977) 1-2, s. 295-306.
- Rozkrut T., *„Trybunał miłosierdzia oraz łaski”: kiedy i w jaki sposób należy odnieść się do Penitencjarii Apostolskiej? (Praktyczne wskazówki dla spowiednika i duszpasterza)*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 32 (2013) 2, s. 63-74.
- Salachas D., *Teologia e disciplina dei sacramenti nei Codici latino e orientale. Studio teologico-giuridico comparative*, Bologna 2005.
- Semple D. i in., *Oxfordzki podręcznik psychiatrii*, red. wyd. polskiego A. Grzywa, Lublin 2007.
- Shields A i in., *The Michigan Alcoholism Screening Test and Its Shortened Form: A Meta-Analytic Inquiry Into Score Reliability*, https://www.researchgate.net/publication/5910357_The_Michigan_Alcoholism_Screening_Test_and_Its_Shortened_Form_A_Meta-Analytic_Inquiry_Into_Score_Reliability/link/5768022608ae421c448df16a/download, (dostęp: 10.12.2020).
- Sobański R., *Nauki podstawowe prawa kanonicznego. Teoria prawa kanonicznego*, t. 1, Warszawa 2001.
- Sobolewski Z., *Pojednanie się z Bogiem. Teologicznomoralne i pastoralne aspekty sakramentu pokuty i pojednania*, Pelplin 2015.
- Stasiuk T., *Uważnianie w związku według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku (kan. 1161-1165)*, „Kościoł i Prawo” 16 (2014) 2, s. 117-128.
- Stawniak H., *Wybrane funkcje szafarza sakramentu pokuty – aspekt prawny*, „Seminare” 24 (2007), s. 69-82.

- Steczowski P., *Wystąpienie z Kościoła katolickiego aktem formalnym w świetle dokumentu Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z 13 marca 2006 r.*, „*Annales Canonici*” 2 (2006), s. 179-193.
- Stokłosa M., *Uwalnianie z kar kościelnych w sakramencie pokuty*, „*Studia Redemptorystowskie*” 9 (2011) 1, s. 335-358.
- Syryjczyk J., *Apostazja od wiary w świetle przepisów kanonicznego prawa karnego. Studium prawnohistoryczne*, Warszawa 1984.
- Syryjczyk J., *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 2003.
- Syryjczyk J., *Ochrona tajemnicy spowiedzi w świetle kanonicznego prawa karnego*, „*Prawo Kanoniczne*” 44 (2001) 1-2, s. 111-124.
- Syryjczyk J., *Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, „*Prawo Kanoniczne*” 28 (1985) 1-2, s. 85-96.
- Syryjczyk J., *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 214.
- Syryjczyk J., *Stan wyższej konieczności w prawie karnym kanonicznym*, „*Prawo kanoniczne*” 25 (1982) 1-2, s. 281-282.
- Sztafrowski E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 3, Warszawa 1986.
- Szymański J., *Spowiednik jako formator sumienia*, „*Studia Włocławskie*”, 8 (2005), s. 97-105.
- Teenson M., Degenhardt L., Hall W., *Uzależnienia*, Gdańsk 2005.
- Terpin A., *Natura i skutki ekskomuniki według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „*Kościół i Prawo*” 16 (2014) 1, s. 191-207.
- Wenz W., *Apostazja i formalny akt wystąpienia z Kościoła: zasady postępowania w świetle norm kościelnych*, „*Studia Salvatoriana Polonica*” (2010) 4, s. 129-151.
- Wenz W., *Całkowita nienaruszalność tajemnicy sakramentalnej w posługiwaniu kościelnym wszystkich kapłanów*, w: *Jan Paweł II – obrońca godności człowieka. Materiały z III tygodnia kultury chrześcijańskiej w diecezji świdnickiej*, red. J. Lipniak, Świdnica 2008, s. 97-122.
- Witek S., *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań-Warszawa 1988.
- Woźnicki M., *Ewolucja przeszkód pokrewieństwa i powinowactwa w prawie kanonicznym i świeckim – od prawa biblijnego i rzymskiego do początków XX wieku*, „*Studia Elbląskie*” 17 (2016), s. 191-210.
- Zaborowski M., *Dyspensa w prawodawstwie kościelnym*, „*Prawo Kanoniczne*” 56 (2013) 1, s. 31-45.
- Zaleski R., *Przestępstwo profanacji postaci eucharystycznych w kanonicznym prawie karnym*, „*Roczniki Nauk Prawnych*”, 26 (2016) 4, s. 163-182.